

PROTOKÓŁ
z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
Rady Gminy Kołbaskowo
w dniu 28.11.2025 r.

Wspólne posiedzenie wszystkich Komisji Stałych Rady Gminy Kołbaskowo o godz. 10.10. otworzył Przewodniczący Komisji Budżetowej Krzysztof Przewoźniak. Posiedzenie dotyczyło omówienia projektu uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Kołbaskowo na rok 2026 oraz projektu uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kołbaskowo.

W posiedzeniu uczestniczą wszyscy członkowie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji (lista obecności w załączeniu).

W posiedzeniu biorą również udział Wójt Gminy Kołbaskowo Małgorzata Schwarz oraz Skarbnik Gminy Kołbaskowo Izabella Tyszka.

Przewodniczący Komisji Budżetowej przypomniał radnym o uchwale nr XII/136/2025, którą przyjęli w maju br. w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej. Mam nadzieję, że państwo również są z tą uchwałą zapoznani. Zwracam szczególną uwagę na paragraf trzeci, punkt dziewiąty i punkt dziesiąty. W punkcie 9 komisja proponująca wprowadzenie nowego wydatku lub zwiększenie przewidzianego w projekcie uchwały budżetowej, ma obowiązek wskazania źródła jego finansowania. Punkt 10 w przypadku, gdy z ustaleń prac nad projektem uchwały budżetowej wynika konieczność dokonania w projekcie zmian powodujących zmniejszenie dochodów lub zwiększenie wydatków i jednocześnie zwiększenie deficytu dla ich wprowadzenia konieczna jest zgoda Wójta Gminy Kołbaskowo. W punkcie 11 mamy zapis, że Komisja Budżetowa po otrzymaniu opinii od pozostałych komisji Rady Gminy formułuje opinię o projekcie budżetu i przedkłada ją Przewodniczącemu Rady Gminy i Wójtowi Gminy Kołbaskowo w terminie 7 dni. Także po tym posiedzeniu jeszcze każdy z przewodniczących będzie formułował opinię poszczególnej komisji, czyli odrobinę inaczej niż to było w poprzednim roku, gdzie odbywało się to słownie. Teraz będzie jeszcze sformułowanie opinii każdej komisji.

Skarbnik Gminy Izabella Tyszka: Projekt budżetu na przyszły rok, zakłada dochody na poziomie ponad 156 milionów złotych, wydatki ponad 181 milionów złotych, deficyt ponad 24 miliony złotych. Jak kształtują się główne źródła dochodów? Mamy podatki i opłaty, pozostałe dochody własne, transfery z budżetu państwa i dotacje celowe. Jak Państwo widzą, tutaj w części opisowej, największą częścią w zakresie dochodów są transfery z budżetu państwa i udziały w podatku od osób fizycznych, od osób prawnych i dochody z tytułu subwencji ogólnej. Na przyszły rok wpływy z podatku od osób fizycznych mamy na poziomie ponad 68 milionów złotych. Jest to wzrost w stosunku do bieżącego roku o ponad 12%. Jeżeli chodzi o osoby prawne jest nieznaczny wzrost, bo to jest 1,3% i kształtują się na poziomie 2 760.000 złotych i dochody z subwencji wzrost blisko 50%. W tej chwili mamy 9 914.018,00 złotych. Kolejne podatki i opłaty to kwota ponad 43 miliony, pozostałe dochody własne ponad 2 miliony i dotacje celowe ponad 5 milionów. Mamy jeszcze dochody majątkowe, które kształtują się na poziomie 25 mln złotych, w tym wpływy z majątku gminy 5 mln zł i dotacje i środki na inwestycje ponad 20 mln zł. Jeżeli chodzi o wydatki, to tutaj mamy zaplanowane w projekcie ponad 180 milionów. Wydatki bieżące ponad 120 mln, majątkowe ponad 61 milionów. Szczegółowy wykaz wydatków bieżących wydatków majątkowych znajduje się w części opisowej. Generalnie mieliśmy planować wzrost o 3%, taka była założona inflacja przez ministra. Natomiast wiele zadań jest skalkulowanych według danych z przedstawionych nam umów. Jeżeli chodzi o wydatki to takim ważnym zadaniem dla gminy jest lokalny transport zbiorowy. I tutaj chcę na początku troszeczkę wyprostować informacje, ponieważ mamy wzrost transportu o 9% w stosunku do roku bieżącego. Państwo możecie popatrzeć na projekt ubiegłoroczny i porównując projekt ubiegłoroczny, ten wzrost jest nieduży, natomiast chciałabym przypomnieć, że wtedy środki z transportu zbiorowego były obniżone i mimo tego już po przetargu, jak miasto Szczecin rozstrzygnęło przetarg, zmieściliśmy się w tej kwocie obniżonej. Dlatego planując w tym roku środki, zwiększyliśmy o 9% zarówno przewozy na terenie gminy, jak i przewozy uczniów na podstawie porozumienia. Mamy tutaj w naszym budżecie też dotacje na zadania zlecone, które

generalnie są w pomocy społecznej. Gro zadań jest zleconych w pomocy społecznej, przede wszystkim dział 855 Rodzina. Dodatkowo w przychodach mamy ujętą planowaną pożyczkę z Banku Gospodarstwa Krajowego. To jest kwota blisko 19 milionów. Jest to pożyczka na 20 lat i ona jest bez oprocentowania. Dostajemy 19 milionów, rozkładane jest to na 20 lat. Płacimy przez 20 lat bez żadnego oprocentowania. Generalnie ona jest skalkulowana z tych inwestycji, które do tej pory zrealizowaliśmy. Jeszcze trwają końcowe prace nad przyznaniem nam tej pożyczki, bo to jest dokładnie analizowane przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Natomiast jeżeli otrzymamy te środki, będzie zgoda, to one są w tym budżecie w takiej samej wysokości przeznaczone na halę sportową w Przylepie.

Radny Grzegorz Świszcz zapytał czy ta pożyczka jest na konkretny cel, czy ogólnie na wsparcie gminy w zakresie inwestycyjnym?

Skarbnik odpowiedziała, że nie jest na konkretny cel, dlatego, że te inwestycje już zostały zrealizowane, ale tutaj w budżecie jest zarezerwowana na budowę hali sportowej.

Radny Świszcz zapytał o możliwość osiągania przychodów finansowych w postaci odsetek od tej pożyczki?

Skarbnik Izabella Tyszka: Możemy ją lokować na środkach. Zresztą w projekcie uchwały jest zapis upoważniający wójta gminy do lokowania środków nawet w bankach zewnętrznych. Tak też robiliśmy z pożyczką do tej pory, którą mieliśmy. Jak Państwo sobie przypominają, braliśmy w ubiegłym roku pożyczkę na park w Ostoi i również ją dostaliśmy wcześniej. I te środki właściwie do teraz leżały na lokacie. Dopóki nie została ostatnia faktura wystawiona za park, to te pieniądze po prostu procentowały. W przychodach mamy właśnie tą pożyczkę i jeszcze wolne środki, które planowane są, że one nie zostaną wykorzystane w tym roku. I jeżeli chodzi o rozchody, to tutaj mamy w rozchodach kwotę pożyczki, którą w tej chwili mamy. Wzięliśmy z Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę na park w Ostoi. Ona też była nieoprocentowana, czyli sam kapitał tylko spłacamy. I mamy kredyt, który wzięliśmy na zakup szkoły w Przylepie. On będzie spłacany jeszcze do 2029 roku. Obligacje, które były wzięte na budowę GOKSiR-u. Spłata obligacji nastąpi z końcem 2029 roku i założona jest spłata pożyczki, którą ewentualnie możemy wziąć, te ponad 18 milionów złotych. Ponadto w rozchodach mamy lokatę, którą zakładamy cały czas. To jest kwota blisko 4 miliony złotych. To są środki, które otrzymaliśmy ponad dwa lata temu zwrot VAT u. One są na lokacie, ponieważ tą sprawę mamy jeszcze do końca nierozwiązaną, mamy sprawę w NSA, czy ten zwrot nam się w ogóle należy. Natomiast mamy sprawę wygraną w WSA. I w tej chwili Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej odwołał się do NSA i ona tak troszeczkę utknęła w NSA. Póki nie mamy sprawy rozwiązanej proszę, żeby tych środków nie przeznaczać na razie, bo jest ryzyko, że po prostu będziemy musieli oddać te pieniądze. Zawnioskowaliśmy o zwrot, ponieważ gdybyśmy nie zawnioskowali do urzędu skarbowego, to ten zwrot by się przedawnił. Urząd skarbowy przeanalizował całą tę sprawę, analizował wyroki i zwrócił nam pieniądze. Także myślę, że sprawa jest jakby korzystna dla nas.

Radni przeszli do analizy części opisowej projektu budżetu Gminy Kołbaskowo na 2026 rok.

Skarbnik Izabella Tyszka: Odnośnie opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, chciałabym, żeby Państwo zwrócili też uwagę jednocześnie na części tabelaryczne, jeżeli chodzi o tą opłatę. To jest załącznik nr 9. Tam jest zestawienie wszystkich dochodów, jeżeli chodzi o opłatę za gospodarke odpadami, jak i wydatków. I tutaj chcę zwrócić uwagę na to, że dochody planowane mamy na poziomie 7 mln zł, natomiast wydatki 13 mln. Tyle dopłacamy z budżetu. Generalnie gro to jest wywóz odpadów, umowa na wywóz odpadów od części zamieszkałych i obsługa PSZOK-u dla mieszkańców. Ta część jest ważna, dlatego że tutaj owszem, dochody możemy pokrywać, bo Państwo podjęliście taką uchwałę, że możemy pokrywać nadwyżkę wydatków dochodami z budżetu. Natomiast w drugą stronę nie można przyznać, jeżeli byśmy mieli mniejsze wydatki i większe dochody to nie możemy ich przeznaczać na inną działkę, tylko na gospodarke odpadami.

Radny Paweł Duniec: Mam pytanie a w tym roku, ile to było, a ile będzie planowane w 2026 roku. Chodzi o tą różnicę.

Skarbnik: Różnica? Nie mam przed sobą takich danych, ale tam nie było dużo. Troszeczkę więcej jest niż było.

Przewodniczący Komisji Budżetowej: Do tego wrócimy. Dalej mamy pozostałe dochody własne 2 031.192,00 złotych. Główny dochód to wpływy z najmu i dzierżawy składników majątkowych ponad półtora miliona złotych.

Radny Paweł Duniec: Zwiększyła się obsada straży gminnej a kwota wpływów z tytułu grzywien, mandatów i innych kar pieniężnych jest praktycznie niezmienna, bardzo mało się zmieniło.

Przewodniczący Komisji Budżetowej: 20% się zmieniło w stosunku do tego co było w poprzednim.

Radny Duniec zapytał o ile zwiększyło się zatrudnienie w straży gminnej i otrzymał odpowiedź, że o jedną osobę.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ale obsada się teraz zmieniła, bo strażniczka dopiero teraz zdała egzamin i od dzisiaj praktycznie ma nową umowę. Czyli dopiero dzisiaj może nakładać mandaty i działać w pełnym zakresie jako strażnik.

Radny Paweł Duniec: 25% to jest mało. Myślę, że 30 powinno być, moim zdaniem.

Wójt Małgorzata Schwarz: Szanowni Państwo, no to jest chyba błąd w założeniu, żeby zakładać, że będziemy karać naszych mieszkańców czy korzystających z naszych gminnych terenów i zawyżać kwoty.

Radny Łukasz Szankowski poprosił, żeby nie traktować straży jako maszyny do pieniędzy, bo nie na tym rzecz polega. Oni nie są od tego, żeby jeździć i wystawiać mandaty. W budżecie jest zaplanowany przychód w wysokości 25 tysięcy złotych, może być więcej i to będzie na plus. Podejście do mandatów jest indywidualną sprawą i są różne sytuacje. To nie jest tak, że każdego będą karać z najwyższej półki.

Przewodniczący Komisji Budżetowej: Co roku mamy dokładnie tą samą dyskusję w tym punkcie. Co roku od 7 lat jest dokładnie ta sama dyskusja na temat wpływów z mandatów i grzywien.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ostatnio musiałam podpisać nieściągalność tych kar i mandatów, bo nie płacą dłużnicy i generalnie nie ma możliwości ściągnięcia. Parkowanie na terenach zielonych w dniu, kiedy odbywa się giełda to nie jest jedyny problem z parkowaniem. Ostatnio podpisałam jeden dokument nieściągalności od 2012 roku na 9,5 tysiąca złotych, drugi dokument na 8.750. Więc straż wystawi mandat, którego i tak nie ściągniemy. I tak samo jest z opłatami za śmieci, część obywateli płaci, część nie płaci. My kierujemy sprawę do komornika i nie zawsze można tę kwotę wyegzekwować. Tak to wygląda.

Skarbnik Gminy: Jeszcze tak w celu uzupełnienia. Pani Wójt oczywiście wspomniała o tym, że wystawienie mandatu, a wpłaty to są faktycznie dwie różne rzeczy, bo należności mamy o wiele, wiele więcej. To są skalkulowane realne wpływy nie na podstawie ilości wystawionych mandatów, ale na podstawie wpłat. I te dochody są opracowane na podstawie wpływów, które osiągamy rokrocznie. Natomiast można założyć nawet milion złotych, ale co z tego, jeżeli te pieniądze nie wpłyną, a pod te pieniądze będą ułożone wydatki. W tym momencie wydatki będziemy realizować, bo nikt się nie pyta, czy te pieniądze wpłynęły. Tylko każdy realizuje swoje wydatki i możemy się spotkać z taką sytuacją, że dochody napompujemy na papierze, bo papier wszystko przyjmie, ale później staniemy przed faktem, że trzeba fakturę zapłacić wydatkową i nie będzie pieniędzy na rachunku bankowym, bo dochody nie są zrealizowane fizycznie, nie wpłyną na konto. Dlatego ja jestem daleko od tego, żeby po prostu pompować dochody. Lepiej w trakcie roku, jeżeli będą ponadprogramowe wpływy, wprowadzić je do budżetu i wprowadzić wydatek, natomiast nie w takiej formie.

Wójt Małgorzata Schwarz: To jest zdarzenie przyszłe, niepewne i nie wiemy, ile tych mandatów rzeczywiście trzeba będzie wystawić, a ile faktycznie potem środków wpłynie. Więc szacujemy ostrożnościowo, tak jak ze sprzedażą gruntów. Nie pompujemy na maksa tego, co mamy, żeby zmieścić się potem z tym, o czym mówiła Pani Skarbnik, czyli z wydatkami.

Przewodniczący Komisji Budżetowej: wydaje mi się, że jeżeli byśmy zwiększyli przychód na 30 tysięcy, to i tak by to nie był punkt, który zmobilizuje straż gminną do wydawania większej ilości mandatów. Ciągłe spotkania ze strażą gminną i wskazywanie straży miejsc, gdzie dochodzi do tych naruszeń i próba wymuszenia na nich, żeby tam była interwencja, będzie lepsza niż to, że w budżecie zwiększymy dochody z tytułu grzywien

Radny Grzegorz Świszcz: A jaka jest statystyka z ostatnich lat, jeśli chodzi o ściągalność, czyli generalnie wartość wystawianych mandatów procentowo i ściągalność w ramach właśnie egzekucji itd.

Wójt Małgorzata Schwarz: Mnie się wydaje, że 20% jest nieściągane. Tym bardziej, że te postępowania egzekucyjne trwają bardzo długo. Gmina musi wskazać źródło ewentualnego ściągania. Natomiast są też osoby, które z zewnątrz przyjeżdżają i mają te mandaty nałożone.

Skarbnik: A teraz bardzo szybko organ egzekucyjny przysyła pismo o umorzeniu egzekucji, bo nie ma ściągłości.

Wójt Małgorzata Schwarz: A my też musimy zapłacić za to, żeby komornik wszczął jakiegokolwiek postępowanie. To są nasze koszty, które musimy ponieść, aby wszczął w ogóle taką procedurę.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej radny Marcin Olszewski: Szanowni Państwo, pamiętajmy, że my nie możemy dokonywać jakiejś represji na strażnikach, że będziemy zmuszać ich do tego, żeby nakładali większe mandaty. To już jest w gestii strażnika, czy upomnieć, czy nałożyć mandat. Ale my nie możemy w żaden sposób zmuszać. My możemy ewentualnie zasugerować jakieś tam konkretne miejsca.

Przewodniczący Komisji Sportu, Zdrowia i Pomocy Społecznej radny Piotr Szeszko: Ja mam propozycję, żebyśmy już nie wnikali w te mandaty, bo tak naprawdę w skali naszego budżetu, czy to będzie 10, czy 15, to praktycznie nie robi różnicy. A Ja nie ukrywam, że mnie jako sołtysa bardziej interesuje to, że jak do nich zadzwonię z jakimś problemem, to oni mi pomogą, interweniują, niż czy nałożą komuś jakiś mandat. I bardziej mi na tym zależy, żeby ta współpraca ze strażą gminną tak wyglądała.

Przewodniczący Komisji Budżetowej: Na stronie trzeciej części opisowej mamy dalszą część pozostałych dochodów własnych i transfery z budżetu państwa, o których Pani Skarbnik już wspominała. Czyli wpływy z podatku dochodowego od osób fizycznych ponad 68 milionów. Tutaj mamy wzrost o ponad 8 milionów w stosunku do tego, co było prognozowane na poprzedni rok. Dochody z tytułu subwencji ogólnej również tu mamy wzrost ponad 3 miliony w stosunku do tego, co było wcześniej. Przechodzimy do strony czwartej, gdzie mamy dotacje celowe otrzymane z budżetów gmin na zadania bieżące realizowane na podstawie porozumień między jednostkami samorządu terytorialnego. Czyli tu głównie chodzi o przedszkola. Następnie mamy środki europejskie 1.361.339,00 złotych. I tutaj mamy duży projekt utworzenia centrów aktywnego seniora w gminie Kołbaskowo na 1 156.523,00 złotych. Przechodzimy do dochodów majątkowych, które zaplanowane są w łącznej kwocie 25 166.342,00 złote. I tutaj wpływy z majątku gminy mamy na poziomie 5 milionów złotych. Mamy 5 milionów mniej niż to było prognozowane na ten rok.

Radny Paweł Duniec: Z czego ta kwota wynika?

Skarbnik Izabella Tyszka: Kwota 5 milionów wynika realnie z tych terenów, które jesteśmy w stanie sprzedać, bo terenów mamy na wyższą kwotę. Natomiast tak jak już wcześniej powiedziałam, nie będziemy wstawiać kwoty, której nie uzyskamy.

Radny Duniec: Czemu pięć milionów, a nie dwa miliony albo dziesięć?

Skarbnik Izabella Tyszka: Dlatego, że referat zajmujący się sprzedażą wskazał konkretne tereny, które jesteśmy w stanie sprzedać. Część jest już po przetargu, ale środki wpłyną w przyszłym roku.

Radny Grzegorz Świszcz zapytał czy lista nieruchomości przeznaczonych do zbycia jest publikowana na stronie gminy?

Skarbnik: Tak, są publikowane i ja też mam taką listę, którą dostałam od referatu. Natomiast generalnie przetargi są na bieżąco ogłaszane.

Wójt Małgorzata Schwarz: Oczywiście stale są. Przecież macie Państwo BIP i proszę sobie zobaczyć, ile przetargów było i są informacje o tym, kto przetarg wygrał i za jaką kwotę. Za każdym razem przy sprzedaży gruntów każdy przystępujący musi wpłacić wadium i musi być przynajmniej jedno postąpienie, które jest określone w warunkach tego przetargu. Więc ostatnio sprzedały się praktycznie wszystkie działki i z dwunastu zostały dwie. Następnie w Kołbaskowie są dwie na nowo wystawione, jak również wczoraj opiniowała Komisja Gospodarcza zgodę na sprzedaż gruntów w Barniławiu - 10 hektarów. Także to są też procedury. Najpierw jest informacja o tym i to nie dzieje się z dnia na dzień, że przetarg ogłaszamy, tylko są procedury, które wynikają z ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami. W jaki sposób i w jakim terminie wykonuje się konkretne czynności.

Radna Małgorzata Rychel zapytała jaką mamy jeszcze ogólną powierzchnię nieruchomości do sprzedaży?

Wójt Małgorzata Schwarz: 25 hektarów mamy w Barniślawiu, 10 teraz sprzedajemy. Tutaj zostały dwie działki około 6000 metrów, które będą do też do sprzedaży w Kołbaskowie. I to praktycznie wszystko, bo to pozostałe mienie, które posiadamy to nie nadaje do sprzedaży. Jest jeszcze grunt w Kamieńcu, który trzymamy jako rezerwę na wymianę z ZUT-em za bliźniaka w Ostoi. Ale to ma być wymiana, tak uzgodniliśmy na poprzednich sesjach i komisjach, więc tą rezerwę trzymamy i jej nie sprzedajemy.

Radny Grzegorz Świszcz zauważył, że jest to źródło, które wygasa.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ale jeżeli my sprzedajemy pod produkcję usługi, transport, logistykę, to są potem realne wpływy z podatku od nieruchomości. Czyli bardziej nam się opłaca spieniężyć te grunty niż je trzymać, bo sami sobie musimy podatek od nieruchomości zapłacić. W momencie, kiedy teren nie jest w ogóle zagospodarowany, to jest podatek rolny. W momencie, kiedy zaczynają powstawać inwestycje, mamy podatki od nieruchomości i one, jak Państwo widzicie, w przychodach, stanowią znaczące źródło w budżecie.

Skarbnik: Jeżeli chodzi o sprzedaż, to jest naprawdę bardzo ciężko ustalić, że za taką kwotę sprzedamy, czy taką kwotę uzyskamy ze sprzedaży. Często jest też tak, że przetargi są wygrane, tak jak w tym roku mamy przetargi wygrane, natomiast środki w tym roku nie wpłyną i niby mamy na ten rok założone 10 milionów, a nie osiągniemy tych 10 milionów. Większość będzie w przyszłym roku dopiero.

Radni podjęli analizę zaplanowanych w budżecie na 2026 rok wydatków.

Radny Grzegorz Bienkiewicz: Ja tutaj mam taką wątpliwość odnośnie przewidzianych środków na wydatki na ulicę Kocanki w Przylepie 500 tysięcy złotych. Wydaje mi się, że te środki są bardzo niewystarczające. Bo z tego, co wiem, projekt miał być odebrany już i opłacony w trzecim i czwartym kwartale tego roku. Czyli w przyszłym roku, rozumiem, że to są środki na inwestycję już konkretną, na przebudowę tej drogi, na budowę tej drogi.

Wójt Małgorzata Schwarz: Tak, ale nie mamy jeszcze dokładnego kosztorysu, żeby wprowadzać konkretne środki. W momencie, kiedy będzie już kosztorys, to wtedy będziemy wiedzieli, o jakich środkach mówimy i na pewno do Państwa z tym wrócimy. Jeżeli nie znamy kwoty, bez sensu jest blokować w tej chwili kwotę budżetową nie wiadomo na co. Możemy sobie wpisać 15 milionów, możemy sobie wpisać 10, bo kwoty nie znamy.

Radny Grzegorz Bienkiewicz: Ja bym wolał te 15 wpisać. Po prostu ta kwota jest taka, że ona albo nie będzie skonsumowana, nazwijmy to, albo po prostu będzie musiała ulec znacznemu zwiększeniu.

Wójt Małgorzata Schwarz: Będzie na pewno ulegała zwiększeniu. Pan rozumiem, że myśli o Przylepie, bo jest Pan radnym z tego rejonu, natomiast też mamy to samo, jeśli dotyczy Alei Śliwkowej. Mamy tylko kwotę 159 tysięcy, tylko na projekt, a też moglibyśmy zarezerwować, nie wiem, 20 milionów złotych. Jeszcze jest Klonowa, jest Aleja Kasztanowa i tak dalej i tak dalej. Można wszystkie te ulice po kolei wymieniać. Wtedy byśmy musieli wziąć pożyczkę na to, żeby te kwoty w jakiś sposób racjonalnie zabezpieczyć.

Radny Grzegorz Bienkiewicz: Tak jak Pani Wójt powiedziała, jestem z tego rejonu, tak samo moi wyborcy. Zdaję sobie z tego sprawę, aczkolwiek to budzi moje wątpliwości.

Wójt Małgorzata Schwarz: Dlatego tak jak Państwo widzicie, wszystkie te projekty, na przykład budowa drogi gminnej do obsługi terenów jest kwota podana, taka, która wynika już z kosztorysu. Przystań wodna, która jest już kwotą po przetargu tak naprawdę. Następna ścieżka pieszo rowerowa Ustawo- Kurów też wynika z przetargu. To są te kwoty, które są pewne. Tak zawsze planowaliśmy budżet, że póki nie mamy dokładnego kosztorysu, to tylko sygnalizujemy, że taka inwestycja jest i się rozpocznie w przyszłym roku. Jak będzie kosztorys, to będziemy do Państwa wracać ze zwiększeniem na dany teren.

Radny Grzegorz Bienkiewicz: Uwaga, bo kolejne 120 000 na tę drogę w Przylepie, na projekt, tak? Znaczący w sensie niech ona tak zostanie i nie zgłaszam kwestii. Tylko że ta kwota była już w kwietniu znana tego roku i do tej pory żadnych ruchów w tym zakresie nie było. Można było te pieniądze skonsumować już w tym roku w mojej opinii. No to troszeczkę taki żal, że bardzo wolno idą te wydatkowania tych środków. Nie wiem, dlaczego. Czy ten referat jest aż tak zawałony pracą?

Wójt Małgorzata Schwarz: Każdy referat jest zawałony pracą. I ja już Państwu mówiłam o tym, że potrzebuję zatrudnić dodatkowe osoby, między innymi do planowania przestrzennego, gdzie codziennie wpływa około 25 wniosków o wydanie warunków zabudowy. Tutaj Państwa klub akurat

napisać opinię dotyczącą Gminnego Centrum Usług, stwierdzając, że są inne formy teraz, bo jest forma elektroniczna, ale elektronicznie nikt nie wyda decyzji o warunkach zabudowy. To robi fizycznie pracownik. On musi przeanalizować dokumenty, wezwać do uzupełnień i te dokumenty fizycznie obrobić. Nie ma możliwości pracy zdalnej w przypadku tego referatu ani żadnego innego, bo nie można wnosić dokumentów urzędowych spoza obiektu, bo to jest przestępstwo. Niech dokument zginie, co wtedy? Co w tej sytuacji? Są też dane osobowe. Nie można danych osobowych wnosić poza urząd. Więc mówię, że potrzebuję dwie osoby, bo nie mam na przykład pracownika terenowego w referacie drogowym, który by jeździł i na bieżąco sprawdzał znaki drogowe, stan nawierzchni etc. Nie mam, gdzie go posadzić. Teraz muszę zatrudnić do warunków zabudowy. Obrabiają je trzy osoby, a potrzebuję jeszcze co najmniej dwie. Są terminy, które jeszcze teraz podlegają karze. Przepisy mają się zmienić, ale każde przekroczenie o jeden dzień wydania tych warunków to jest kara 500 zł. Więc tak jak mówiłam i sygnalizowałam, najprawdopodobniej ta świetlica od przyszłego roku zostanie zamknięta i przyniosę tutaj jeden referat, bo nie mam, gdzie pracowników posadzać.

Radny Paweł Duniec: Rozmawialiśmy o tym, żeby kwoty w budżecie były wpisywane realne, a teraz mamy taką sytuację właśnie, że wpisujemy kwotę pięćset tysięcy, która jest z góry założona, że jest nierealna. Czyli z jednej strony nie pompujemy tych dochodów, bo to nierealne a wpisujemy 500 tysięcy i wiemy już doskonale, że za 500 tysięcy drogi się nie wyremontuje. Więc jaki sens jest to wpisywać? Równie dobrze możemy wpisać zero.

Wójt Małgorzata Schwarz: 500 tysięcy dlatego, że zaczęliśmy inwestycję. Projekt jest już na finiszu i nie możemy tej inwestycji nie pokazać w budżecie, bo ona jest. Ona nie jest fikcją, bo Państwo podjęliście uchwałę i zgodnie z tym, że jest uchwała, zostały wydatkowane środki. Ja nie mogę tutaj wpisać teraz zero, dlatego że jeszcze nie zapłaciliśmy projektantowi za projekt i wiemy, że ten projekt będzie. Jeżeli Pan uważa, że zero to bardzo proszę. Ale co mam wpisać realnie? Czy mam kwotę? Pan doskonale wie, że jak Pan buduje dom, to Pan zakłada, że wybuduje go za dwa miliony z góry i dwa miliony przeznacza? Apotem fizycznie wychodzi, że trzy i pół.

Radny Duniec odpowiedział, że aż tak się nie myli.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ale ja się mogę mylić. Po pierwsze są takie szczegóły jak wymiana na przykład tego, co jest pod ziemią. Są różne kolizje, które trzeba usuwać, tak jak teraz droga w Ustowie stoi, bo jest kolizja z gazociągami i Starostwo Powiatowe nie ma na to środków. Już ponad miesiąc się nic nie dzieje. Ja co chwilę mam od mieszkańców telefony i maile, kiedy się to ruszy. I to tak sobie można szacować. A dokładny szacunek jest wtedy, kiedy mamy już kosztorys i wiemy dokładnie, ile to będzie kosztowało, uwzględniając takie, takie i takie parametry, czy trzeba tam odwodnienia, czy nie. Bo ja nie wiem tego na początku. Ja nie mogę zakładać, że tam będzie odwodnienie, czy będzie kanalizacja deszczowa, czy też nie.

Radny Grzegorz Świszcz zapytał czy odnośnie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Przylepie czy jest przygotowany projekt rozbudowy?

Wójt Małgorzata Schwarz: Mamy koncepcję. Generalnie tak jak mówiłam, przy Gminnym Centrum Usług chcemy to zrobić w formie zaprojektuj i wybuduj, czyli na podstawie koncepcji, gdzie są oszacowane koszty tego pierwszego etapu i na tej podstawie chcemy, jeżeli Państwo się zgodzicie, przygotować przetarg. I też jeszcze dodam, że oprócz wydziału drogowego w inwestycjach pracują tylko dwie osoby. Dwie osoby to też jest niewiele.

Radny Grzegorz Świszcz: Mamy przewidziane na przyszły rok te 20 milionów, ale na pewno tego nie wydamy, bo nie ma szans, żeby zmieścić się z przeprowadzeniem postępowania, które będzie trwało pewnie około trzech miesięcy. Wejście na plac wykonawcy, bo to też generalnie kwestia terminów. Jak damy szybki termin to zmniejszy się możliwość zgłaszania dobrych wykonawców.

Wójt Małgorzata Schwarz: To będzie przetarg unijny, czyli musi „wisieć” „dłużej”. Dłużej trwają odpowiedzi, bo 30 dni. Więc może potrwać do pół roku.

Radny Grzegorz Świszcz: Więc praktycznie w przyszłym roku możemy niewielką część tej kwoty wydać. W WPF-ie jest wpisane, że 20 milionów w przyszłym roku, a dwa miliony złotych w następnym, może odwrócić tę kolejność.

Skarbnik odpowiedziała, że nie mamy limitu, żeby przesunąć na 2027 rok. Trzeba byłoby znaleźć źródło sfinansowania w przyszłym roku. W tym roku źródłem sfinansowania jest pożyczka a w przyszłym roku,

to wejdzie w deficyt i nie ma źródła finansowania. Ale to będzie sztuczne zwiększanie tych podatków lub zmniejszanie wydatków bieżących. Natomiast Ja chcę zaznaczyć, że to nie jest tak, że my sobie ten WPF kę dopasujemy do inwestycji, bo Regionalna Izba Obrachunkowa wydając opinię analizuje nasze wydatki bieżące sprzed kilku lat wstecz. Jeżeli zmniejszymy wydatki na 2027 rok, żeby tą inwestycję odwrócić, i teraz 2 miliony, a 18 dać przyszłym. Musi to być realne, bo w tym momencie regionalna zobaczy, no tak, w tym roku i w poprzednich latach wydatki bieżące były na tym poziomie, a nagle w 2027 roku coś się dzieje, że nagle spadają o 20 milionów. Od razu jest pismo, dlaczego i trzeba pisać wyjaśnienia. Tak samo jest z wynagrodzeniami, bo często gminy, żeby tak kolokwialnie mówiąc spaść się, to obniżają wydatki bieżące. Ale to widać z perspektywy lat poprzednich, że kształtowały się na takim i takim poziomie, a tu nagle w następnych latach one spadają. To jest nierealne. Wieloletnia prognoza powinna być realistyczna, dlatego nie można sobie tego tak przesuwać.

Wójt Małgorzata Schwarz: Jeżeli po przetargu okaże się, że kwota będzie niższa, to wtedy możemy przerzucić resztę na Kocanki czy Aleję Kasztanową, czy na cokolwiek.

Radna Małgorzata Rychel zapytała o środki w kwocie miliona złotych przeznaczone na Gminne Centrum Usług. Jakie zadania wchodzi w tą kwotę?

Wójt Małgorzata Schwarz: Nic nie wchodzi w żadne zadania, tylko jest po prostu inwestycja rozpoczęta poprzez to, że jest zakupiony grunt i jest PFU. Może być podjęta decyzja o wygaszeniu inwestycji i kasujemy w ogóle wszystko, ale gruntu nie sprzedamy, bo kupiliśmy go na konkretny cel i przez 10 lat on sobie będzie wisi.

Radna Małgorzata Rychel: Sprzedać zawsze można. Grunt, to jest dobra inwestycja, tego nikt w ręce nie weźmie i nie wyniesie. Niech leży.

Wójt Małgorzata Schwarz: My sobie podatek od nieruchomości musimy za to zapłacić, bo leży.

Radny Paweł Duniec: Znowu wydaliśmy milion i nie wiem po co, bo nie mamy żadnej koncepcji, którą chcemy robić, bo nie ma naszej decyzji. W mojej ocenie powinniśmy tą kwotę zmniejszyć do 100 czy 200 tysięcy i wpisać, że to jest zadanie na opracowanie koncepcji projektu nowego, innego, tak to widzę. Nie rozpoczniemy budowy i na pewno za milion nie wybudujemy. To jest fikcja. Nie ma żadnej decyzji w tej kwestii.

Radna Dorota Trzebińska: O ile wiem była prośba Pani Wójt żebyście Państwo, negując koncepcję, która była przedstawiona na poprzednich komisjach rady i na radzie, przedstawili, oczekiwaliście państwo od Pani Wójt pewnych instrumentów, analiz. Otrzymaliście je i była prośba o to, żeby jakoś ten temat ugryźć. Była prośba o to, żebyście swoje pomysły przedstawili.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ja dostałam tylko od klubu Niezależni cały wykaz uwag, że właśnie praca zdalna może być stosowana etc. No w urzędzie nie może być. Ponadto była uwaga o nierealistycznym zatrudnieniu. Ja cały czas Państwu mówię, że patrzy się perspektywicznie. Jesteśmy teraz w tym momencie, w którym jesteśmy, docelowo, nawet przyjmując plan ogólny, jest założenie nowych mieszkańców i tych nowych mieszkańców też będzie musiał kogoś obsłużyć. Wczoraj, między innymi na komisji budżetowej była mowa o wpływach ze środków transportu. Nie mamy filii, nie będzie wpływów, bo nikt tutaj nie ulokuje się z transportem i logistyką. Na wielu spotkaniach z mieszkańcami, między innymi padło pytanie dotyczące tymczasowych miejsc schronienia. Tego nie mamy. Przecław, Warzymice pozostają bez miejsc schronienia, które powinny być w jakiś sposób zaopatrzone. Ta koncepcja zakładała właśnie, że piwnice wykorzystywane na co dzień jako garaże, a w sytuacjach „W” miały być miejscami tymczasowego schronienia. Teraz nie mamy nic. Też do Państwa występowałam z zapytaniem, jeżeli nie to, to co planujecie? Nie dostałam do dnia dzisiejszego żadnej odpowiedzi. Bo ustawianie się w pozycji, że nie, niedawanie nic w zamian, to trochę jest nie fair w stosunku przede wszystkim do mieszkańców. Bo Ja nie wiem, czy Państwo myślicie, że mi zrobicie na złość, czy komu? Naprawdę działacie na szkodę mieszkańców w tym momencie, bo za chwileczkę przyjdą nowe środki od stycznia i pytanie na co je wydamy? Będziemy kupować znowu jakieś namioty, które będą butwieć w piwnicach. Ja oczekuję od Państwa jakiś konkretnych odpowiedzi, konkretnych posunięć. Jesteście organem uchwałodawczym i od was zależy to, jak będzie wyglądała przyszłość mieszkańców. Sytuacja w Polsce jest taka, jaka jest, każdy widzi i ogląda chyba media, więc to nie jest już takie sobie, brzydko mówiąc wróżenie z fusów, że może coś nadejdzie albo nie nadejdzie. A wydatkowanie olbrzymiej kwoty pieniędzy tylko na to, żeby stworzyć sam schron, to jest w ogóle bezsensowne wydatkowanie.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej radny Marcin Olszewski: Szanowni Państwo w przyszłym roku będziemy musieli zabrać mieszkańcom świetlicę, z której gdzieś tam korzystali i będziemy musieli przenieść urzędników. Czyli już zabieramy coś, co mieszkańcy mieli. Ja bardzo bym chciał, żebyśmy wypracowali jakąś wspólną koncepcję i to, co powiedziała Pani wójt. 18 listopada Prezes Rady Ministrów zarządzeniem 69 i 70 ogłosił drugi stopień Brawo. Do tego dochodzą sytuacje sabotażu w Polsce, dywersji, ostatniego podłożenia ładunku, jakieś niespodziewane pożary. Tak naprawdę ten schron, jaki byśmy mieli, to jest realna ochrona życia mieszkańców.

Radna Małgorzata Rychel: No nerwy biorą mnie na taką wypowiedź, bo zobaczcie schron to jest fajna nazwa. Ile ten schron pomieści tych ludzi w Przecławiu? Schron wszystkich nie pomieści. Schron pomieści tylko garstkę. Nie kryjmy się schronem, bo schron pomieści tylko garstkę, a my mamy ilu mieszkańców w gminie?

Wójt Małgorzata Schwarz: Naprawdę szkoda, że Państwo nie byliście, bo temat był naprawdę ważny, było tam zaledwie chyba dwoje radnych na tym spotkaniu, gdzie rozmawialiśmy z mieszkańcami o bezpieczeństwie. I pracownik ds. obrony cywilnej przedstawiał jaki procent ludności musimy zabezpieczyć zgodnie z ustawami. I to nie jest tak, że przyjmujemy do schronu 16 tysięcy mieszkańców, bo nikt tego nie przyjmie. Nikt nigdy nie planuje nigdzie na 100% liczby mieszkańców schronów, bo wiadomo, że część ucieknie, część pójdzie do wojska, bo zostanie zmobilizowana i zostaje ta grupa, dla której mielibyśmy to miejsce. I to dokładnie było wszystko wyjaśnione na podstawie ustaw i my mamy się do tych ustaw stosować. To jest nasz obowiązek, to nie jest to, że nam się chce albo nie chce, tylko to jest obowiązek gminy.

Radna Dorota Trzebińska: To co Pani Wójt przed chwilą powiedziała wynika z ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej. To jest obowiązek, który państwo nałożyło na samorządy. Osobą, która kieruje obroną cywilną i ochroną ludności, jest wójt za pomocą swoich podmiotów. I na wójcie spoczywa obowiązek zapewnienia miejsc doraźnego schronienia ludności. Od przyszłego roku ten rok 2025 to były dotacje, które szły ze Skarbu Państwa na doposażenie i wykorzystaliśmy dotacje, które Wojewoda przydzielił dla nas. Natomiast od przyszłego roku zaczyna się pięcioletni program infrastrukturalny. Będą środki przeznaczone na to, żeby je inwestować w miejsca budowania. Bo nie ma w Polsce żadnej gminy, w której byłyby zabezpieczone miejsca ochrony dla ludności. Stąd rusza ta dotacja i jeżeli nie podejmiemy decyzji takiej, że coś w tym zakresie robimy, no to nie spełniamy ustawowego obowiązku i jednocześnie nie spełniamy obowiązku, jaki mamy wobec ludności, wobec naszych mieszkańców. To nie jest to, że nam się podoba czy nie podoba, tylko wynika to z ustawy.

Przewodniczący Komisji Sportu, Zdrowia i Pomocy Społecznej radny Piotr Szeszko: Ja tu widzę już, że taka jest narracja, że my blokujemy budowę bunkra, że za moment wybuchnie wojna i mieszkańcy nie będą mieli, gdzie schronić. Ale problem nie jest w ogóle w żadnym bunkrze. Tak naprawdę problemem jest to co nad tym bunkrem jest. My głównie sprzeciwiamy się temu, żeby to był budynek, który odpowiada wielkością prawie kancelarii III Rzeszy. Bo to nie o to chodzi. Bunkier może być bunkrem, może mieć taką wielkość, ale nie widzimy uzasadnienia dla tak olbrzymiego budynku, który mieści w sobie tyle instytucji. Bo nie ukrywajmy, to jest też ewenement na skalę kraju, że aż tyle instytucji różnego typu będzie się znajdowało w jednym budynku. Ja bym może się zgodził, gdybym widział wcześniej jakieś analizy, które zostały podjęte, jakieś badania, jakaś diagnoza, która odpowiada na to, a tak naprawdę wiemy dobrze, że nic za tym nie stoi, oprócz po prostu jakiejś decyzji, która gdzieś kiedyś została podjęta. Dlatego my jesteśmy za tym Gminnym Centrum Usług, ale chcielibyśmy jeszcze porozmawiać. Jest potrzebna debata na ten temat. To oczywiście nie jest miejsce na ten temat, ale żeby nie był taki przekaz, że my nie chcemy, żeby powstał ten budynek, chcemy jak najbardziej, tylko mamy swoje uwagi dotyczące jego wielkości. Powiem tak, gdybyśmy wiedzieli, że w poprzedniej kadencji odbyła się szeroka debata, my byśmy pod tym podpisali dwoma rękoma, każdy z nas, ale wiemy, że tak nie było. W ogóle nic nie pamiętam. Szukałem internet, czy może gdzieś były głębsze rozmowy na ten temat, nic takiego nie ma, więc my się chętnie jako nasz klub spotkamy, porozmawiamy w tym temacie. Może uda się nam wypracować jakąś koncepcję. I teraz też uważam, że te milion złotych to jest tak naprawdę blokada. Może zrobimy 200, może 300 niż mamy blokować milion, bo wiemy dobrze, że to jest tak kontrowersyjny temat, że nie ma szansy, żebyśmy te milion wydali w tym roku.

Mieszkaniec Gminy: Byłem osobą, która przedstawiła Państwu analizę ryzyka, kiedy państwo nie przegłosowaliście pożyczki. Chciałem zwrócić się do radnych i do Pani Wójt, że wywoływanie poczucia winy u drugiej osoby i u osób, które były przeciwne koncepcji nosi znamiona mobbingu. Ja też się czuję naciskany. Druga rzecz, ostatnio byłem na spotkaniu z Panią Wójt. Było całkiem przyjemnie, nawet w social mediach o tym napisałem, że nawet było przyjemnie, więc nie miałem większych, grubszych tematów. Ale kiedy zadałem pytanie Panu Tomaszowi Diedtrichowi, czyli pracownikowi ds. bezpieczeństwa w gminie, czy gmina wypełniła rzeczywiście to zadanie związane ze schronami, bo cały czas tutaj kręcimy się wokół schronu, to Pan Tomasz Diedtrich odpowiedział, że nie. Przypomnę, że Pani Dorota Trzebińska mi na zebraniu sołeckim we wrześniu w Warzymicach powiedziała, że gmina inwentaryzuje schrony. A chodzi o to, że do końca marca mieszkańcy mogli zgłaszać miejsca schronienia. Na kawce z Panią Wójt też wyszło, że na przykład mieszkanka Kamieńca ma piwnicę. De facto pan Tomasz Diedtrich po raz pierwszy o takim miejscu usłyszał. Więc dzisiaj, drodzy Państwo, zwracam się znowu do osób, które torpedują ten projekt. Jeśli Państwo chcecie wpisać milion, wpiszcie, ale przekonajcie pozostałych radnych i może mnie, bo Ja też byłem mocno przeciwny, na co chcecie wydać milion. Bo wcześniej koncepcja graficzna pojawiła się w dniu, kiedy radni musieli wszyscy głosować, więc być może przedstawicie Państwo i powiecie, ile ta koncepcja kosztowała wtedy i ile potrzeba pieniędzy na koncepcję, na projekt zaprojektuj i zbuduj. Bo milion fajnie brzmi i być może wystarczy. Ale Państwo mówicie rzućmy milion, bo jest potrzebny budynek. Wszyscy tutaj mówimy tak, jest potrzebny. Pani próbuje nas przekonać, że to schron jest potrzebny. On jest dzisiaj tu i teraz potrzebny, a Państwo nawet nie wiecie, powtarzam słowa pana Tomasza Diedtricha, że w zasadzie żadnej konkretnej inwentaryzacji w gminie nie było.

Wójt Małgorzata Schwarz: Chyba pan nie do końca usłyszał i słuchał to, o czym mówił pan Diedtrich, bo mówił wyraźnie, że za inwentaryzację schronów odpowiada straż pożarna, Państwowa Straż Pożarna. I straż takiej inwentaryzacji dokonuje, nie gmina. Oczywiście do gminy mogą się zwracać podmioty, które chciałyby się tym zająć i wspomagać. Natomiast w ustawie warunki, jakie musimy spełniać to miejsce, które można uznać za miejsce tymczasowego przetrzymywania ludności albo za schron. I tak jak mówiliśmy, my mamy takie miejsca. Były też wskazywane w jakich miejscowościach, ale nie mają na przykład tych drzwi bezpiecznych. Ale jeszcze raz mówię to robi nie gmina, tylko robi to straż pożarna. My od straży pożarnej mamy dostać wskazania, jakie to są miejsca i które się rzeczywiście do takiej funkcji nadają. To pan Tomasz wyraźnie wyartykułował.

Radny Paweł Duniec: Proszę państwa, ja mam taką fobię jakby, albo stwarzamy takie poczucie zagrożenia mocnego już w tym momencie. Oczywiście ono jest i tego nie neguję, ale właśnie Pani Wójt wspomniała, że straż pożarna inwentaryzuje. I teraz to, co się robi, wpisuje się w Google, wchodzi strona rządowa dla obywateli, co mają zrobić w momencie ataku. Jest link do takiej aplikacji i są miejsca doraźnego schronienia, bo my nie budujemy bunkrów i wcale przy Gminnym Centrum Usług ta piwnica nie będzie spełniała takich technicznych warunków.

Wójt odpowiedział, że właśnie będzie.

Radny Paweł Duniec: Ale teraz w Przecławiu prawie w każdym bloku jest piwnica. W każdym bloku jest numer gdzie mam się udać i to jest miejsce doraźnego schronienia. Więc to nie jest tak, że nie ma tych miejsc. Doraźne schronienie jest.

Wójt Małgorzata Schwarz: Też tak nie jest do końca. Mówiliśmy przecież też wyraźnie o tym, że takie miejsce schronienia musi spełniać warunki o których też mówiliśmy na tym spotkaniu. Przede wszystkim musi mieć sanitariaty, musi mieć jakieś zaplecze kuchenne i to jest podstawa. Garaże mogą być na atak jakiś chwilowy, że się ktoś schroni, ale na dłuższe przetrzymywanie takiego obywatela nie ma tych warunków spełnionych, bo nie ma zaplecza sanitarnego. Nie ma zaplecza kuchennego, nie ma miejsca, gdzie można jakieś rezerwy zapasów zrobić.

Radna Małgorzata Rychel: Czyli te bunkry przykładowo w Będargowie zaplecza sanitarnego, bezpiecznych drzwi, nie będą miały. Nie wiem, jak wyglądają pozostałe. W zasadzie więc są niepotrzebne te miejsca wskazane. W ogóle nie powinniśmy ich wskazywać.

Wójt Małgorzata Schwarz: Tak jak powiedziałam. Jeżeli jest sytuacja awaryjna, to na chwilę, na 24 godziny maksymalnie to wystarczy, ale na dłużej już nie. No bo nie ma tych obostrzeń, które wynikają z ustawy, czyli nie ma węzła sanitarnego, nie ma tam żadnych możliwości. Jeszcze taka kwestia, bo

Państwo mówiliście, dostaliście ode mnie, czego oczekiwaliście i też mówiliście, że się spotkamy i przedyskutujemy. I teraz widzę, że ta dyskusja jest przeniesiona tutaj, przy budżecie. Ja bym oczekiwała od Państwa, że wskażecie takie terminy, gdzie usiądziemy i porozmawiamy dokładnie o tym. Klub radnych wydał w sprawie planowanego Centrum Usług Społecznych opinię, nie było żadnych pytań

Przewodniczący Komisji Budżetowej: Z tego powodu żadne spotkanie nie zostało zaplanowane, bo żadnych nowych pytań nie było, wnoszących cokolwiek nowego do dyskusji. Spotkanie miało się odbyć po uzyskaniu pytań, żebyśmy byli przygotowani już do tej dyskusji, żeby ona była rzeczowa.

Radny Paweł Duniec zauważył, że Jego klub przekazał opinię.

Wójt Małgorzata Schwarz: Państwo dali tylko opinię. Ja tam pytań nie widzę, tylko widzę właśnie same, że to nie tak, to nie tak, że to nie zaplanowane. Oczekuję od Państwa, że takie spotkanie się odbędzie.

Przewodniczący Komisji Budżetowej: I będą to konkretne rzeczy. Konkretnie rzeczy będą przed tym spotkaniem przygotowane, że Państwa zdaniem potrzebne jest tyle metrów kwadratowych, bo wygląda na to, że się Państwo znacie na tym, ile metrów kwadratowych jest potrzebne na ilość urzędników. Wygląda na to, że też Państwo się znacie na tym ilu urzędników jest potrzebnych, żeby gmina pracowała płynnie i żeby nie było z tego powodu przesuwania tych środków finansowych rok do roku. Także o to chodzi. Oczekujemy, że jeżeli Państwo powiecie, że potrzebujemy tylko jednego piętra. 1500 metrów kwadratowych, bo tam się zmieści tyle osób, bo umieścimy ich w ten sposób. Więc zapraszam do dyskusji. Potem konkretna propozycja, że jeżeli zabraknie miejsca, to wtedy jest możliwość dobudowy drugiego piętra. To jest konkretna propozycja a nic takiego nie otrzymaliśmy.

Radna Dorota Trzebińska: Chciałabym sprostować jedną wypowiedź, która tutaj padła, że ta koncepcja była robiona w zasadzie w oparciu o nic. To jest nieprawda, bo Państwo mogą nie wiedzieć, natomiast radni z poprzedniej kadencji wiedzą, że pracownicy gminy objeżdżali wszystkie jednostki.

Przewodniczący Komisji Budżetowej: To było już cztery razy mówione, że cały rok 2023 był poświęcony na tą analizę. I to nie było tak, że ktoś sobie to wymyślił.

Radny Piotr Szeszko zapytał, czy są na to jakieś dokumenty?

Wójt Małgorzata Schwarz: Oczywiście wszystkie maile, które przesyłali kierownicy jednostek.

Radny Piotr Szeszko: Że mieszkańcy naszej gminy chcą, żeby wszystko było w Przecławiu w jednym miejscu. Żeby ludzie, którzy obecnie mieszkają na wsi i jesteśmy gminą wiejską, żeby tak naprawdę mieli to poczucie, że wszystko się przenosi prawie że do miasta, bo Przecław jest prawie jak miasto.

Radna Dorota Trzebińska przypomniała, że był to jeden z głównych punktów programu do wyborów.

Wójt Małgorzata Schwarz: Wszystkie dowody na to, że dyrektorzy jednostek przesyłali do nas uwagi, mamy w formie maila. Jeżeli Państwo sobie życycie, możecie to obejrzeć, ale myślę, że to chyba nie tutaj miejsce i czas, żeby na ten temat znowu dyskutować. I tak jak powiedzieliśmy, Państwo to przecież zasugerowali, że dostaniecie ode mnie to, czego chcieliście, dostaliście i oczekuję, że usiądziemy i się zajmiemy tylko tym tematem i będziemy na ten temat dyskutować. I tutaj Ja się absolutnie nie zgadzam z tym, co Pan mówi, że wzbudzamy mobbing, jakieś poczucie winy. Finalnie Ja odpowiadam za bezpieczeństwo mieszkańców i to do mnie Pan przyjdzie, że proszę bardzo, niech mnie Pani przytrzyma. Ja nie mam piwnicy, nie schowam Pana u siebie, bo nie mam piwnicy. Więc to nie chodzi o żadne wzbudzanie poczucia winy, tylko chodzi o odpowiedzialne podejmowanie decyzji.

Radny Grzegorz Bienkiewicz poprosił o zakończenie dyskusji w tym temacie i złożył wniosek, żeby z tego zadania zdjąć 500 tysięcy złotych i pozostawić 500 tysięcy złotych. Gdybyśmy doszli do porozumienia, to z pożyczki czy czegokolwiek i tak będziemy musieli to finansować.

Przewodniczący Komisji Budżetowej przypomniał, że według uchwały w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej radny powinien ten wniosek zgłosić na swojej komisji, która go zaopiniuje i następnie przedstawi.

Radny Paweł Duniec: Rozmawiamy tutaj ładnie o tych kosztorysach, gdzie są, gdzie nie ma. Tu jest takie zadanie wpisane pod tytułem Wielofunkcyjny teren rekreacyjny w Siadle Dolnym i wpisana jest kwota 472.400 zł. Ja zadałem pytanie i Pani Karolina Bal z urzędu odpowiedziała, że jest kosztorys inwestorski, który wynosi 946.916,45 groszy, ale jest jeszcze lekka korekta w związku z koniecznością wykonywania robót ziemnych pod urządzeniami zabawowymi oraz zmianę lokalizacji ogrodzenia. No więc można założyć, że jest milion. I moje pytanie jest takie, po co wpisywać kwotę 472.400, 00 złotych, która nie wystarczy na realizację? Jak już mamy kosztorys, to może powiedzmy szczerze sobie albo Pani

Wójt niech powie, że nie chce, żeby był zrealizowany ten teren w Siadle Dolnym i tyle, bo ta kwota na pewno nie wystarczy.

Wójt Małgorzata Schwarz: Czy ta kwota wystarczy czy nie wystarczy, okaże się po przetargu. My ogłaszamy przetarg, bo już jest w opiniowaniu przez prawników i po przetargu będziemy wiedzieli, o ile musimy środki zwiększyć. Ja przypominam, że jest to wniosek z budżetu obywatelskiego. Spotykałam się z Panem bodajże trzykrotnie wraz z inspektorką Panią Beatą Sypniewską. Prosiłyśmy Pana i przekonywałyśmy, że lepiej zrobić projekt, żeby ostatecznie wiedzieć, o jakie środki zabiegać w budżecie obywatelskim. Pan, powiem może brzydko, uparł się, że chce zrobić to w takiej formule i Pan jako wnioskodawca zagwarantował tę kwotę i my w stosunku do tej kwoty teraz ogłaszamy przetarg. Czyli po przetargu, myślę, że to będzie do grudnia, będziemy wiedzieli, jaka jest finalna kwota, którą dają wykonawcy.

Radny Duniec: Bądźmy konsekwentni. Jeżeli mówimy, że wpisujemy w budżet kwoty wynikające nie z przetargu, ale z kosztorysu, tak jak u innych, to bądźmy konsekwentni i wpisujemy tyle, ile jest w kosztorysie.

Przewodniczący Komisji Budżetowej: Ja mogę mieć pytanie czy te 472.400,00 zł było wpisane w projekcie tego pomysłu w budżecie? Czy może Pan mi odpowiedzieć tylko na jedno pytanie, bo jestem bardzo uczulony na tą kwestię ze względu na poprzednie edycje Budżetu obywatelskiego. Nie jestem uczulony na ten projekt. Czy to była kwota, która była wpisana w projekcie do budżetu obywatelskiego te 472.400,00 złotych?

Radny Duniec: Nie, to nie była ta kwota.

Skarbnik poinformowała, że to była kwota 497 490,00 złotych, która uwzględniała jeszcze projekt, który został już wydany.

Przewodniczący Komisji Budżetowej: Ze względu na to, że zaniżone kwoty są wpisywane do projektów budżetów obywatelskich. Mówię o boisku w Przecławiu, czyli pierwszy budżet obywatelski, gdzie od samego początku również było wiadomo, że ta kwota, która tam była wpisana, była za niska. Mimo to ten projekt wygrał, a tam, gdzie były realnie policzone koszty, projekt był na drugim miejscu i byśmy się zamknęli w 200 tysiącach z tym projektem. Tutaj, przy tych pięciuset tysiącach, bo tyle było maksimum, które można było wpisać, to ktoś wpisał, a następnie dopiero po projekcie i po przetargu wyszło, że to są 2 miliony i projekt, który był na drugim miejscu niestety przepadał, a miał wszystko policzone. Dlatego jestem bardzo uczulony na to, żeby te kwoty, które są wpisywane już do budżetu obywatelskiego, były ostatecznymi kwotami, które będą wydatkowane na to zadanie.

Radny Paweł Duniec: Minęły dwa lata, ceny się zmieniły, to raz. Dwa, taka sytuacja, taka sama była z projektem w Kamieńcu. Było 300 tysięcy w budżecie, ale ostatecznie zamknęło się, nie pamiętam, bo było zmienianie wykonawcy, bo się wycofywali. To były ostatecznie dwa miliony, a jak nie dwa to może półtora miliona.

Przewodniczący Komisji Budżetowej: Dlatego przy każdym tego typu projekcie mówię dokładnie to samo.

Radny Duniec: Ale co to ma do rzeczy? Ja mówię, że mamy kwotę na zadanie, które albo chcemy zrealizować, albo nie, albo podejmijmy już uchwałę, że nie realizujemy tej uchwały i tyle.

Wójt Małgorzata Schwarz: Do budżetu była wpisana kwota 490 tysięcy złotych i 20 tysięcy kosztował projekt, została z budżetu obywatelskiego ta kwota. Zadanie było wpisane do realizacji w tym roku i w tym roku odbywa się przetarg na tą kwotę, którą Pan wskazał. Jeżeli po przetargu okaże się, że kwota jest wyższa, przyjdziemy do Państwa ponownie. Wtedy będziemy szukać środków, tak jak w przypadku ulicy Kocanki. Przykład ścieżki pieszo rowerowej Ustowo - Kurów i nawet rozmowa z wykonawcami wskazują, że ceny, które się osiąga w przetargach, są teraz zdecydowanie niższe. Pan mówi rynek się zmienia, zmienia się i są kwoty o połowę niższe, więc mam nadzieję, że może nie będzie potrzeby zwiększać. Więc proszę się nie emocjonować, bo gdyby tu było zero albo nie było w ogóle tego zadania, to mógłby Pan rzeczywiście tak mówić. Natomiast jeżeli jest już przetarg, przygotowany, jest w opiniowaniu teraz u radców prawnych, to za chwilę będzie ogłoszony i będziemy znali wykonawcę i cenę, którą podadzą i wtedy do Państwa wrócimy.

Radny Grzegorz Świszcz: Mamy wydatki inwestycyjne i grupę inwestycji związanych z drogami. Byłem u Państwa w gminie pytać się jak wygląda kwestia drogi, którą otrzymaliśmy od Generalnej Dyrekcji, czyli tej byłej DK13, bo tam mamy oświetlenie, naświetlacze ostrzegawcze. Taką informację otrzymałem, że gmina planuje w tym zakresie wyciąć stare słupy, które tam są, z tymi znakami sygnalizacyjnymi i ostrzegawczymi i zastosować generalnie słupy pionowe, które są łatwiejsze w serwisowaniu i ewentualnie wymianie źródeł światła. No i wiadomo też wtedy doświetlić te przejścia jakimś naświetlaczami ledowymi, bo tam mamy bodajże 3 halogeny. Teraz na chwilę obecną połowa już praktycznie przestała działać. Na początku więcej działało, ale generalnie nie działało to dość długo. Pytanie czy to będzie ujęte w wydatkach bieżących, czy to wymaga generalnie wskazania wydatku inwestycyjnego?

Wójt Małgorzata Schwarz: Nie, to są na razie bieżące, bo najpierw trzeba zrobić projekt i organizację ruchu, bo wszystkie zmiany na drogach publicznych, a to jest droga publiczna, wymagają najpierw projektu i zmiany organizacji ruchu. Ona musi być zatwierdzona. Dopiero jak będzie zatwierdzona, to też będziemy wiedzieli, jakie to są koszty. Jeżeli wyjdzie, że jest to wydatek inwestycyjny, to też będzie z bieżących przeniesiona na inwestycje.

Radny Grzegorz Świszcz: Bo sytuacja, zwłaszcza w stronę Kołbaskowa, jest dość zła, bo tam nie działają praktycznie teraz już żadne naświetlacze a światła ostrzegawcze działają od przejścia, przy GOKSiR, a te wcześniejsze przestały działać. One na początku po włączeniu tam kilka dni działały. Nawet działał ten znak przejścia dla pieszych w Warzymicach, a po tygodniu przestały działać.

Wójt Małgorzata Schwarz: Dlatego trzeba je wymienić, bo jak widać już straciły swoją wytrzymałość. Tak, na razie jest to w bieżących, a w momencie, kiedy okaże się, że przekracza tę kwotę jako wydatek inwestycyjny, to będzie w wydatkach inwestycyjnych.

Radny Grzegorz Świszcz: Druga kwestia, jeśli chodzi też o elementy drogowe, to przejście przy naszym centrum kultury. Wiele razy pokonuje tę drogę z wózkiem z dzieckiem. Niestety nie sposób bezpiecznie przejść przez to przejście. Czy gmina planuje jakieś rozwiązania, które ewentualnie by zwiększyły te bezpieczeństwo?

Wójt Małgorzata Schwarz: Ale to dotyczy, Panie Grzegorzu, tak jak mówiłam, całej organizacji ruchu, całej organizacji ruchu, czyli to też jest jako element organizacji ruchu.

Radny Grzegorz Świszcz: Czy ewentualnie byłaby szansa, żeby tam się pojawiły też światła?

Wójt Małgorzata Schwarz: Sygnalizacja świetlna to już jest wydatek rzędu 150 -180 tysięcy złotych.

Radny Świszcz: Bo jednak to jest wartość bezcenna. To jest generalnie życie naszych dzieci, a kierowcy niestety, można robić wiele akcji edukacyjnych, uświadamiać, pędzą tam kierowcy 70-80 na godzinę. Nieraz muszę przepuścić 5 samochodów i nikt jak jadą szpalerem to nikt nie raczy zatrzymać jak się kroku nie zrobi, co może wywołać stłuczkę i zagrożenie i generalnie pogorszyć tą sytuację. Chodzi o to, żeby to też uwzględnić w kontekście właśnie rozwiązania bezpiecznego. Jednak światło w Polsce jakoś psychologicznie działa i samochody się zatrzymują na czerwonym świetle.

Przewodniczący Komisji Budżetowej: Myślę, że jeszcze bardziej radar działa niż światła.

Radny Świszcz: Tutaj pewnie o radary centralne też nie mamy za bardzo możliwości liczyć, bo to jest droga gminna.

Wójt Małgorzata Schwarz: To jest droga gminna, ale chodzi o radary, to nie odpowiada za to ani gmina, ani GDDKiA, tylko Inspekcja Transportu Drogowego. I tutaj lata trwało, nim ostatecznie w Kołbaskowie został ten fotoradar postawiony. Ja jeszcze raz mówię, że w momencie, kiedy były takie kompetencje i możliwości, to mieliśmy te fotoradary właśnie w Kołbaskowie i w Przecławiu. One były własnością gminy i szczytywała je straż gminna. Potem wiadomo, że ktoś zwietrzył, że z tego są dobre pieniądze, to zabrał je do ITD i tyle.

Radny Grzegorz Świszcz: Bardziej kasowe jest robienie odcinkowych pomiarów prędkości na drogach o dużym natężeniu, gdzie ilość tych zdjęć jest współmierna do kosztów inwestycji. Nam tu chodzi o to, żeby po prostu mieszkańcy czuli się bezpiecznie i generalnie, żeby nie musieli mieć z tyłu głowy, że ktoś gdzieś kogoś rozjedzie na tym przejściu. Ja bym złożył wniosek, żeby generalnie jednak zarezerwować jakąś kwotę w kontekście budowy tej sygnalizacji.

Radny Marcin Olszewski: Ja mam takie pytanie do Pani Wójt, bo temat tej sygnalizacji wraca co kilka lat i w czasach, kiedy nie mieliśmy jeszcze obwodnicy Przecławia i Warzywnic, czy była wykonywana

jakaś ewentualnie ekspertyza drogowa co do montażu sygnalizacji świetlnej, jeżeli chodzi o Przeclaw i Warzymice?

Wójt Małgorzata Schwarz: Nie było, a jedyną, która była to ta, dotycząca sygnalizacji świetlnej, która jest na skrzyżowaniu miasta i powiatu, czyli na ul. do Rajkowa. Tam były robione analizy strumienia ruchu. Tak naprawdę dzięki naszym naciskom ta sygnalizacja finalnie powstała i w ogóle jest możliwość wyjazdu z tego rejonu Warzymic, bo tak to tam dzień w dzień była stłuczka kraksa, stłuczka kraksa. Teraz ruch się odbywa w miarę płynnie, czasami trzeba postać. Ale mimo wszystko teraz jak jest obwodnica Ostoi to jest taka dywersyfikacja tego ruchu, że jadą i przez Ostoję i jadą przez byłą trzynastkę. A w tym miejscu robiliśmy wtedy, kiedy był ten fotoradar, ale to już są lata temu, więc Ja nie będę się do tego odnosić, bo to już jest nieaktualne. I wtedy to wskazywało, że tam jest ten fotoradar potrzebny i dlatego go tam postawiliśmy. No i wtedy rzeczywiście mogliśmy zaplanować wpływy ze straży, z mandatów, to były poważne pozycje w budżecie.

Radny Grzegorz Świszcz: Jaka była szacunkowa wartość postawienia sygnalizacji?

Wójt Małgorzata Schwarz: Wtedy to było około 180 tysięcy, 150, 180, tak to był oszacowane, nie będę się teraz wypowiadać, bo nie wiem.

Radny Świszcz: Plus naświetlacze to pewnie około 300 tysięcy złotych będzie.

Wójt Małgorzata Schwarz: Może tak być, ale myślę, że poczekajmy, jak będzie ta organizacja ruchu. Mogę zasugerować, że w momencie, kiedy będzie robiona organizacja ruchu, ta sygnalizacja została przewidziana. Choć powiem szczerze, Ja mam sygnały od mieszkańców, że przy Biedronce jest gorzej, tam, gdzie idą ludzie na przystanek. To miejsce głównie wskazują mieszkańcy, wiele już dostałam maili na ten temat i właśnie przez to ta organizacja też jest wykonywana, żeby pomyśleć, jak to miejsce zabezpieczyć. Ludzie tam na przystanek się udają, tam jest cały czas ruch i tutaj trudno mówić, czy rano jak jadą do szkoły, do pracy jest więcej, ale generalnie mieszkańcy non-stop korzystają z tej komunikacji miejskiej. Jest tam cały czas przechodzenie i tak jak pan Grzegorz mówił tam jest niebezpiecznie a w ubiegłym roku doszło do potrącenia.

Radny Grzegorz Świszcz: Wydaje mi się, że do tej sprawy będzie trzeba podejść kompleksowo, jeśli chodzi o te wszystkie przejścia dla pieszych w ciągu tej ulicy, bo praktycznie każde przejście jest dojściem do przystanku.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ja myślę, że sytuacja się zmieni po wybudowaniu obwodnicy Kołbaskowa, bo już nikt nie będzie się brzydko mówiąc pchał na tą starą trzynastkę. Teraz ten ruch też się płynnie rozkłada. Nie ma już takiego natężenia ruchu jak nie było tej trzynastki i Przeclaw był non stop zakorkowany. Teraz już tak nie jest, ale mimo wszystko dalej tam ruch dość wzmożony się odbywa. Niestety bardzo dużo mieszkańców Gryfina korzysta z tej drogi i przejeżdżają właśnie do pracy w Szczecinie. Więc jak będą mieli możliwość wskoczenia na drogę szybkiego ruchu, to na pewno pojadą tamtędy.

Radny Grzegorz Świszcz: Generalnie sugeruje Pani, że na pewno organizacja ruchu będzie w tym roku robiona, jeśli chodzi o tą drogę?

Wójt Małgorzata Schwarz: Nie wiem czy w tym roku będzie już zakończona, na pewno w przyszłym, bo praktycznie mamy już grudzień.

Radny Marcin Olszewski: Szanowni Państwo, odnośnie słów Pani Wójt, potwierdzam, że łatwiej jest nawet wyjechać samochodem z osiedla w Przeclawiu przy GOKSiR niż przy Biedronce. I to jest prawda, że przy Biedronce to przejście dla pieszych jest bardziej niebezpieczne. Ja jestem jak najbardziej za sygnalizacją, tylko też chciałbym, żebyśmy ewentualnie zasięgnęli jakiejś opinii drogowców na ten temat, w jaki sposób ta komunikacja będzie przebiegała. Żebyśmy nie wstawili przejść dla pieszych i okaże się, że dojdzie do jakiegoś paraliżu komunikacyjnego, żebyśmy to w taki sposób wypracowali, żeby było bezpiecznie, ale żeby nie dokonywać jakiegoś paraliżu komunikacyjnego. To jest jedna rzecz. A druga rzecz myślę, że też takie spotkanie co do organizacji tej byłej DK13 żebyśmy wspólnie ewentualnie usiedli. Zauważyłem, że być może byłaby możliwość stworzenia lewoskrętu do Rajkowa, jak się jedzie z Przeclawia i Warzymic. Od naszej strony, jak byśmy stworzyli lewoskręt kosztem pasa awaryjnego. A druga strona też, to trzeba by było zrobić kompleksowo.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ale tam to już jest Miasto Szczecin. Do sygnalizacji świetlnej jest nasza droga, po sygnalizacji to już jest miasta tak samo jak ulica do Rajkowa. To nie jest ulica będąca we

władaniu gminy, tylko Miasta Szczecin. Wszystko wymaga po pierwsze organizacji ruchu i uzgodnienia. Między innymi jednostką uzgadniającą będzie również Miasto Szczecin i Komenda Ruchu Drogowego Wydziału Policji, to są instytucje, które muszą na to wydać zgodę. Ja nie powiem, czy to można zrobić, czy nie można, póki to nie będzie fizycznie wykonane i zaopiniowane.

Radny Paweł Duniec: To Ja jeszcze tak powiem, że nie poprawi się sytuacja jak będzie obwodnica czy Kołbaskowa czy dalsze włączenie do autostrady dlatego, że jest problem we włączeniu się do ronda Hakena. Ja jadąc tutaj od Siadła Dolnego mam do wyboru albo jadę nową drogą, albo jadę do Przecławia. I bardzo często wybieram Przecław, ponieważ w pewnych godzinach jest bardziej przejezdny niż stanie i włączanie się do Hakena. Druga sprawa a propos tego przejścia, bo będziemy decydować, myślę, że jest potrzebne oświetlenie, ale nie ma sensu co każde przejście robić światła, bo to by była głupota. Ale teraz trzeba rozważyć czy istotne jest dla nas tam, gdzie jest większe natężenie, bo pewnie przy Biedronce jest większe, ale bardziej dorosłych i młodzieży, czy bardziej jest nam potrzebna ochrona tych najmłodszych dzieci, które idą na ten plac zabaw. Ale oprócz tego potrzebne jest ostrzegawcze naświetlenie i jakaś sygnalizacja czy mrugacze oświetlenia ostrzegawcze.

Wójt Małgorzata Schwarz: Myślę, że to jak powinno to wyglądać i co powinno wyglądać, to jest temat na komisję gospodarczą. A teraz wróćmy jednak do budżetu, bo nie skończymy do godziny 20:00. Jeszcze na jedną rzecz chciałam Państwu zwrócić uwagę, że też robimy inwestycję, która też w tym budżecie jest, czyli przedłużenie tego obejścia Ostoi, do węzła Będargowo i to też rozłoży ruch w drugą stronę, czyli tamtędy też będą wyjeżdżać mieszkańcy. Ruch już przestanie się skupiać tylko na tej krzyżówce Rajkowo. Mieszkańcy będą wyjeżdżali do Zbójnickiej, do Okulickiego. Za chwileczkę ta droga będzie zakończona i na pewno też ten ruch uspokoi i rozprowadzi równomiernie.

Radny Grzegorz Świszcz: Jeszcze jedno pytanie o ścieżkę. Generalnie ten bajpas ścieżki rowerowej, która w pewnym momencie wchodzi w osiedle.

Wójt Małgorzata Schwarz: Wzdłuż muru to jest kawałek naszej nieruchomości a nieruchomości, które idą dalej za murem, na wysokości tych budynków, gdzie jest biblioteka nie są naszej własności. Właściciela poszukujemy już chyba 6 lat. W ogóle nie podejmuje naszych pism ani nie odpowiada, więc koncepcja może być inna, zobaczymy jaka.

Radna Małgorzata Rychel: Co z tym boiskiem w Smolęcinie? Ja przypomnę, że fundusz sołecki 12 tysięcy złotych byłoby przeznaczone, a podobno nie do zrealizowania jest ta inwestycja. Boisko w Smolęcinie jest bardzo potrzebne korzystają z niego dzieci nie tylko ze Smolęcina i ze świetlicy. Tamta świetlica naprawdę prosperuje na wysokim poziomie. Ze świetlicy korzystają również dzieci, z Karwowa. No, żeby nie było w takiej miejscowości boiska, trochę żal, bo po prostu tutaj już same dzieciaki pytają, dopominają się i Ja widzę tą potrzebę tego boiska. No tam będą ograniczenia odnośnie odległości od ulicy, od zabudowań i tak dalej. Nie mamy na razie tutaj miejsca innego, jak to boisko, jak w tym miejscu, które aktualnie jest.

Wójt Małgorzata Schwarz przytoczyła treść pisma ze Starostwa: „W odpowiedzi na wniosek Wójt Gminy Kołbaskowo z dnia 16 września w sprawie wydłużenia obowiązującego okresu umowy użyczenia nieruchomości Skarbu Państwa, właśnie tej działki, na której jest boisko, na 10 lat, uprzejmie informuję, co następuje. Z informacji przekazanych w piśmie wynika, iż nieruchomość wykorzystywana jest przez mieszkańców Smolęcina i okolic na cele związane z realizacją zadań własnych gminy, jako teren boiska sportowego. Wskazano również zamiar przeprowadzenia prac modernizacyjnych w ramach projektu sołeckiego obejmującego m.in. renowację nawierzchni boiska, odwodnienie i zagospodarowanie terenu. Informuję, że w chwili obecnej funkcjonowanie boiska na wskazanej nieruchomości nie utrudnia realizacji zadań zarządcy powiatowego i nie zachodzą przeszkody, aby nadal użytkować teren w dotychczasowym zakresie. Należy jednak podkreślić, iż w perspektywie najbliższego roku planowane jest opracowanie dokumentacji projektowej dla inwestycji polegającej na budowie chodnika w miejscowości Smolęcina i na obecnym etapie brak jest szczegółowych danych dotyczących zakresu rzeczowego i przestrzennego inwestycji, w tym granic terenu niezbędnego do jej realizacji. W związku z powyższym podjęcie decyzji o wydłużeniu okresu obowiązywania umowy jest w chwili obecnej przedwczesne.” Starostwo sugeruje termin odpowiedzi w pierwszej połowie 2026 roku, więc w tym momencie, jak mam wiedzę, że będzie tam robiony projekt techniczny i chodnik, na który mieszkańcy czekają od lat, to wydatkowanie środków publicznych na to, gdzie nie wiadomo, jak będzie finalnie

przebiegał chodnik i czy wejdzie w ten teren czy nie, jest w mojej ocenie przedwczesne. Ja o tym panią Leokadię informowałam. Dostali też kopię tego pisma.

Radna Małgorzata Rychel: No ja nie rozumiem, jak chodnik jest po drugiej stronie.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ale to nie pytanie do mnie. Ja czytam tutaj wprost co jest napisane, czyli w pierwszej połowie 2026 roku wrócimy z tym tematem. Będziemy wtedy wiedzieć czy można, czy nie można.

Radna Małgorzata Rychel: Czyli robimy, że tak powiem, przechodzimy, robimy na nowo, kopiemy, robimy projekty jak możemy na bazie istniejącego, w cudzysłowie chodnika, żeby cokolwiek zrobić, zmodernizować to co jest?

Wójt Małgorzata Schwarz: Szanowni Państwo, Ja nie będę się wypowiadać, co mają robić inne organy, inni zarządcy dróg. Oczywiście wnioskować możemy, natomiast Ja nie będę się wypowiadać, czy to jest słuszne czy niesłuszne, bo każdy ma jakąś swoją koncepcję i myślę, że tutaj to nie jest miejsce, żeby rozstrzygać, czy ktoś odpowiedział dobrze czy niedobrze, bo to naprawdę nie jest moja rola.

Radny Paweł Duniec: Bo ja tak trochę nie rozumiem. A propos tutaj, co było wspomniane, mamy grunt. Ja nie widzę żadnych przeszkód, żebyśmy te boisko robili, który jest wydzierżawiony do końca czerwca 2026 roku. Nigdzie Starostwo nie napisało, że nie przedłuży. Tylko pisze, że chcą zrobić faktycznie chodnik i mając to na uwadze proponuje Starosta, żeby wrócić do tematu w 2026. Ale to nie blokuje, bo jeżeli planujemy budżet na 2026, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby remont tego boiska dalej utrzymać.

Wójt: Przecież jest wpisane w projekcie na 2026 rok.

Radny Duniec: Dostaliśmy pismo, że nie może być zrealizowane, bo nie ma zgody na przedłużenie, ale jak najbardziej może być zrealizowane tylko w drugiej połowie 2026 roku.

Wójt Małgorzata Schwarz: Nie jest napisane, że będzie zrealizowane, tylko że do tematu wrócimy, dostaniemy odpowiedź konkretną.

Radny Duniec: Zmierzam do tego, że ta inwestycja uważam, że nie powinna być zablokowana.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ale przecież jest wpisana w budżecie.

Skarbnik Izabella Tyszka: My tylko wskazujemy, że jest takie pismo, że jest konflikt tutaj. To Państwo podejmujecie decyzję, czy te pieniądze z funduszu sołeckiego, które są zaplanowane w budżecie, bo to nie jest tylko jedna inwestycja, tam jest jeszcze druga inwestycja, oświetlenie i też jest w budżecie. To jest wszystko ujęte. Tylko chodzi o to, że to Państwo decydujecie, czy to zostaje, czy z racji tego, że takie pismo Starosta wystosował, czy to odrzucamy.

Wójt Małgorzata Schwarz: W tym momencie jest to w budżecie, poczekamy do pierwszej połowy roku 2026, czy nam Starostwo przedłuży na następne 10 lat i tyle. Ja nie wiem o co bić pianę.

Radny Piotr Szeszko: Mam pytanie odnośnie właśnie Ostoi. Ja bym inaczej ustawił priorytety, bo dla mnie jest to miejsce, które się obawiam, że za moment będzie jak pięciogwiazdkowy hotel na samotnej wyspie na oceanie. Bowiem tak naprawdę my tam powinniśmy dbać przede wszystkim o to, żeby ludzie dojechali jakimś autobusem, żeby tam był chodnik, a my cały czas inwestujemy w miejsce, które tak naprawdę jest tylko dla osób, które wsiądą w samochód i tam przyjadą.

Wójt zapytała radnego Szeszko czy bywa regularnie w Pałacu w Ostoi?

Radny Piotr Szeszko: Regularnie nie i myślę, że to też z tego wynika, że jakby było lato, rowerem bym sobie z Ustowa przyjechał z dziećmi. Dlatego tego się boję, że to będzie pięciogwiazdkowy hotel na wypasie. Ale cały czas ludzie, nawet miejscowi, nie będą mogli tam z dziećmi dojechać. Dlaczego my nie ważymy tych priorytetów? Czy to jest naprawdę aż tak ważne? Ten remont na chwilę obecną tej wozowni, a nie na przykład jakiś chodnik.

Wójt Małgorzata Schwarz: Państwo zadawaliście pytania. Myśmy na te pytania odpowiedzieli. Jest to wkład własny do projektu, gdzie mamy współpracę podjętą z klasztorem w Prenzlau i staramy się i ubiegamy o środki z Interregu. Po drugie, pamiętajcie Państwo, że nabyliśmy też za zgodą poprzedniej rady ten teren. Jest to teren zabytkowy i obowiązkiem gminy jest dbałość o zabytki. Ta wozownia również jest wpisana do rejestru zabytków. Pięciogwiazdkowy hotel. No to chyba daleko jeszcze Ostoi do tego, żeby być pięciogwiazdkowym hotelem. Ponadto Ja jestem bardzo częstym gościem i naprawdę tak jak jest wykorzystywany Pałac w Ostoi, to jest porównywalny do tego, jak jest wykorzystywany GokSiR. Tam jest non stop coś, non stop odbywają się różnego rodzaju warsztaty, zajęcia i proszę mi

wierzyć, nie jest przeszkodą dotarcie samochodem, bo przyjeżdżają ludzie nawet na spacer do parku, jak już został uruchomiony. I wydaje mi się, że to nie jest jakaś tam żadna fanaberia, tylko jest to po prostu dbałość o zabytek. Jak Państwo zwróciliście uwagę, żaden z podmiotów funkcjonujących na terenie gminy, który posiada obiekty zabytkowe, nie zwrócił się w tym roku do nas o dotację. Zawsze były wnioski o przeznaczenie środków na jakieś remonty. W tym roku tego nie ma, więc ze zadbamy kompleksowo o to, co jest naszą własnością. A przypominam, że park w Ostoi wraz ze wszystkimi budynkami plus jeszcze ten obiekt kupiliśmy za jedynie milion pięćdziesiąt tysięcy złotych. No ale jeżeli coś kupiliśmy za takie pieniądze, to nie znaczy, że mamy teraz odrzucić, zapomnieć i niech się dzieje wola nieba.

Radny Piotr Szeszko: Jeśli zrobimy tam remont, czy faktycznie te powierzchnie, które będą, czy one naprawdę będą w 100% wykorzystywane?

Dyrektor Pałacu w ostoi Renata Wójcik: Ja nie wiem czemu, proszę Państwa, jakoś ten Pałac w Ostoi jest taką waszą straszną bolączką. Rozmawiacie dużo na przykład o komunikacji miejskiej. Jest cały czas temat poruszany w Internecie, śmiga non stop. Ja powiem szczerze, moja rodzina, wielu moich znajomych nie korzysta z komunikacji miejskiej, ale to nie znaczy, że będę siedziała w Internecie i krytykowała po co mamy wydawać 10 mln na komunikację miejską, skoro każdy sobie może dojechać gdzieś sam. To, że został Pałac w Ostoi zakupiony, to nie była moja decyzja w żaden sposób. To jest po prostu coś, co podjęła rada gminy. Tego pałacu też nie można teraz sprzedać i tak naprawdę Ja zostałam powołana do tego, żeby pełnić funkcję dyrektora i nie stroję się w piórka. Mam całą listę, w tej chwili, przygotowaną remontów, inwestycji i różnych modernizacji, które robię i tak naprawdę daleko temu do pięciogwiazdkowego hotelu. Chodzi o to, żeby nie zostało zdegradowane i zniszczone to, co jest w tej chwili. I tak naprawdę ilość jakiś tam napraw, ilość inwestycji, która jest w tej chwili robiona z tego budżetu, który miałam, jest wyciągane z wynagrodzeń często, ponieważ brakuje nam ludzi do pracy po to, żeby można było w coś zainwestować. Kupując pałac poprzednia rada podjęła decyzję, że to będzie centrum warsztatowe, którego nie ma, tak naprawdę w gminie. Czyli to będzie jakieś tam miejsce, gdzie będą mogli mieszkańcy się spotykać i wykonywać jakieś różnego rodzaju rękodzieło. W tej chwili gmina pozyskała zewnętrzne pieniądze i już teraz tworzymy pracownię w Ostoi, pracownię ceramiczną z piecem do wypalania. Funkcjonuje u nas pracownia tkactwa, taftingu i będzie krawiecka. Także już teraz jesteśmy na etapie realizacji tych zamówień. I powiem szczerze takiego czegoś w naszej gminie nie ma. I tak naprawdę ta wozownia, o której Pani Wójt tutaj mówi, miała spełniać tą rolę, bo żadne z pomieszczeń, które jest, największa sala jest chyba dwie trzecie może albo prawie połowa tej, która jest tutaj nie spełnia wymogów, żebyśmy mogli z tym warsztatem gdziekolwiek ruszyć. Za czasów jeszcze ZUT-u dwa budynki z tego zespołu dworsko parkowego uległo takiej degradacji, że po prostu zostały wyburzone, to były budynki zabytkowe. Wozownię, jeżeli nie będzie w tej chwili w żaden sposób dofinansowana, również czeka na ten sam los. Naprawdę nie patrzcie na Pałac w Ostoi jako na kolejną instytucję kultury, która coś tam organizuje. To jest takie miejsce, które jest naszym dziedzictwem. Chodzi o to, żeby za 10 lat nasze dzieci, nasze wnuki za 20 czy za 50 lat miały szansę poznać miejsce, gdzie jest historia. Zabytkowy park dworski wyremontowany jest przepięknie. Jeżeli chodzi o liczbę wydarzeń, oczywiście ja Państwu przygotuję cały zestaw, co się działo. Zresztą na bieżąco też informujemy o wielu rzeczach w Internecie, na Facebooku. Natomiast park został oddany na początku października i masę ludzi nas odwiedza, co mnie bardzo cieszy i z Ostoi i bardzo dużo nas ludzi odwiedza z Warzymic, ponieważ Warzymice i całe to osiedle jest w ogóle całkowicie pozbawione jakiegokolwiek przestrzeni, gdzie mogliby pójść na spacer.

Radny Piotr Szeszko: Więc chyba się Pani zgodzi, że chodnik by się idealnie przydał. To powinien być priorytet.

Dyrektor Pałacu w Ostoi: Czekam, jak będą tam mieszkania, żeby komunikacja miejska była, bo to by było po prostu idealnie. Z uwagi na małą ilość miejsc parkingowych na razie korzystamy z miejsc parkingowych, które nie są nasze. Stoi po prostu pusty teren i przy jakichś wydarzeniach otwieramy bramy i tam można parkować. Ludzie z tego korzystają, ale naprawdę bardzo się rozwijamy i jeżeli robimy jakiegokolwiek wyposażenie, to jest wyposażenie ikeowskie. To są najtańsze meble, cały hotel jest na tym zbudowany. Radny Bienkiewicz jest bardzo częstym gościem i oprowadzał po terenie gości, którzy byli zachwyceni tym obiektem. Tanim kosztem, naprawdę niedużymi pieniędzmi ten obiekt jest

doprowadzany do takiego stanu używalności, że zachwyca. Ja mam nadzieję, że po prostu kiedyś radni na komisjach, może nie spotkają się tutaj w Kołbaskowie, tylko może kiedyś to się odbędzie w Ostoi. Chciałabym, żebyście poczuli ten klimat, zobaczyli jak ludzie wchodzą i są zachwyceni i wdzięczni, że gmina w ogóle o to dba. Mamy coraz większy fanpage. Ludzie naprawdę bardzo żywo komentują. Ciągłe przyjeżdżają, oglądają, patrzą na postępy. Dajcie nam się szansę też jakoś rozwinąć. Ja jako dyrektor chciałabym mieć szansę na to, żebyście pozwolili, żeby stworzyć tam coś takiego, że na przykład po waszej kadencji powiecie, mamy perełkę. Bo to nie będzie GOKSiR, bo my nigdy nie wpuścimy 500 czy 1000 osób, tak jak GOKSiR. Nawet bym tego nie chciała, bo jedyne miejsce, gdzie można by wpuścić tyle ludzi to jest park. A nie chodzi o to, żeby zdeptać zabytkowy park dworski, puścić Wiśniewskiego i ostrą muzykę. To ma być miejsce bardziej kameralne. Od przyszłego roku wejdziemy w jakieś kameralne koncerty typu muzyki poważnej, gdzie na przykład w weekend każdy będzie sobie mógł przyjść za darmo, usiąść na trawce, wziąć kocyk i sobie posłuchać fajnej muzyki, której nie ma gdzie indziej. Także pozwólcie mi to stworzyć. Naprawdę nie piszcie, że to jest prywatna własność. Bo ciągłe takie negatywne pisanie o Ostoi wzbudza też niepokój w moich pracownikach. Oni nie mają takiego poczucia stabilizacji, że to jest, że to będzie tylko, że trzeba się już ewakuować. Więc tak naprawdę dajcie na to szansę, żeby o to zadbać. Moim priorytetem nie jest to, żebyśmy teraz robili koncert za koncertem, bo mamy GOKSiR od tego. Moim priorytetem jest to, żeby zadbać o zabytek, a jednocześnie budujemy warsztatownie, organizujemy różne wydarzenia kulturalne, na ile nam pozwala ta przestrzeń. I też zarabiamy dlatego, że pokoje gościnne się bardzo świetnie rozwijają. W tym roku pewnie będziemy mieli tam około 80 tysięcy przychodów z pokoi gościnnych, przy czym ciągle jeszcze nie było parku i tak naprawdę w tym roku dopiero z tym ruszyliśmy, więc myślę, że w przyszłym roku jesteśmy w stanie tych przychodów trochę więcej wygenerować. W tamtym roku uznaliście za niezasadne, żebyśmy zakupili jakikolwiek pojazd. Pracownicy przerzucają kilkadziesiąt ton zrębki, która ogrzewa wszystkie pomieszczenia w zespole dworsko parkowym. Mam dwóch konserwatorów, z czego jeden jest od dwóch miesięcy na zwolnieniu lekarskim. Zostało to uznane jako wypadek przy pracy. Przy przerzucaniu zrębki więzadło, miał operację w tamtym miesiącu i do końca roku na pewno jest na zwolnieniu. Więc plan jest taki, żeby z tych naszych zarobionych pieniędzy kupić ten pojazd. Mamy też zalecenia straży pożarnej. Chodzi mi o to, żebyście państwo spojrzeli na tę Ostoję nie jako jakiś wymysł, fanaberię tylko po prostu nie możemy żyć samymi drogami i sami autobusami, bo to jest kultura, to jest nasze dziedzictwo. O ile drogę możemy wybudować w przyszłym roku, to niektóre elementy architektury nie damy rady, bo po prostu już ich nie będzie, stracimy je. Mamy zabytki w naszej gminie, ale one są w rękach prywatnych. Nie wejdą tam ludzie. Do nas, odkąd park został otwarty, wchodzi ludzie i spacerują codziennie. Zwiedzają nas, mówią to fajne miejsce, będę tutaj organizował wydarzenie, zostawią pieniądze. Ja mam jeszcze prośbę, żebyście przemyśleli, ponieważ park nam nie będzie przynosił żadnego dochodu. Na parku nie jesteśmy w stanie zarobić. Idealnie byłoby, żebyśmy postawili coś w rodzaju food trucka, żeby ludzie przyszli i zostawili u nas pieniądze. Kawa, herbata, ciastko. Cały czas się o to dopominają, więc na pewno to jest też jakaś potrzeba, która nam przyniesie korzyści finansowe, będzie przychód do gminy.

Radny Piotr Szeszko: Ja nie podważam tego, że ktoś chce dbać o zabytki, remontować. Ja staram się wykazać, że ten ośrodek w Ostoi nie jest jakby do końca tak dostępny jak powinien być dla naszych mieszkańców. Bo nie chodzi o to, żeby mieszkańcy Szczecina sobie do niego samochodem przyjechali, parkowali, tylko żeby właśnie mieszkańcy gminy, bo stworzyliśmy to dla nas, dla mieszkańców. Jak może Ja bym zarządzał tym, może priorytetem dla mnie by był chodnik. Ale oczywiście każdy z radnych ma prawo do swojego zdania. Jak uznamy, że te 2 miliony obecnie są potrzebne, to nie ma problemu. Ale Ja bym priorytety inaczej ustawił. Po prostu dla mnie jest ważne, że ludzie mają dojechać, mają dojść tam i wtedy to ma być dla nas nasze miejsce po prostu.

Dyrektor Pałacu w Ostoi: Jeszcze powiem, że na przykład strop tej wozowni jest w takim stanie, że za chwilę go w ogóle nie będzie. Zawali się strop, zawali się dach, po prostu będzie ruina.

Wójt Małgorzata Schwarz: Szanowni Państwo, po pierwsze zadowoleni ludzie w internetach nie piszą. Piszą tylko ci, którzy chcą skrytykować, brzydko mówiąc hejtować etc. Ja jestem częstym gościem w pałacu w Ostoi i widzę jaką popularnością się, nie tylko park, ale wszystkie warsztaty, które tam się odbywają, cieszy. Tam jest non stop pełno ludzi i tak jak powiedziałam, dojazd nie jest przeszkodą.

Może byłoby ich więcej, gdyby rzeczywiście były takie możliwości. Ja jeszcze raz zwracam radnym uwagę. Zapoznajcie się Państwo z własnościami dróg, kto odpowiada za jakie obszary. My ścieżkę mamy. Ostoja jest skomunikowana ścieżką z ulicą Zbójnicką. Ostoja skomunikowana jest z wioską, bo to jest przy naszej drodze. Droga powiatowa jest własnością Starosty. Teraz budujemy drogę, o której już mówiłam Rajkowo do Będargowa i jest ścieżka od razu realizowana. Brakuje tego odcinka, ale jest to droga powiatowa. Ja piszę pisma do Starostwa i co z tego? Odcinek łączący Rajkowo z Ostoją rozwiązywałby problem. Dalej problem jest również między Okulickiego a pałacykiem. My o tym mówimy od dawna, od dawna o tym piszemy i prosimy. Ale podstawa to jest projekt. Trzeba zrobić projekt techniczny. Dopiero wtedy możemy jako gmina zapewnić te 50% na realizację zadania.

Radny Grzegorz Świszcz: Mam pytanie odnośnie naszych spraw budżetowych i finansów, bo tam Pani Wójt wspominała o możliwości skorzystania ze środków zewnętrznych. Generalnie może coś bliżej na ten temat. A drugie pytanie również odnośnie Ostoi, na jaką wartość szacuje się wzrost wpływów z wynajmu? Bo rozumiem, że ta wozownia też mogłaby podlegać ewentualnemu wynajmowi, realizacji jakichś spotkań otwartych czy też sympozjów, szkoleń i tym podobnych rzeczy.

Dyrektor Pałacu w Ostoi: Projekt wozowni zakłada na dole dużą salę 145 metrów, która naprawdę zaspokoiliby potrzeby mieszkańców i też ludzi z zewnątrz odnośnie organizacji dużych imprez, bo nasza największa sala, którą mamy może przyjąć 50 osób. Często mamy pytania o wesela na 100 osób. Wiadomo, że nawet jak jest plan na 100 osób, to tam będzie te 90, ale i tak nigdy w życiu do tej małej sali tyle osób nie wejdzie. Założenie tej wozowni było takie, żebyśmy mogli przyjąć 100 osób. Imprezy na 100 osób to jest taka granica, która naprawdę cieszyłaby się dużym zainteresowaniem, jeżeli chodzi o wynajmy. Z drugiej strony na górze miała być zrobiona nieduża sala konferencyjna, ale myślę sobie, że tutaj, jeżeli chodzi o firmy, to by była fajna przestrzeń. Wokół nas też często firmy pytają, ponieważ mamy pokoje gościnne, dwadzieścia kilka miejsc, tak sala profesjonalna, konferencyjna i miejsca noclegowe. Przy czym jest park, miejsce na ognisko to jest też biznes. Natomiast na co dzień odczuwamy wielką potrzebę tego, żeby mieć jakąkolwiek większą przestrzeń, a ta wozownia jest po prostu wymarzonym miejscem. Poza tym ten projekt zakłada, że te cegły, cała elewacja w zasadzie nie ulega zmianie, było to konsultowane z konserwatorem zabytków, czyli po prostu ten zabytek zostaje odtworzony. W środku będzie w miarę nowoczesne miejsce, żebyśmy nie mieli problemu z toaletami, bo w tej chwili mamy na dole dwie toalety w pałacyku. Ludzie, którzy przychodzą do parku, chcą skorzystać z toalety. Przychodzą wszyscy do nas, wchodzą do pałacu, idą do toalety, taki szalec publiczny się robi. Projekt wozowni zakładał też stworzenie toalet w taki sposób, żeby były z jednej strony wewnętrzne, a z drugiej strony mogłoby być zewnętrzne. Zamykamy wnętrza, żeby nikt do środka nie przeszedł i jest tylko toaleta dla gości odwiedzających park, bo przychodzą z dziećmi i mają prawo skorzystać z toalety.

Radny Grzegorz Świszcz: A jak Pani szacuje czy realizacja tej inwestycji pozwoli na to, żeby w przyszłości przynajmniej ta część podlegająca temu projektowi samofinansowała się w kontekście utrzymania? Bo budżet to podejmujemy decyzję o najbliższych latach, ale trzeba też pamiętać, że to każda inwestycja generuje też obciążenie w kolejnych latach. Jeżdżąc po wielu gminach, mam wrażenie, że często to nie jest uwzględniane. Buduje się dużo, fajnie, ale niestety jak po paru latach się jeździ, to inwestycje są zaniedbane, bo po prostu gmin często nie stać na utrzymanie tych zasobów.

Dyrektor Pałacu w Ostoi: Ja mam takie podejście biznesowe w ogóle do wszystkiego, co robię. ZUT zrezygnował z tego, ponieważ nie widział szansy na rozwój. My się bardzo intensywnie rozwijamy. Naprawdę mamy coraz więcej ludzi, coraz więcej zapytań. W tej chwili altana ślubów, mamy już pytania o śluby w plenerze. Chodzi o to, żeby ściągnąć jak najwięcej z jednej strony biznesu i pieniędzy, a z drugiej strony, żeby jak najwięcej oddać mieszkańcom, którzy mogą z tego korzystać za darmo, z różnego rodzaju wydarzeń i warsztatów.

Radny Grzegorz Świszcz: Czy biznesplan robiliście w kontekście tego samofinansowania się w przyszłości? Wiadomo dwa miliony złotych, to jest początek tej inwestycji. Generalnie chodzi o to, założymy mamy teraz funkcjonowanie pałacu, wozownia na pewno zwiększy też wykorzystanie samego pałacu. Pytanie jest tego typu, czy jak wybudujemy, skończymy projekt, zamkniemy, czy ten projekt, będzie się samo utrzymywał w kontekście przychodów?

Dyrektor pałacu w Ostoi: Jedynym kosztem, który dojdzie po wybudowaniu wozowni, ponieważ ona stoi, płacę dalej podatek od nieruchomości, płacę te wszystkie należności do gminy jako pałac. Jedynym kosztem będzie koszt ogrzewania, ponieważ budynek nie jest ogrzewany.

Radny Grzegorz Świszcz: Pytanie właśnie, czy to spowoduje, że osiągniemy jakiś punkt rentowności?

Dyrektor Pałacu w Ostoi: Na pewno będą przychody, a kosztów nie będzie zbyt wiele, tylko ogrzewanie, ponieważ ten budynek nie jest ogrzewany.

Radny Grzegorz Świszcz: Czy może to spowodować, że generalnie założymy po zakończeniu za 4 lata pałac, bo gmina nie będzie musiała dokładać do dalszego funkcjonowania pałacu, bo będzie się utrzymywał?

Dyrektor Pałacu w Ostoi: Nie ma takiej opcji Panie Grzegorzu, dlatego, że do instytucji kultury i do zabytków z założenia się dokłada. Nie ma takiej instytucji kultury ani jakiegoś zabytku w Polsce chyba, który się sam utrzymuje. To by była idealna sytuacja, może kiedyś. To jest marzenie.

Radny Grzegorz Świszcz: Ale te pałace dookoła, które gdzieś tam działają z takiej działalności się utrzymują.

Dyrektor Pałacu w Ostoi: Ale są zamknięte. Ja na przykład mam zobowiązania, żeby robić nie tylko biznes, nie tylko zarabiać, tylko muszę wpuścić ludzi za darmo. Ale zarabianie to jest samofinansowanie, bo Ja z czegoś muszę mieć te pieniądze. Jeżeli na przykład wpuszczę tygodniowo tysiąc ludzi do parku, to każdy człowiek, który wejdzie do parku, nie daje nam żadnego przychodu. On generuje koszty, porządek, zniszczenia, jakieś pilnowania, nadzór nad tym, sprzątanie. A prywatny park zamyka się, on nie wpuści tych ludzi. On wpuści tylko człowieka, który mu zostawi kasę. Jeżeli dojdziemy do tego, że ma to funkcjonować własność prywatna, jak tutaj Pan Paweł sugerował, tak czytałam to i aż mi było przykro.

Radny Grzegorz Świszcz zapytał o mechanizm finansowanie tej inwestycji.

Wójt Małgorzata Schwarz: To jest Interreg 5A teraz i do tego projektu chcemy w przyszłym roku złożyć wniosek i w związku z powyższym musimy mieć zabezpieczenie na wkład własny. A naszym partnerem jest klasztor w Prenzlau, który ma już też projekt, pozwolenie na budowę na realizację remontu. Dofinansowanie to 85%.

Radny Grzegorz Świszcz: Z tej kwoty 6 milionów jest szansa, że 85% wróci z powrotem do budżetu.

Wójt Małgorzata Schwarz: My dajemy tylko to, co jest na wkład własny i wiadomo, że tej inwestycji nie ruszymy, jeżeli nie dostaniemy tego dofinansowania, a po drugie możemy próbować za tą kwotą ogłosić przetarg.

Radny Grzegorz Świszcz: Czy będzie można w ramach tego projektu zarabiać, bo często jest wykluczenie.

Wójt Małgorzata Schwarz: To jest zapis już od razu we wniosku. Jeżeli wnioskujemy, to wpisujemy, czy będzie dochodowe, czy nie będzie dochodowe. Jeżeli wpisujemy, że będzie dochodowy, to mamy taką możliwość.

Radny Paweł Duniec: Pytanie o kwotę. Jeżeli 6 milionów jest na cały projekt i dofinansowanie jest rzędu 85% czyli od 6,5 miliona szybko pomnożyłem 15%, to wychodzi 975 tysięcy, a tu w budżecie mamy 2 miliony. I znowu skąd ta kwota?

Wójt Małgorzata Schwarz: Są jeszcze wydatki niekwalifikowane. To jest całe wyposażenie, które jest niekwalifikowanym kosztem.

Skarbnik: Ale jeszcze są nadzory inwestorskie, autorskie i elektryczne. Nie wiemy, ile to będzie kosztowało.

Dyrektor Pałacu w Ostoi: Gdyby się udało pozyskać wykonawcę, który za te pieniądze by zrobił to jest też fajne rozwiązanie, bo sześć i pół miliona wiadomo, że nie ma, ale może się uda zrobić to taniej.

Skarbnik: To jest jeszcze tak, że my to dofinansowanie nie zawsze dostajemy na początku, musimy własne pieniądze założyć. Często jest tak, że dostajemy płatność dopiero po zrealizowaniu inwestycji i po kontroli i nierzadko po prostu będziemy musieli całą kwotę najpierw wyłożyć.

Radny Paweł Duniec: To będzie z tych 20 milionów, które dostaniemy na Przylep. Bo jeżeli one są nieoznaczone, więc może na chwilę to przełożyć, żeby później odzyskać.

Wójt Małgorzata Schwarz: Gdzie przerzucimy, to już Państwo zdecydujecie. Nie Ja i nie Pani Skarbnik, bo Państwo ten budżet uchwalacie finalnie i wszystkie zmiany.

Radna Małgorzata Rychel: 2 miliony, modernizacja budynku wozowni i co jeszcze wchodzi w to wszystko? Jaki zakres wyposażenia? Co wchodzi? Co planujemy?

Dyrektor Pałacu w Ostoi: Planujemy przede wszystkim odtworzyć budynek. Chodziło o to, żeby zachować ten zabytek. Wyburzamy wszystkie ściany wewnętrzne, stropy są natychmiast do usunięcia, bo są po prostu niebezpieczne. Cały dach, cały budynek od wewnątrz, od zewnątrz i jest od nowa wyposażony. Ponieważ na dole jest sala na 100 osób, a na górze na kilkadziesiąt, więc robione są trzy centrale klimatyzacyjne wentylacyjne, które zapewnią nam bezpieczeństwo, jeżeli chodzi o powietrze. Mamy już projekt na aranżację wnętrza toalety, kuchnię tam planujemy zrobić tanim kosztem, ale taką kuchnię prawdziwą, ponieważ pałac nie ma kuchni. Jeżeli przychodzą firmy, chciałyby wynająć kuchnię i u nas gotować, to nie ma takiej możliwości, bo ta kuchnia jest taka trochę jak w domu. Chodzi o to, żeby była to kuchnia profesjonalna. Ktoś wynajmuje całość i od razu przygotowuje jedzenie, wesele tak jak są te sale weselne z prawdziwego zdarzenia.

Mieszkaniec Gminy Kołbaskowo: Pani Dyrektor, Państwo radni, Ja jestem zwolennikiem równowagi i teraz mówię jako mieszkaniec ogólnie, że brakuje w tej rozmowie równowagi. Bo chwilę temu pani radna Rychel została storpedowana, że kilkaset tysięcy nie mamy na jakieś boisko. Tutaj pan radny też wcześniej i teraz rozmawiamy o 6 milionach na najbliższe lata na wozownię.

Przewodniczący Komisji Budżetowej radny Krzysztof Przewoźniak: Czy ja mógłbym od razu sprostować? Rozmawiamy o dwóch milionach w budżecie gminy na 2026 rok.

Mieszkaniec Gminy Kołbaskowo: Pani Dyrektor wspomniała o weselach. Dla mnie akurat ta branża jest doskonale znana. Jest to ogromne zagrożenie dla funkcji publicznej. Z jednej strony radnemu Świszczowi odpowiem no pewnie, rentowność została osiągnięta po kilku latach, przy założeniu, że wesela są piątek, sobota, niedziela. I teraz, drodzy Państwo, chcecie mi powiedzieć, że od poniedziałku do czwartku mieszkańcy by mogli z pałacu i parku korzystać, a w pozostałe dni nie? Wspomniała Pani Dyrektor o parku, że nie może zarabiać na sobie. Owszem, może. Przykład pałacu w Rajkowie jeszcze dorzucę, tam też nie ma pełnometrażowej kuchni.

Wójt Małgorzata Schwarz: Park nie może zarabiać dlatego, że był finansowany ze środków Polski Ład i tam nie było założone w ogóle zarobku i dlatego nie może. Ponadto też Rada Gminy podjęła taką decyzję, przyjmując regulamin, że ma być on ogólnie dostępny i że dyrektor nie może z tego czerpać żadnych korzyści. Więc tego się trzymajmy.

Mieszkaniec Gminy Kołbaskowo: Pytanie, gdzie stoi wspomniana wiata? No bo śluby też nie będą za darmo robione.

Dyrektor Pałacu w Ostoi: W Pałacu w Rajowie kuchnia jest profesjonalna.

Mieszkaniec Gminy Kołbaskowo: Mi brakuje równowagi w tych rozmowach.

Dyrektor Pałacu w Ostoi: Ja słyszałam o tym, że gmina zakupuje pałac w Ostoi przez kilka lat. Kilka lat trwały rozmowy z ZUT-em. Przez te kilka lat wszystkie budynki stały zaniedbane. Nie było tam ogrzewania, nie było tam konserwacji, nie było tam napraw, przeglądów.

Radny Grzegorz Bienkiewicz: Nie szukajmy dziury w całym. Fajnie się rozwija ten obiekt i lepiej mieć pięciogwiazdkowy hotel niż hostel. Natomiast Ja mam jeszcze pytanie znowu w swojej sprawie odnośnie funduszy sołeckich, bo tutaj znajduje swój fundusz sołecki w częściach 50 000. Natomiast brakuje mi tam 24, które miały być przeznaczone na naprawę dróg gminnych na terenie sołectwa.

Skarbnik: To jest w części w wydatkach bieżących.

Przewodniczący Komisji Budżetowej ogłosił przerwę w obradach.

Po wznowieniu obrad w posiedzeniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji uczestniczą wszyscy członkowie.

Radny Paweł Duniec: Pytałem, ale nie dostałem odpowiedzi. Miały być rozmowy z Miastem Szczecin a propos jakiś mniejszych autobusów, niższych kosztów. Czy coś takiego się odbyło? Czy my wiemy albo możemy się spodziewać, ile ten wozokilometr będzie nas kosztował?

Radny Krzysztof Przewoźniak: Te nasze opinie, które mieliśmy podczas naszych wspólnych posiedzeń, to co było na spotkaniu z sołtysami przesałem, do dzisiaj czekam na ostateczną opinię od sołtysów. W tamtym tygodniu wysłałem, żeby zebrać to wszystko w całość, będę wysyłał do urzędu do pani, która zajmuje się transportem publicznym podsumowanie naszych sierpniowych spotkań razem z propozycjami zmian rozkładu, żeby to były punkty do wkładu do dyskusji z Zarządkiem Dróg i Transportu Miejskiego, przy tym jak ten przetarg będzie uruchamiany na rok przyszły.

Radny Paweł Duniec: Dobrze, czyli do tej pory jakby z miastem nie było żadnych rozmów?

Wójt Małgorzata Schwarz: Z naszej strony były. Byłam na spotkaniu wraz z Przewodniczącą Rady Gminy i rozmawialiśmy na ten temat. Natomiast jaka będzie cena wozokilometra, to jest zależne od przetargu. My nie jesteśmy w stanie powiedzieć, czy będzie 16,85 jak teraz, czy będzie 17,25, bo takie są też tutaj sugestie. I tak jak Państwu mówiłam i powtarzam jeszcze raz, że póki nie będzie przetargu na 3 lata, a takiego raczej skarbnik miasta nie zgodzi się zorganizować, to nie przyjdzie żadna inna firma poza tymi, które funkcjonują na terenie Szczecina. Bo powstanie nowej bazy transportowej dla firmy, która jest na przykład z Gdańska czy z Krakowa, bo takie też firmy tutaj pytania składały, przy jednorocznym finansowaniu jest w ogóle nieopłacalne.

Radny Krzysztof Przewoźniak: My jako gmina lobbujemy za tym, żeby były minimum trzyletnie przetargi.

Radny Grzegorz Świszcz: Dlaczego Miasto Szczecin generalnie trzyma się przy tym modelu, żeby dorzucać dla nas i dla Dobrej komunikację nocną. Bo tak, mam wrażenie, że ta komunikacja nocna ciągnie jakość tych usług na dół, bo wiadomo, Miasto Szczecin za nocną chce zapłacić jak najmniej, no bo to jest taka komunikacja, która jest podatna na dewastację i tak dalej. Czy nie można wymóc na nich, żeby to rozgranicyć i żeby generalnie komunikacja nie była uniwersalna na noc i na dzień, ale żeby dla nas była robiona jako indywidualna komunikacja dzienna, nawet dla tych dwóch gmin.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ja powiem Państwu jeszcze raz, bo Państwo też mówiliście małe busiki, autobusiki etc. To nie zmienia ceny, bo cena jest za tak zwany wozokilometr, nie jest uzależniona od tego jakim taborem się porusza operator. Czy to jest spółka miejska, czy to jest PKS, to cena jest zawsze ta sama. I nikt tutaj nie rozróżnia, że mały busik, bo Państwo mówicie w Dobrej jeżdżą takie, jeżdżą, bo takie tam kieruje Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego, ale cenę mamy na tym terenie taką samą. Ja tylko jeszcze na jedną rzecz zwrócę uwagę, w momencie, kiedy zostałam wójtem i ta komunikacja została na teren gminy w całości do wszystkich miejscowości wprowadzona, to cena wyjściowa była 2,85. Proszę zobaczyć jaki jest skok.

Skarbnik: Do Dobrej jeżdżą małe, bo tam nie może duży tabor jeździć. Tam są zwłaszcza na Sławoszewo drogi z małymi mostkami, gdzie większy tabor nie przejedzie, bo jest ograniczenie tonażu. Dlatego po prostu te małe busiki.

Radny Paweł Duniec: Patrząc na to, że Miasto Szczecin nie zrobi tych przetargów 3-letnich, nie wejdą nowi przewoźnicy, prawdopodobnie, bo tak do tej pory było. Biorąc pod uwagę to, że jesteśmy w takich okolicznościach w jakich jesteśmy, to można się spodziewać tylko wyższej ceny za wozokilometr, a nie niższej. W związku z tym ta kwota przeznaczona na transport mimo tego, że jest wysoka, to przy tym, że mieszkańcy oczekują większej ilości kursów albo uruchomienia nowych linii, jest uważam niewystarczająca i powinniśmy ją podnieść. Będzie wniosek o podniesienie tej kwoty, a źródło finansowania, no to zaraz coś wytniemy, zobaczymy, ile.

Wójt Małgorzata Schwarz: Moje zdanie jest takie, że ta kwota zaplanowana będzie kwotą wystarczającą, zamkniemy rok i będziemy wiedzieli, ile środków przeznaczyliśmy, bo zawsze są jeszcze kursy, które wypadają i my tej pełnej kwoty planowanej w budżecie i tak nie konsumujemy. To też musicie mieć Państwo pewność.

Skarbnik: Może Ja jeszcze tak historycznie dopowiem. Jak był planowany budżet na 2025 rok, to zakładaliśmy stawkę za wozokilometr 17,08. Po przetargu okazała się stawka 16,58, czyli niższa niż zakładaliśmy. Teraz tą stawkę zwiększamy w ogóle o 9%. No to jest dużo i zobaczymy co będzie po przetargu. Stawka na 2025 rok w stosunku do 2024 wzrosła o 4,9%.

Radny Paweł Duniec: Ale zakładamy, że wystarczy nam na to, co do tej pory mieliśmy.

Wójt: Nie, zwiększyliśmy o 9%.

Radny Duniec: Ale wynagrodzenia wzrastają, koszty obsługi wzrastają, więc jakby zakładamy, że uda nam się utrzymać bieżący stan, a nie go polepszyć.

Radny Grzegorz Świszcz: Wiecie co jest najgorsze. Generalnie prezes PKS-u zerka sobie do budżetów, jakie są zakładane, to stwierdzi dobra wygospodarowali więcej, my jesteśmy jedynym operatorem, który stanie do przetargu, to zwiększymy o tyle, o ile zwiększyli.

Skarbnik Izabella Tyszka: Ale tak się dzieje, też tak się dzieje przy przetargach z inwestycjami. Firmy śledzą nasze budżety i widzą, ile mamy zabezpieczonych środków na daną inwestycję. I czasami lepiej mieć mniej, bo wtedy widzą, że tylko my z taką kwotą startujemy.

Radny Grzegorz Świszcz: Mam wrażenie, że w Dobrej się polepszyło a nam się pogorszyło, że jak miał kierowca wypaść, do nas nie pojechał a do Dobrej pojechał.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ja nie wiem, nie będę się do tego odnosić, bo takiej wiedzy nie posiadam. Natomiast w tych wszystkich rozmowach, które prowadziliśmy z Prezydentem Kałużbowskiem, zawsze robiliśmy to wspólnie z Gminą Dobra. Ja się po prostu obawiam jednej rzeczy, że ten punkt wyjścia, o którym tutaj mówi Pan Przewoźnik, czyli te wszystkie proponowane i sugerowane zmiany, mogą nie zyskać akceptacji już w przyszłym roku, żebyście Państwo też mieli tego świadomość. Bo jak oni przygotowują przetarg na rok 2026, to na pewno już te założenia przetargowe są znane i ta wypracowana przez Państwa koncepcja może wejść w życie dopiero w roku 2027. Tak też może się okazać. Bo jak Państwo wiecie, zawsze się to tak odbywa, że jeżeli chcemy np. wydłużenia kursu, zmiany kursu, dołożenia kursu, to pierwsze co robimy, to wysyłamy zapytanie do miasta i miasto albo na to się godzi, albo nie. Oni są zarządcą tego transportu i oni ten transport organizują na podstawie porozumienia gminy z Miastem Szczecin. Skrócenie czy zmniejszenie zakresu jak najbardziej. Natomiast zwiększenie również wiąże się z tym, że zwiększenie dotyczy Miasta Szczecin. Jeżeli my dokładamy jakieś kursy, to te kursy nie zaczynają od punktu 0, czyli od granicy gminy Kołbaskowo tylko jadą z terenu Szczecina czy jadą z bazy, czy realizują kursy po mieście Szczecin i nasze zwiększenie musi być związane ze zwiększeniem w Szczecinie. Żebyście Państwo mieli tą świadomość, bo takie mam wrażenie, że wszystkim się wydaje, że jak my zaplanujemy autobusy, to one w takim zakresie będą tutaj po terenie gminy jeździć. Nie, to jest wszystko zależne od tego, jaki rozkład jazdy zostanie wypracowany i zależy od tego, czy miasto będzie na to posiadało środki w swoim własnym budżecie. Ja nie wspomnę o tym kursie, który tutaj był poruszany, czyli Ostoja, bo tak naprawdę Ostoja to jest jedyne jedyna miejscowość w gminie i Rajkowo, które są komunikacyjnie wykluczone. My wnioskowaliśmy już od dawien dawna o to, żeby autobus robił taką pętlę, że z Gumieniec jechał do Ostoi przez Rajkowo i wracał do Szczecina, żeby obsłużyć tych mieszkańców. Natomiast Miasto Szczecin nie wyraziło zgody, bo nie mieli na to zaplanowanych środków. I my to chyba już 3 lata z rzędu powtarzamy i dalej tego kursu nie mamy uruchomionego, mimo tego, że deklarowaliśmy chęć pokrycia środkami z budżetu. Ja uważam, że zwiększanie w tej chwili, kiedy zwiększyliśmy już o te 9%, to jest zdecydowanie przedwczesne, bo dopiero jak będziemy mieli wypracowany ten model i wrócimy do tych negocjacji z miastem, to będziemy wiedzieli, czy będzie na to zgoda, czy nie. I tak finalnie do Państwa to wróci i wtedy można robić przesunięcia, bo blokowanie kwoty, która się okaże niemożliwa do zrealizowania przez miasto, no bo wiąże się to również z ich wydatkami.

Radny Grzegorz Świszcz: A jak byśmy generalnie zrobili kurs, który nie będzie wyjeżdżał poza granice naszej gminy.

Wójt Małgorzata Schwarz: Nie sądzę, że ktoś się na to zgodzi, bo musielibyśmy mieć bazę autobusową, a takiej bazy nie mamy, ani nie mamy miejsca, żeby taką bazę zrobić. Cukrowa to wiadomo, jak wygląda, tam dwa autobusy staną i to jest wszystko na tej Cukrowej, a może nawet też z trudnością. Nie ma takiego węzła komunikacyjnego, który byłby możliwy do wykorzystania i mógłby stanowić bazę dla takich autobusów, które jeżdżą tylko po terenie gminy. Też rozmawialiśmy, że jeżeli węzeł przesiadkowy, to tylko w Przecławiu, bo tam wygospodarowaliśmy miejsce, ale stoją tam maksymalnie 2 autobusy, nie więcej. Mieszkańcy Przecławia bardzo często piszą i na spotkaniach mówią, że też to stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa.

Przewodniczący Komisji Sportu, Zdrowia i Pomocy Społecznej radny Piotr Szeszko: Właśnie też odnośnie tego transportu, chciałem Pani Wójt takie pytanie zadać. Bo gdzieś w przestrzeni publicznej kiedyś się gdzieś pojawiło, że przedsiębiorstwo komunikacyjne z Polic byłoby zainteresowane taką współpracą.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ja o tym mówiłam, ale póki co, to nie ma jakiegoś ruchu do przodu, tylko są na razie wstępne nasze rozmowy na ten temat i czy to się uda sfinalizować, czy nie, to się dopiero okaże. O tym myślimy i rozmawiamy wspólnie z gminą. Dobra, nie ukrywam. Może Państwo nie wiecie i nie pamiętacie, bo nie byliście wtedy radnymi, ale Gmina Dobra też występowała o to, żeby był kurs,

który jedzie Okulickiego, Stobno i skręca do Mierzyna, nie wjeżdża tutaj do naszych miejscowości. Taki kurs był oczekiwany przez mieszkańców gminy Dobra. Ale my wtedy po konsultacjach z mieszkańcami Stobna nie wyraziliśmy na to zgody, bo mieszkańcy na to się nie zgodzili. My mówiliśmy, że ok, płacimy za swoje, niech jeździ tylko tutaj po tych naszych miejscowościach. Takie było wtedy stanowisko sołectwa.

Radny Piotr Szeszko: W Dobrej faktycznie poprawiły się te kursy. Ja nawet sprawdzałem sobie siatkę. Tam praktycznie co godzinę mają jakiś autobus, ale nie ukrywam, że to się odbywa kosztem. Oni płacą chyba 17 mln. Widziałem ostatni przetarg. Czyli widać, że żeby u nas byli wszyscy zadowoleni to chyba faktycznie znacząco musiałaby ta kwota wzrosnąć. Jak ludzie mają co godzinę transport z każdego miejsca, to też nie są zadowoleni.

Wójt Małgorzata Schwarz: Proszę zwrócić uwagę na to, że tam jest dwa razy tyle mieszkańców co u nas i tam przychody do budżetu są też zdecydowanie wyższe i poziom budżetu jest też inny. Robiliśmy dwa badania strumienia pasażerskiego i taka jazda autobusów co godzinę przyniosłaby dalej to co jest, czyli że wozimy powietrze. Bo kursami, które są w okolicy 21 czy 23 godziny, to naprawdę jeździ pojedynczy człowiek. I to już mówiłam, że łatwiej by było i taniej zamówić taksówkę temu mieszkańcowi i byśmy mieli mniejsze obciążenie w budżecie, a my musimy za każdy kilometr zapłacić. Jeżeli jedzie mieszkaniec do Pargowa czy do Kamieńca tym autobusem nocnym, to płacimy za całą trasę od momentu, kiedy wjedzie autobus na teren Gminy Kołbaskowo.

Radna Małgorzata Rychel: Czy jakieś konkretne już propozycje z naszej strony, z gminy poszły do Zarządu Dróg i Transportu?

Przewodniczący Komisji Budżetowej radny Krzysztof Przewoźniak: Do sołtysów wysłałem w poprzednim tygodniu propozycje dotyczące linii 242, 241. Z linią 243, 244 aktualnie nie ma konkretnych zmian, więc dlatego do Będargowa nie poszły, bo tam nie ma linii 242 ani linii 241.

Radna Rychel zauważyła, że w Będargowie, Barnistawiu, Smołęcinie są oczekiwania.

Radny Krzysztof Przewoźniak: Zgadza się i tak jak wspominałem, że na rok 2026 w tamtych rejonach nie chcieliśmy dokonywać zmian ze względu na negatywne opinie sołectw. Te zmiany, które proponowaliśmy, były powiązane również z budową Gminnego Centrum Usług, które też nie zostało zatwierdzone, że idziemy w tą stronę, więc taka zmiana, która była proponowana, nie ma kompletnie sensu, dopóki Gminnego Centrum Usług nie podejmiemy w takiej formie, w jakiej w jakiej było. Więc na razie dla Będargowa żadnych zmian nie ma, nic nie jest ucinane i nikt nigdy tam nie planował żadnego ucinania.

Radna Małgorzata Rychel: Tak, ale proszono też o zwiększenie częstotliwości. Mamy różnicę w tej kwocie w stosunku do roku 2025 w kwocie 245 tysięcy złotych na przyszły rok.

Radny Krzysztof Przewoźniak: Tak jak Pani Skarbnik wspominała, to co było w projekcie było potem zmniejszone przez nas i z tego względu jest te 9% różnicy.

Skarbnik Izabella Tyszka: Teraz jest zwiększone faktycznie, bo w projekcie ubiegłorocznym była inna kwota, natomiast Państwo, też na wspólnej komisji podjęli decyzję o zmniejszeniu i ta kwota była zmniejszona i uchwalona była mniejsza. I w ramach tej mniejszej mamy umowę podpisaną o dotację i ta mniejsza kwota jest realizowana. I w tej chwili, gdy tą mniejszą powiększyliśmy o te 9%, to jest różnica 929.761 w stosunku do roku bieżącego, na którym mamy zaplanowane środki. Bo w tym roku mamy zaplanowane łącznie z darmowymi podstawówkami 9 999,069 zł, a na przyszły rok planujemy ponad 10 milionów.

Przewodnicząca Komisji Oświaty i Kultury radna Monika Magdziak: Rozumiem, że do linii 243 nie został dołożony żaden kurs dodatkowy?

Radny Krzysztof Przewoźniak: Nie. Aktualnie nie ma takiej propozycji. Ze względu na te opinie, które otrzymaliśmy od sołectw.

Wójt Małgorzata Schwarz: W większości były one negatywne, jedna tylko była pozytywna, która proponowała połączenie z Przecławem, a pozostałe dezaprobata. Sołectwa nie zgadzają się na te zmiany, które tutaj były proponowane. Wszystkie te opinie są dostępne.

Radna Monika Magdziak zapytała, czy były w opiniach proponowane zwiększenia kursów?

Wójt odpowiedziała, że sołectwa proponują zwiększenia albo przesunięcie, bo są też takie wnioski o przesunięcie godzinowe.

Radna Magdziak zauważyła, że potrzebne jest generalnie zwiększenie liczby kursów.

Radny Łukasz Szankowski: Każdy by chciał więcej. Ile osób by nie zapytać, to każdy by powiedział no ja bym chciał o 10:10, ale mi nie pasuje chciałbym o 10:15. No i tak by można było zwiększać do bólu. W większości, ilość tych połączeń jest odpowiednia, a najbardziej chyba chodzi o jakość tego taboru.

Wójt Małgorzata Schwarz: Tak, tylko mówię cały czas wozimy to powietrze.

Radna Monika Magdziak: Chodzi o jakość linii 241, ale autobusem linii 243 np. dzieci czy seniorzy z naszego okręgu sobie dojadą do Dino, do szkoły, ale już nie wrócą, bo ten autobus nie wraca w naszą stronę i to też jest duży problem.

Radny Grzegorz Świszcz: Najgorszym problemem jest to, miałem osobiście przyjemność korzystać przez rok z komunikacji dzień w dzień, są wypadające kursy, to jest problem, bo nie dojedzie się do pracy, do szkoły. Zresztą nie raz czy w Dino, czy w innych sklepach ludzie mówili no panie, no ja rano do pracy na szóstą, a autobus nie podjechał. Jak ja mam dojechać do pracy?

Radny Łukasz Szankowski: Ja też jeździłem dłuższy czas, jeździłem do pracy autobusem i jeździłem wczesnym autobusem, czyli można powiedzieć, że drugim chyba, o godz. 5:21, jechałem na popołudnie o godzinie 12, wracałem nocnym autobusem i nigdy się nie zdarzyło, że nie przyjechał autobus.

Radny Grzegorz Małowiecki: Ja jeżdżę od 22 lat i to są losowe zdarzenia.

Radna Małgorzata Rychel: Oczywiście spotkania z mieszkańcami w okresie letnim wzbudziły nasze nadzieje na to zwiększenie częstotliwości, a przede wszystkim mieszkańców, bo po to się wybraliśmy na spotkania z mieszkańcami. Nie żeby ukrócić czy zredukować przejazdy autobusowe, które przecież nie są częste, tylko były wnioski, bardzo dużo tych wniosków było, o zwiększenie częstotliwości. To znaczy, że jak jedzie osoba, to nie może od razu, po jakiejś godzinie czy dwóch wrócić, tylko musi siedzieć w tym Szczecinie i tego mieszkańcy od nas oczekują i prosili. Po to były też te spotkania. Nie było, że ja wam ukroćę przejazdy tylko po to, żeby je usprawnić. Chcą usprawnień poprzez zwiększenie częstotliwości, a my zwiększamy w budżecie kwotę 245 tysięcy złotych

Wójt sprostowała, że to jest kwota prawie milion złotych a nie 245 tysięcy złotych i poprosiła, żeby radna była precyzyjna. Były chyba 3 spotkania rady na ten temat, Państwo wypracowaliście jakieś rozwiązania. Ja oczekuję teraz na te rozwiązania, żeby przestać je do Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego. Czekam na te na państwa propozycje.

Radny Krzysztof Przewoźniak: Pani Małgorzato, będzie to wysłane. Tak jak mówiłem, jest to w ustaleniach, tak jak rozmawialiśmy ze wszystkimi sołtysami, żaden rozkład jazdy nie zostanie zmieniony, czy godzina rozkładu jazdy bez informacji sołtysów i bez informacji mieszkańców. Aktualnie te zmiany, które zaproponowaliśmy w linii 241 i 242 na wspólnych spotkaniach czy w Kurowie, czy z mieszkańcami również Siadła i Ustowa, są one przedstawione wszystkim sołtysom na danej linii. Tylko Pani Izabela odezwała się do mnie w jakiegokolwiek kwestii w tym temacie. Dałem czas do końca dnia na odpowiedź. To były dwa tygodnie, żeby zapoznać się z tym, co wypracowaliśmy i z naszymi uwagami. Następnym krokiem w przyszłym tygodniu jest wysłanie tego, ze wszystkimi punktami, które wypracowaliśmy, czyli żeby była klimatyzacja działająca w każdym autobusie, żeby GPS był w każdym autobusie, żeby na przystankach w Przecławiu była możliwość zamontowania, i jaki byłby koszt zamontowania tych pokazywaczy, jaki jest odjazd i ewentualnie tego, czy ten autobus nie dojedzie. Chociaż uważam, że mając telefony komórkowe, aktualnie można to sprawdzić w bardzo łatwy sposób, więc te pokazywacze, to jest już takie tylko na pokaz, żeby po prostu stało. Ale tak jak wiemy już praktycznie 85% społeczeństwa korzysta z telefonów i wie w jaki sposób to zrobić i sam też w ten sposób to robię, a nie przychodząc na tablicę i patrząc czy on faktycznie tam jest. Więc to wszystko będzie wysłane w przyszłym tygodniu.

Radna Małgorzata Rychel: Mieliśmy okres letni, a mamy grudzień, a radny Przewoźniak mi mówi, że dopiero będzie wysyłał.

Wójt Małgorzata Schwarz: Radny Krzysztof Przewoźniak robi to społecznie, a przecież to sami Państwo powiedzieliście, że się tym zajmiecie i do tego usiądziecie.

Radna Rychel: I wnieśliśmy uwagi w miesiącu sierpniu a dzisiaj mamy grudzień. Radny Przewoźniak wie co mieszkańcy Smołęcina, Barnisławia, Karwowa oczekiwali. Jest to zbyt odwleczone w czasie i robi się to niepoważne. Jest to niepoważne traktowanie mieszkańców.

Radny Krzysztof Przewoźniak: Pani Małgorzato, to może być Pani opinia, nie będę w to wnikał. Ja bardzo dużo czasu na to poświęciłem. Jest mi bardzo smutno, że Pani w ten sposób o tym mówi.

Radny Grzegorz Bienkiewicz: Ja odnośnie linii 244 przesłałem całe rozkłady jazdy.

Radny Krzysztof Przewoźniak: To też będzie przesłanie z tym pytaniem czy jest możliwość, żeby linia 88 i jej kursy został wydłużony co drugi kurs zgodnie z tymi wskazaniem, które Pan wskazał.

Radna Małgorzata Rychel: Że w tym terminie My pytamy to Ja uważam, że jest lekceważeniem problemu i lekceważeniem społeczeństwa.

Radny Paweł Duniec: Ja mam taką uwagę, że nie wiem, czy jest sens, żeby tu sołtysi wypowiadali się. Ponieważ jeżeli te kwoty teraz określamy a przyjęliśmy w tej koncepcji dodatkowy kurs, wydłużenie też 241, no i może zabraknąć.

Wójt Małgorzata Schwarz: Jeszcze raz mówię, czekajmy na przetarg. Tak jak Państwo podejmujecie i w przeciągu tego półtora roku, jak jesteście państwo radnymi, podejmowaliście decyzje dotyczące zmian w budżecie, za każdym razem to do was trafia. Jeśli zabraknie, to Państwo wtedy podejmiecie decyzję, że te środki zwiększamy i tyle. Nie bądźmy, kolokwialnie mówiąc, kąpani w gorącej wodzie, bo najpierw musimy zobaczyć, jaka będzie kwota z przetargu i czy te propozycje, które zostały przez Państwa wypracowane, zyskają aprobatę Miasta Szczecin. Ja cały czas podkreślam, chciejstwo, to nie jest wszystko, bo to są jeszcze realia, do których musimy się dostosować, a te realia określa przewoźnik i zarządca.

Radny Krzysztof Przewoźniak: A propos tego, czy zabraknie tak jak widział Pan w przeliczeniach. Ograniczenie tych kursów 242 do Przecławia daje nam 15% oszczędności, z tego powodu mogliśmy dodać ten kurs o tej 12.30, który nam to rekompensuje. Który też przeliczałem i też który Państwu wysyłałem. I na 241 wydłużają się te dwa kursy, które będą robiły dodatkowe kilometry od Kołbaskowa z powrotem do Kołbaskowa. Także te 2 kursy dziennie nie wykraczają poza tę kwotę.

Radny Grzegorz Świszcz: Nie uczestniczyłem akurat w tych konsultacjach. Ale jest taki załącznik w dokumentacji przetargowej, w zakresie właśnie komunikacji miejskiej - kary. Te kary są bardzo symboliczne, bo za brak kursu 100 złotych. Może więc zasugerować w tym zakresie jakieś zmiany w kontekście tej dokumentacji. Nie zwiększy to kosztów, ale zwiększy wydatnie komfort podróży, a to jest właśnie też element, na który mieszkańcy się dość mocno uskarżają. Może też wpłyniemy na to, żeby ten tabor był nowszy.

Radny Łukasz Szankowski: No ale wiadomo, że nic z tym nie zrobimy, bo taka firma jak PKS ma własną stację kontroli pojazdów. Co by nie było, jaki on by nie był niesprawny, to i tak sobie podbiją, że on chodzi.

Radny Grzegorz Świszcz: Chodzi o kary, żeby były adekwatne do uszczerbku jakościowego dla gminy.

Radny Paweł Duniec: Bo teraz jeszcze jako uzupełnienie dodam, że jest taka sytuacja, jeżeli przewoźnik PKS realizuje usługi transportowe nie tylko dla naszej gminy, ale również prywatne albo jakieś tam wycieczki szkolne i różne inne rzeczy. I iluś kierowców się nie stawia a im się nie opłaca mieć dyżurnych kierowców. Kierowca, który się nie stawia to wiadomo, że nie pojedzie do Gminy Kołbaskowo, ponieważ zapłaci za to karę 100 złotych plus straty za wozokilometry. To jest śmiech na sali. Opłaca mu się tego kursu nie odbyć i nie robić nic w zamian, żeby tych kierowców z nadwyżką dyżurujących nie utrzymywać. Dlatego te kary są istotne.

Radny Grzegorz Bienkiewicz: Rozmawiamy o drogach gminnych i jest kwota 300 tysięcy na bezpieczeństwo ruchu drogowego – przegląd i wymiana oznakowania. Dla mnie to jest bardzo duża kwota, a na tych drogach gminnych to oznakowanie?

Wójt Małgorzata Schwarz: Szanowni Państwo, z 16 kilometrów dróg w 2011 roku mamy teraz 32. Jak wygląda sama krajówka to radni mieszkający w Przecławiu albo korzystający z tej drogi widzą jak często leżą te znaki zwalniające. I każdy ten znak trzeba potem podnieść i naprawić, albo w ogóle go wymienić. Więc to są takie koszty, które szacujemy na podstawie realizacji, a oznakowanie jest istotne. Ponadto to, o czym rozmawialiśmy wcześniej, czyli zmiana organizacji ruchu etc. to też te koszty będzie pochłaniała. Malowanie pasów, malowanie linii to są wszystko koszty. Przy 32 km dróg uważam, że i tak to może być kwota niewystarczająca.

Radny Grzegorz Świszcz: Generalnie jak kierowca uszkodzi to mamy jakoś ubezpieczone te drogi?

Wójt Małgorzata Schwarz: Jeżeli go złapiemy i wiemy kto to. Generalnie mienie mamy ubezpieczone całe i z reguły zawsze, jeżeli coś jest uszkodzone, to nam koszty zwracają.

Radny Paweł Duniec: Fajnie by było, żeby była jakaś skrzynka na takie zgłoszenia dotyczące zauważonych uszkodzeń na drogach i dotyczących uszkodzeń znaków. Żeby mieszkaniac wchodząc na stronę internetową widział, bo czasami do mnie ktoś coś pisze, niepotrzebnie zadzwoni, jak byłaby taka prosta informacja na stronie i czytelna, że masz jakiś problem, uszkodzenie znaku, jest jakaś awaria, coś uszkodzone, to zgłoś tutaj. Ponadto konkretne pytanie do budżetu. Taka moja uwaga bardziej jak ja to czytam. Mam napisane rekompensata do CUK wolałbym, żeby w nawiasie, żeby było napisane czego dotyczy.

Skarbnik Izabella Tyszka: Związana jest z drogami. Jeżeli to jest w dziale dróg, to jest związana z utrzymaniem czystości na drogach gminnych. Powiem tak, My w tej chwili jesteśmy na etapie dokładnego szacowania i dopieszczania umowy z CUK-iem i wypisywania wszystkich możliwych rzeczy, które w ramach rekompensaty spółka będzie robiła jak i również częstotliwość. I to jest dopracowywane jeszcze.

Grzegorz Bienkiewicz: Wyżej w pozycji jest oczyszczanie dróg 50 tysięcy złotych. To kto zajmuje się oczyszczaniem dróg, a kto sprząta drogi i czym się różnią te dwa pojęcia?

Wójt Małgorzata Schwarz: Chodzi o sprzątanie, to jest zbieranie papierków z poboczy etc. etc. Oczyszczanie to jest zamiatarka, podcinanie poboczy i tak dalej. To są dwie różne rzeczy. Oczyszczanie zlecamy na zewnątrz.

Radny Waldemar Urban: Pani Wójt to CUK przejmie teraz? Nie będzie przetargów już żadnych?

Wójt Małgorzata Schwarz: Tak, bo to będzie w ramach umowy i w ramach rekompensaty.

Radny Grzegorz Świszcz zapytał od kiedy CUK przejmie te kompetencje?

Skarbnik Izabella Tyszka: Od 2026 roku, bo w tym roku jeszcze oczyszczanie miejscowości to mieliśmy na zewnątrz zlecane, tak samo i zimowe utrzymanie dróg.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ale zimowe utrzymanie, żeby też była jasność, że CUK bierze wszystkie te 32 kilometry, nie bierze starej trzynastki.

Radny Grzegorz Świszcz: I zastanawiam się właśnie, bo mamy generalnie przewidziane te koszty, które nie trafiają do CUK-u i mamy CUK. Czyli generalnie CUK będzie w trakcie roku przejmował te kompetencje, skoro będziemy mieli wydatki. Przykładowo oczyszczanie dróg z kwota 50 tysięcy złotych

Skarbnik Izabella Tyszka: Są rzeczy, które generalnie od pierwszego stycznia przyjmuje CUK. Ale oczyszczanie dróg nie będzie w zakresie spółki, ponieważ zlecamy to na zewnątrz i tak jest zaplanowane na przyszły rok.

Wójt Małgorzata Schwarz: Dopóki CUK się nie uzupełni sprzętu.

Radny Łukasz Szankowski: Prośba, że jak już jakaś firma wygra ten przetarg, to żeby nas też poinformować, bo czasami mi się wydaje, że te firmy co poniektóre jeżdżą tylko aby przejechać. Żeby wiedzieć do kogo się zgłosić, bo nieraz można by było poinformować, że coś nie zostało zrobione.

Radny Paweł Duniec: Właśnie, żeby mieszkaniac wiedział, to co mówiłem, wchodzisz na stronę i wie było źle posprzątane, wiemy do kogo dzwonić, CUK za to odpowiada.

Wójt Małgorzata Schwarz: Jak będzie już podjęta przez Państwa ta uchwała, to wiadomo, że będą wtedy te informacje kto za co odpowiada. My co roku dajemy informację, kto odpowiada za zimowe utrzymanie dróg i są wtedy podawane numery do kogo to zgłaszać. Tak więc jeżeli będzie już ten budżet zaakceptowany, to taka informacja się pojawi nie tylko na naszej stronie, ale również CUK-u. Kto tę interwencję będzie odbierał.

Radny Paweł Duniec zapytał o środki zaplanowane na przebudowę drogi Pod Lasem i Skowronkowa?

Wójt odpowiedziała, że to są środki na projekty.

Radny Łukasz Szankowski zapytał o przebudowę dróg wewnętrznych ulica Lipowa i Klonowa, czy projekt był już zrobiony?

Wójt Małgorzata Schwarz: Jeszcze nie. Cały czas się ten projekt toczy, dlatego że były problemy z odwodnieniem Lipowej i Klonowej, bo ani Powiat nie wyraził zgody na odprowadzenie wód deszczowych na teren drogi powiatowej, ani kolej nie wyraziła na tereny kolejowe, więc tutaj trzeba będzie je zagospodarować we własnym zakresie. Co wymyśli projektant nie wiadomo, bo droga jest bardzo wąska i nie wiem czy tam będzie możliwość wykopania jakiejś studni. Projektant będzie kończył

projekt, bo bardzo długo czekaliśmy na odpowiedzi z Powiatu i z PKP dotyczące odprowadzenia wód opadowych.

Radny Grzegorz Bienkiewicz: Widzę kolejną rekompensatę dla CUK 500 tysięcy złotych. Czy mógłbym się dowiedzieć na co.

Skarbnik Izabella Tyszka: Sprzątanie przystanków autobusowych. Sprzątanie, konserwacja, malowanie, przeglądy przystanków autobusowych.

Radny Grzegorz Świszcz zapytał czy na ścieżkę rowerową Przecław-Karwowo mamy jeszcze okres gwarancyjny?

Wójt Małgorzata Schwarz: Tak mamy, nie minęło jeszcze pięć lat.

Radny Grzegorz Świszcz: Pojawiły się liczne spęknięcia na tej ścieżce rowerowej. Nie wiem, czy to było sygnalizowane?

Skarbnik Izabella Tyszka: Ale my i tak zawsze przed końcem gwarancji robimy przegląd totalny, żeby później jeszcze w ramach okresu gwarancyjnego wszelkie naprawy zrobić.

Wójt poinformowała, że rokrocznie podlegają przeglądowi zarówno ścieżki rowerowe jak i drogi gminne.

Radny Grzegorz Bienkiewicz zapytał czy ścieżka po CPO od Będargowa do Karwowa musi być tylko ścieżką rowerową, czy może być pieszo-rowerowa? Dlatego, że na początku jest pieszo-rowerowa, a później jest znak, że jest rowerowa.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ja wiem, że i tak wszyscy po tej ścieżce chodzą, ale to było również z dofinansowania zewnętrznego i z Interreg i tak było to niestety w projekcie zapisane, więc teraz wszystkie zmiany, jeżeli miałyby miejsce, to muszą być z Interreg-iem uzgodnione i to nie jest na już.

Radny Łukasz Szankowski: Czy my mamy jakieś statystyki odnośnie roweru miejskiego, który jest w Przecławiu?

Wójt Małgorzata Schwarz: Mam, Ja dawałam Państwu w raporcie o stanie gminy wykorzystanie za 2024 rok. Będzie raport o stanie gminy za 2025 rok to będzie to wskazane. Ja tak z głowy nie pamiętam. Musiałabym do tego raportu sięgnąć. Jak Państwo wiecie, była też wypożyczalnia i stacja rowerów w Kołbaskowie, ale została zlikwidowana, bo było tam 5 wypożyczeń miesięcznie, a koszty były bardzo wysokie. Natomiast bardzo mocno jest wykorzystywana stacja przy Netto w Warzymicach, Przecław średnio był wykorzystywany.

Radny Szankowski stwierdził, że pyta bardziej odnośnie wiaty, pod która stoją te rowery, bo nie ma co ukrywać, dobrą wizytówką ona nie jest.

Wójt Małgorzata Schwarz: Na ten temat też rozmawialiśmy na spotkaniu z mieszkańcami, że jest to wiecznie zdewastowane. Szyby z pleksi są wywalane, ciągle jest ta wiatka niszczona.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej radny Marcin Olszewski zapytał czy te 20 tysięcy złotych zaplanowane na naprawy wiat przystankowych to wystarczająca kwota?

Wójt Małgorzata Schwarz: W tym roku podpisaliśmy zlecenie na kwotę 37.500,00 złotych na szklenie wiat, które są systematycznie niszczone.

Radny Bienkiewicz zauważył, że rekompensata dla CUK miała być na przestanki te 370 tysięcy złotych.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ale nie obejmuje to szklenia. Oni sami nie będą szklić, będą to zadanie zlecać i będzie to droższe. Sami zlecimy to zadanie na zewnątrz i wyjdzie taniej.

Radny Grzegorz Bienkiewicz: W takim razie za co ten CUK dostaje 350 tysięcy, jeżeli chodzi o przystanki?

Skarbnik Izabella Tyszka: Za utrzymanie czystości na przystankach, za remonty, za bieżącą konserwację. W tej chwili na przykład zajmują się odmalowywaniem wszystkich przystanków. Natomiast szklenie to nie jest w ich zakresie, ponieważ tak jak pani Wójt powiedziała, musieliby to zlecić na zewnątrz. My damy taką samą kwotę jakbyśmy dali szklarzowi do CUK-u, który wystawiając nam fakturę doliczy 23%. To nie ma po prostu sensu.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ja jeszcze tutaj odnośnie pytania pana Łukasza informuję, że mieliśmy trzy stacje rowerowe Warzymice, Przecław, Kołbaskowo. Kołbaskowo zostało zlikwidowane, bo były cztery wypożyczenia. Warzymice 164 wypożyczenia w kwietniu, maj 299, czerwiec 217, lipiec 152, sierpień 186 i 5 w grudniu. Przecław 99, 135, 105, 96, 97, 49 i grudzień 3. Więc jak Państwo widzicie, to w Warzymicach jest najbardziej wykorzystywany ten system.

Radny Grzegorz Świszcz: Czy są szanse, żeby na naszych ścieżkach robić więcej miejsc spoczynku? Patrząc na przykład na ścieżkę Przeclaw-Karwowo, to dużo osób starszych spaceruje tą ścieżką i naprawdę w połowie tej drogi przydałby się jakiś dodatkowy punkt odpoczynku.

Skarbnik Izabella Tyszka: W dalszej części w dziale 900 w utrzymaniu zieleni w miastach jest przewidziany zakup ławek i zakup koszy ulicznych. I zakupujemy ławki i w miarę potrzeby tam, gdzie trzeba, te ławki są osadzane, więc są też takie pozycje w budżecie.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ja myślę, że tutaj głównie to jednak mieszkańcy wskazują na taką potrzebę, bo oni najczęściej z tego korzystają i zwracają nam uwagę na przykład, że za mało koszy, tak jak na Śliwkówce i tam kosze dostawaliśmy. Oczekiwali na ławki też tam dawaliśmy czy na śmietniki na osiedlu, to też tam dostawaliśmy. Więc to nie jest tak, że nie, bo nie, tylko są na to środki, to dajemy, a jeżeli nie ma, to przychodzimy do Państwa i proponujemy przesunięcie z innego zadania na to.

Radny Waldemar Urban: Czy na ścieżce powiatowej można usadzić naszą ławkę, czy nie bardzo?

Wójt Małgorzata Schwarz: O ile Powiat na to wyrazi zgodę, to tak.

Radna Małgorzata Rychel: Mam pytanie do Pani Wójt, jeżeli chodzi o pracowników czy pracownicy dostali jakieś podwyżki jako całość urzędu? Takie podwyżki, które były te administracyjne 14%?

Wójt Małgorzata Schwarz: Wójt odpowiedziała, że nigdy nie było 14%. A 4,5% chętnie dam moim pracownikom, bo zasługują. Jeżeli Państwo będziecie łaskawi zwiększyć budżet o 3 miliony, o inflację zawsze dajemy. Ja powiem tak, że naprawdę mam bardzo cennych pracowników, wielozadaniowych, bardzo zaangażowanych w pracę i chętnie, gdybyście dali 14,5%, to bym wszystkim zwiększyła więcej niż te inflacyjne. Naprawdę.

Radny Grzegorz Świszcz: Bo inflacja, wiadomo, jest wskaźnikiem takim trochę suchym, nie odzwierciedla też wzrostu cen dóbr konsumpcyjnych, czy nie warto by wypośredkować taki poziom wzrostu wynagrodzeń pomiędzy inflacją a wzrostem wynagrodzeń w gospodarce.

Wójt Małgorzata Schwarz: Bardzo chętnie bym to zrobiła, jeżeli jeszcze raz powtórzę, jeśli zaplanujecie Państwo środki, bardzo chętnie to zrobię.

Radna Dorota Trzebińska: W kolejce ustawiają się wszystkie jednostki organizacyjne.

Wójt Małgorzata Schwarz: Wtedy się wszystkie pozycje zwiększą, nie tylko Urząd Gminy, ale mamy potem jeszcze szkoły, ZEAS, GOPS.

Radny Grzegorz Świszcz zapytał o system premiowania.

Wójt Małgorzata Schwarz: System promieniowania oczywiście też mamy. To jest raczej system nagradzania, bo premii nie ma. W budżetówce nie ma premii tylko są nagrody i my takie dajemy.

Radny Grzegorz Świszcz: Zakup samochodu służbowego to oczywiście jest rzecz istotna w kontekście realizacji potrzeb urzędu, ale też rozmawiałem z Panią Skarbnik wczoraj odnośnie tego, żeby też skorzystać i zobaczyć, jak to wygląda w kontekście dofinansowania zakupu pojazdu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

Wójt Małgorzata Schwarz: Już się orientowaliśmy. To musi być w stu procentach elektryczne auto.

Radny Grzegorz Świszcz: Ale też jest druga rzecz w kontekście ustawy o elektromobilności i tego kagańca nakładanego w kontekście nawet nie całego parku, który się posiada z pojazdów, bo to dotyczy gmin powyżej 50 tysięcy, ale organizacji tych zielonych przetargów, gdzie trzeba uwzględnić, że ten odsetek musi być takich pojazdów elektrycznych. Więc w sumie, gdyby taki pojazd dostać, nawet ze stuprocentowym dofinansowaniem, to i tak by się opłacało pozyskać terminal do ładowania tego pojazdu. Więc może też taka uwaga, żeby popatrzeć na te dostępne możliwości i nawet dwa samochody można by było z takiego mechanizmu kupić i wtedy on mógłby funkcjonować też w innej jednostce, bo Dyrektor Pałacu w Ostoi zgłaszała, że są takie potrzeby.

Wójt Małgorzata Schwarz: Jeżeli jeszcze teraz dojdzie nam świetlica jako kolejne miejsce pracy urzędu, to te kursy kierowcy będą jeszcze większe, będzie ich więcej, bo trzeba będzie te dokumenty przewozić pomiędzy jednostkami. Tak jak teraz ta dokumentacja budżetowa kursuje między Rosówkiem a urzędem dwa razy dziennie to teraz będzie jeszcze musiał dodatkowe kursy wykonywać. Nie wiem, czy też nie trzeba będzie nowego kierowcy zatrudnić.

Skarbnik Izabella Tyszka: Czasami nam brakuje, bo są takie rzeczy pilne, które muszą iść najpierw na Rosówek, bo tam mamy cały referat księgowości, czyli osoby, które ewidencjonują zdarzenia gospodarcze, natomiast przychodzi nagle faktura, którą trzeba zaewidencjonować, bo jest z terminem

płatności na już. Okazuje się, że nie ma komu zawieźć, nie ma po prostu kierowcy, bo kierowca akurat ma inne zadania, bo już coś załatwia na przykład w mieście i tak dalej, bo ma też to w zakresie czynności. No i to nam dezorganizuje bardzo pracę.

Radny Paweł Duniec: Też taniej by było, bo Spółdzielnia energetyczna ma funkcjonować, no to, jeżeli te elektryczne auto by było, to by jeździło, można powiedzieć, bez opłat.

Wójt Małgorzata Schwarz: Bez opłat, to tak nie jest, ale wiadomo, że byłoby tańsze niż na benzynę. To jest normalne.

Radny Paweł Duniec: A propos problemów lokalowych pracowników. Wiadomo, że nawet jak byśmy podjęli decyzję o budowie urzędu już teraz, to taki urząd by powstał za 2, 3 lata. A problem jest tu i teraz. I czy są jakieś rozważane inne scenariusze, a nie tylko zajmowanie świetlic na przykład kontenery przy urzędzie. Różne są opcje, wynajem pomieszczeń, bo problem jest teraz.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ja Państwu mówiłam, że koncepcja dotyczyła gotowych elementów i rozmawialiśmy z różnymi wykonawcami, że od momentu wbicia łopaty do zakończenia, byłby to maksymalnie rok, wskazywano nawet 8 miesięcy. My dajemy rok. Wynajem to dla mnie jest wyrzucanie pieniędzy publicznych w błoto. Skoro mamy coś, co jest naszą własnością, to korzystajmy z tego, co jest naszą własnością. To jest po pierwsze. Po drugie kontenery na terenie, który zajmuje aktualnie urząd gminy, w ogóle nie mają racji bytu, dlatego, że my nie mamy miejsc parkingowych. Już teraz jest problem z parkowaniem. Zrobiliśmy parking tymczasowy i on jest naprawdę cały czas zawalony, bo jednak większość pracowników dojeżdża własnymi samochodami. Z Kołbaskowa to w ogóle nie mamy pracowników, którzy przyjdą na piechotę. Może jeden albo dwóch pracowników. Natomiast pozostali dojeżdżają swoimi samochodami. Dlatego wydzieliliśmy parking dla pracowników, a to, co jest przed urzędem, jest dla klientów urzędu. I one są cały czas pozajmowane. Więc Ja tam nie widzę możliwości ograniczenia, bo gdzie pracownicy mieli parkować, jeżeli nie mamy takich miejsc w Kołbaskowie. Jeżeli mamy ZEAS parkuje już na chodniku i straż tam powinna dawać mandaty. Pod kościołem są firmy, które tam są ulokowane i całe parkingi są pozajmowane. Kto mieszka w Kołbaskowie albo przyjeżdża to widzi jak to wygląda. Pod cmentarzem ewentualnie. Ale też są pogrzeby, więc nie ma miejsca na to, żeby zaparkowali uczestnicy ceremonii.

Radny Piotr Szeszko: Ja mam takie pytanie odnośnie diet sołtysów. W związku z tym, że my jako sołtysi będziemy mieli większy zakres zadań związanych z funduszem sołeckim, to jest jakby naturalne. Czy nie powinniśmy jakoś postarać się tych sołtysów, którzy będą to realizowali, nie wiem, podnieść trochę im dietę, bowiem też nie ukrywam, że dieta w gminie Kołbaskowo jest też jedną z niższych w województwie i myślę, że to jest idealny moment, kiedy faktycznie jest ku temu cel i dlatego to powinniśmy zrobić. Bo jest ten zakres faktycznie zwiększony. Dobrze wiemy, że będą sołtysi, którzy nie za bardzo może się wykażą w tym funduszu sołeckim, ale też są jednak tacy, którym będzie to generowało dodatkowo czas. I takie moje po prostu pytanie. Propozycja.

Wójt Małgorzata Schwarz: Polecam najpierw, żeby Rada Gminy się zajęła tą uchwałą w sprawie diet sołtysów i od tego by trzeba było zacząć. Czyli przeanalizować jakiej zostanie zmianie ulegnie ta uchwała i zaproponujecie Państwo jakieś konkretne rozwiązania, bo rada w 2023 roku bodajże zrobiła zmianę, więc polecam radzie zapoznać się z treścią tej uchwały i zawsze to można wprowadzić. Jeżeli Państwo zmiany tej uchwały dokonacie, to wtedy wiadomo, że też będzie można diety zwiększyć. Tutaj nie widzę przeciwwskazań.

Radna Dorota Trzebińska: Dyskutowaliśmy na ten temat w poprzedniej kadencji i wtedy były te zmiany, podwyżki wprowadzone. Mało tego, bo też była dyskusja dosyć długa na temat zaangażowania sołtysów, bo bądźmy szczerzy, niektórzy się angażują mniej, inni w ogóle. I wtedy doszliśmy do wniosku, że pójście drogą podwyższania diet i wtedy korzystają z tego wszyscy, jest ślepą uliczką i została podjęta decyzja o tym, żeby sołtysów, którzy się wyróżniają, w specjalny sposób nagradzać finansowo. Ci, którzy najlepiej pracowali i wykazali się taką pracą, dostawali nagrody.

Radny Łukasz Szankowski: Tylko czy to nie pójdzie w kierunku takiego wyścigu szczurów, że tak powiem, bo później każdy będzie robił wszystko, żeby w jakiś sposób się wykazać. Sołtys nie jest od tego, żeby samodzielnie się wykazywał, tylko sołtys jest reprezentantem mieszkańców, a widzimy, jak wyglądają zebrania sołeckie.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ja taką nagrodę chciałam przygotować i ją przygotowuję. I typuję trzy osoby, które naprawdę mocno się angażują jako sołtysi, bo oprócz tego, że właśnie cały czas komunikację z urzędem prowadzą, to jeszcze inicjują całą masę różnych zdarzeń, również w ramach tych projektów, które robi GOKSiR. To jest sołectwo Moczyły Kamieniec i Pargowo. Tam się przynajmniej dwa razy w roku, we współpracy z GOKSiR, dzieją bardzo fajne wydarzenia i to, co jest z tym wydarzeniem, to jest zaangażowanie właśnie tych sołtysów. Nie wspomnę już o tym, że również sołtys Moczył bardzo mocno angażuje się w Dolinę Dolnej Odry Poezją Śpiewaną i tutaj naprawdę można na nim polegać i zawsze wychodzi naprzeciw i wspiera gminę, wspiera GOKSiR w tym co realizujemy. Także żebyście się Państwo Sołtysi obecni na sali, nie poczuli urażeni, ale to jest moja opinia i to chyba wszyscy widzicie, bo też o tych aktywności możecie poczytać na różnych forach i tą działalność widać.

Radny Grzegorz Bienkiewicz: W stu procentach się zgadzam z tym co Pani Wójt powiedziała i cieszę się bardzo, że takie działania będą podjęte i uważam, że rzeczywiście nie podlega dyskusji akurat ten wybór. Natomiast mam pytanie, od 2023 roku jest ta uchwała i ilu sołtysów zostało nagrodzonych do dzisiaj?

Wójt Małgorzata Schwarz: Były nagrody w ubiegłym roku, ale już nie pamiętam, kto je dostał. W ubiegłym roku był jeden sołtys nagrodzony Były jeszcze wtedy wybory, chyba sołtysa roku, a teraz już bez tych wyborów Sołtysa roku.

Radny Grzegorz Bienkiewicz: Ja mogę zrezygnować z tej podwyżki, bo nawet ten sołtys, który się tam za bardzo nie komunikuje z gminą i tak dalej, w tej chwili naprawdę to też jest taki, że tak powiem, pierwszy punkt i rozmowa z mieszkańcami, i wyjaśnianie, i tak dalej. Może to nie jest praca, bo to nie jest wymierne, ale naprawdę czasami bardzo uciążliwe.

Radny Marcin Olszewski zapytał czy uczestnictwo w sesjach jest podstawą naliczenia diety dla sołtysa?

Wójt Małgorzata Schwarz: Nie, to jest mały zakres i myślę, że to też trzeba zmienić, bo w mojej ocenie to jest nie do końca zgodne z prawem. Więc fajnie by było, gdyby się tym Rada zajęła. I dobrze, że Pan to poruszył i tą uchwałę jak najbardziej można zmienić. Są też tacy sołtysi, którzy po prostu kompletnie nie robią nic, nawet nie robią zebrań wiejskich i taka „urawniłowka”, że wszystkim się należy tyle samo, to chyba też nie jest do końca właściwe. Więc myślę, że Państwo w komisjach powinniście tę uchwałę przeanalizować i zaproponować jakieś konkretne zmiany.

Radny Paweł Duniec: Od weryfikacji pracy sołtysów są przede wszystkim mieszkańcy. Mieszkańcy wybierają sołtysa, mają wpływ na to, kogo wybiorą. Mogą również go odwołać.

Wójt Małgorzata Schwarz: Sołtys zgodnie z ustawą jest jednostką pomocniczą gminy, czyli ma wspierać również działania gminy w różnorodnym zakresie. I z tego też tytułu Ja mam prawo oceniać tę współpracę i sołtysa.

Radny Paweł Duniec: Mieszkańcy też mogą weryfikować jego pracę i jeżeli ktoś nic nie robi, mogą zmienić sołtysa.

Wójt Małgorzata Schwarz: Oczywiście i tak już bywało w historii.

Radny Paweł Duniec: Z czego wynika ten podział i od razu z góry przypisanie określonych środków OSP Smoleńcin i Kołbaskowo. Z tego co mi wiadomo OSP Smoleńcin zrobiło kosztorys na 100 tysięcy złotych, że takie mają potrzeby i wydatki. Natomiast tu jest przewidziane tylko 50 tysięcy. Dlaczego taki jest sztywny ten podział?

Wójt Małgorzata Schwarz: Jeszcze raz mówię, bo już o tym wielokrotnie była mowa i powtarzam, że tutaj podstawą jest liczba wyjazdów ochotniczych straży pożarnych i dysponowania tymi strażami przez Powiatową Straż Pożarną. Czyli w zależności od liczby wyjazdów przeliczamy ekwiwalent za wyjazdy. I tutaj Kołbaskowo tych wyjazdów miało prawie 186, o ile mnie pamięć nie myli, natomiast Smoleńcin 27. I jeszcze jedna ważna rzecz, że Ja nie wiem, czy się to tak ułoży, jak tutaj jest zaplanowane, więc może rzeczywiście zostawmy kwotę wspólną te 230 tysięcy złotych bez rozbijania na te dwie straże, bo w tym roku bieżącym w pierwszym kwartale, 27 wyjazdów na terenie gminy, zrealizowała straż pożarna z Mierzyna. To też musimy wziąć pod uwagę, że Gmina Dobra nie może finansować wyjazdów na teren gminy, tej straży, która nie jest w krajowym systemie ratownictwa i gaśnictwa. Więc to jest też bardzo istotna wiedza. I Ja nie wiem, czy nie zdarzy się taka sytuacja, że w momencie, kiedy ogłosimy konkurs, nie złożą oferty również straż z Mierzyna. Bo może taką ofertę również złożą i może dotację otrzymać, tym bardziej, że jest dysponowana na te nasze tereny i za trzeci kwartał, tych wyjazdów miała 27.

Radny Paweł Duniec: Chciałbym uzupełnić pytanie i troszkę odniosę się tutaj też do tego schroniska w Dobrej i wyjaśnię, że są koszty stałe utrzymania jednostki. Tak samo jak schronisku przeliczyliśmy psy i koty, to dostaliśmy odpowiedź, że to nie tylko psy i koty, ale trzeba utrzymać personel, trzeba utrzymać pewien stan. I tak samo tutaj jest w przy OSP. To czy wyjadą czy nie, to jest tylko część tego jako ekwiwalent dla tych strażaków, ale gotowość muszą zachować cały czas. Wszystkie urządzenia muszą przejść przeglądy techniczne. Te standardy muszą być dochowane, muszą się szkolić i tak dalej. A propos jeszcze Mierzyna, do czego wróć, to też powstała w Mierzynie nowa OSP. Mierzyn jest w KRSG bo jest filią Dobrej.

Wójt Małgorzata Schwarz: Nie jest w KRSG, to jest nieprawda. Ja rozmawiałam z panem Malinowskim na ten temat, że oni teraz już są niezależni.

Radny Paweł Duniec: Że oni działają jako filia tej jednostki w Dobrej, chyba że już mają jakąś własną. A to przepraszam przez jakiś czas byli. I z czego te wyjazdy wynikały? Ponieważ pierwszeństwo mają systemy z KRSG. Oni nie spełniali tych wymogów, Dobra spełniała i automatycznie byli objęci. Natomiast z punktu widzenia mieszkańców i tak jakby moim i bezpieczeństwa, Ja bym wolał, żeby do mnie dojechała ta jednostka straży pożarnej, która ma najbliżej i bez sensu jest, żeby z Mierzyna jechali, jeżeli mamy jednostkę w Smolęcinie. Jeżeli teraz nie są w tym systemie to też nie będą tak często tutaj wysyłani do akcji, jak wypadli z systemu.

Wójt Małgorzata Schwarz: Szanowny Panie, oprócz tego bierzemy również pod uwagę właśnie to, co Pan powiedział, czyli majątek jakim dysponuje dana straż, czyli liczba pojazdów, którymi dysponuje. Kołbaskowska straż, to nawet sami Państwo słyszeliście, jak był Komendant PSP i mówił o tym, że to jest quasi profesjonalna straż. Na niej mogą polegać, bo wiedzą, że oni do każdego zdarzenia przyjadą i ten problem rozwiążą. Też bierzemy pod uwagę i o to poproszę na pewno na początku roku i Państwu przedstawię, bo nie tylko to, ile razy zostali zadysponowani jest brane pod uwagę, ale też ile razy odmówili wzięcia udziału w akcji, bo nie byli w stanie zabrać na przykład zespołu. Nie Ja dysponuję strażą do wyjazdów tylko dysponuje, jeszcze raz mówię, Państwowa Straż Pożarna, oni te strażę wskazują i informują, że mają jechać do danego zdarzenia. I to nie zależy ode mnie, tylko zależy od komendy powiatowej straży pożarnej. Jeżeli uznają, że nada się ta straż, to ją dysponują. Dlatego mówię tyle razy jest dysponowane to Kołbaskowo.

Skarbnik Izabella Tyszka: Jeżeli chodzi o utrzymanie kosztów stałych, to nie jest nasza jednostka, to jest stowarzyszenie i my nie możemy utrzymywać stowarzyszeń, bo to jest ich działalność, na którą mogą pozyskiwać środki z różnych źródeł. I takie porównywanie do schroniska, gdzie schronisko jest jednostką budżetową, międzygminną jest troszeczkę niefortunne, bo tutaj my mamy obowiązek utrzymać naszą jednostkę budżetową, natomiast stowarzyszenie nie. To tylko taka informacja, żeby tutaj nie mylić tego, bo to jest całkiem co innego.

Radny Paweł Duniec: Żeby nie zabrzmiało źle, Ja nie uważam, że straż z Kołbaskowa jest zła, a wręcz przeciwnie uważam, że jest doskonałą i świetną jednostką i nie chciałbym zabierać OSP Kołbaskowo i dawać do OSP Smolęcina. Moja sugestia jest taka, żeby po prostu tą pozycję zwiększyć nie zabierając z Kołbaskowa, dotować również drugą jednostkę i tyle.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ja jeszcze dodam, bo Państwo może też nie pamiętacie, że obie strażę pożarne zostały doposażone. Gmina Kołbaskowo wygrała jako gmina wiejska rywalizację w powiecie, jeśli chodzi o frekwencję w wyborach. No i za to były obiecane milion właśnie na strażę pożarne. Z tego miliona zrobiło się 250 tysięcy złotych, póki co. I każda straż została dofinansowana w tej kwocie, czyli dostali 250 tysięcy złotych na wyposażenie. Więc Ja nie widzę podstaw do tego, żeby na nowe jakieś wyposażenie dawać. Bo skoro jest za 250 tysięcy zakupione, wyjazdów jest tyle, ile jest, to dlaczego gmina ma dokładać do wyposażenia? Ponadto my robimy konkurs, zobaczymy jaka oferta wpłynie, bo za każdym razem jak straż zgłasza się do nas do konkursu, to oświadcza, że dysponuje sprzętem, ludźmi na realizację tego zadania. Więc Ja to oświadczenie przyjmuję jako pewnik i nie mam podstaw do tego, żeby brzydko mówiąc, grzebać w stowarzyszeniu. To nie jest, jak Pani Skarbnik powiedziała, nasza rola. To jest stowarzyszenie, które realizuje zadanie własne gminy w zakresie ochrony przeciwpożarowej. My oczywiście też prosimy strażę pożarne w momencie, kiedy była akcja powodziowa, żeby zabezpieczali albo obserwowali stan wody, czy kiedy była akcja z tymi śniętymi rybami, to też były te strażę dysponowane. I wtedy zwiększyliśmy środki na przykład dla Smolęcina aż o 10 czy 15 tysięcy

złotych na ekwiwalenty, bo spędzali tam po prostu czas i to wszystko wychodzi w rozliczeniach. Więc Ja myślę, że takie wpisywanie na zapas gdzieś tam, to chyba nie ma sensu.

Radny Grzegorz Świszcz: Generalnie w gminie, jeśli chodzi o OSP, mamy jakieś braki sprzętowe?

Wójt Małgorzata Schwarz: Podstawowy brak sprzętowy, jeśli chodzi o Smolećcin, to jest średni wóz bojowy, to jest największy problem. Podejmowaliście Państwo uchwałę, chyba na poprzedniej sesji, o wkładzie własnym do porozumienia, które zawarliśmy z Wojewódzką Strażą Pożarną i w ramach tego mają być doposażane te straże. Więc mam nadzieję, że te środki zostaną uruchomione, bo wkład własny do tego projektu i do współpracy zapewniliśmy. Już dwukrotnie jako gmina staraliśmy się o zakup tego wozu i składaliśmy wnioski o dofinansowanie i dwa razy jako gmina odpadliśmy.

Radny Grzegorz Świszcz: W działaniu funduszy europejskich dla Pomorza Zachodniego nie startowaliście?

Wójt Małgorzata Schwarz: Dwukrotnie startowaliśmy i dwa razy nie dostaliśmy jako gmina. W 2023 i 2024 roku składaliśmy te wnioski i niestety nie powiodło nam się. Dlatego przystąpiliśmy do tego projektu Komendy Wojewódzkiej i mam nadzieję, że te środki uda się uzyskać. Mało tego, również napisaliśmy wniosek dla jednej i dla drugiej straży pożarnej do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w ramach środków ekologicznych. Chodzi o modernizację i termomodernizację remiz, czyli wymianę źródeł ciepła, panele fotowoltaiczne, wymiana bram garażowych etc. I jeden, i drugi wniosek na 250 tysięcy złotych. Złożyliśmy je już chyba w marcu i czekamy.

W dalszej części dyskusji Wójt Małgorzata Schwarz zaproponowała zwiększenie środków na straż gminną. Jeżeli radni widza te zadania dodatkowe, to można po prostu rozbudować straż gminną mocniej. Posiadają jeden pojazd na pięcioro strażników. Jeden strażnik jest na długotrwałym zwolnieniu a konkursy ogłaszane na kolejne etaty nie cieszą się zainteresowaniem, nie ma chętnych. Natomiast jeśli chodzi o stanowisko do spraw obrony cywilnej, gdzie musimy koniecznie kogoś zatrudnić, to też nie ma chętnych. Będzie to pół etatu.

Radny Paweł Duniec zapytał o usługi w zakresie ochrony danych na 19,5 tysiąca złotych.

Skarbnik Izabella Tyszka: Codziennie jest robiona kopia danych z naszych serwerów na zewnętrznych serwerach - backupy. To jest na serwerze straży gminnej, bo oni mają osobny serwer i urząd też ma osobne serwery.

Radny Grzegorz Świszcz zapytał o wskaźniki, według których wyliczana jest rezerwa.

Skarbnik Izabella Tyszka: Rezerwa ogólna to jest od 0,1% do 1% budżetu. Zarządzanie kryzysowe to tak jak tutaj napisałam 0,5%. Natomiast wszystkie rezerwy celowe nie mogą przekroczyć 5% budżetu.

Radny Paweł Duniec: Mamy milion złotych, czyli 0,7% więc można zmniejszać.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ale to troszeczkę strach. Bo jeżeli są sytuacje tak jak mieliśmy COVID czy jakieś tam zwiększone obowiązki związane z wojną na Ukrainie, to nam było jeszcze mało tej rezerwy celowej, więc niech ona sobie leży i czeka.

Radny Paweł Duniec: Ale mówiliśmy, że będą pieniądze z pożyczki.

Skarbnik Izabella Tyszka: Ale to jest co innego. Tą rezerwę musimy utrzymywać, dlatego że są różne zadania bieżące, tamte są na zadanie majątkowe. Generalnie rezerwa ogólna wiąże się z wydatkowaniem na zadania bieżące nieprzewidziane w budżecie. A tych zadań naprawdę jest dużo. Są umowy, które wygasają w ciągu roku i w trakcie roku, są nowe umowy podpisywane, nierzadko są one wyższe. W związku z tym mamy tutaj środki na zabezpieczenie tych umów typu umowa na odpady, umowa na energię, gdzie za każdym razem to nie są umowy, które wygasają z końcem roku. Są to umowy, które wygasają w trakcie roku i to są duże kwoty. I w związku z tym, jeżeli środki zabezpieczone nie wystarczają, jest rezerwa uruchamiana i ona prawie rok w rok schodzi do zera. Także proszę, żeby tej rezerwy nie ruszać.

Radny Grzegorz Świszcz: Jak zmienimy generalnie budżet, to wtedy nie trzeba z niej korzystać.

Skarbnik Izabella Tyszka: To zależy. Jeżeli znajdziemy środki w budżecie w innych podziałkach, gdzie możemy przenieść z innej klasyfikacji, że w tamtym miejscu te środki nie będą wykorzystane, to ok, ale jeżeli nigdzie nie znajdziemy wolnych środków, to jest ta rezerwa uruchomiona.

Radny Paweł Duniec: Czyli to jest taka rezerwa, w której nie ma potrzeby uchwały rady co do zmian, tylko po prostu Pani Wójt zdecyduje samodzielnie w zakresie bieżącego gospodarowania środkami i

może z niej korzystać? Ale w limicie tego miliona jakby już nie wchodzi na sesję, tylko Pani Wójt w ramach bieżącego zarządzania wykorzysta.

Skarbnik Izabella Tyszka: To nie jest tak, że Pani Wójt sobie z niej korzysta. Tu chodzi też o szybkość reagowania, bo czasami są takie rzeczy, że wchodzi nam odszkodowania, gdzie trzeba szybko reagować i nie ma czasu na zwołanie sesji nadzwyczajnej czy czekanie na sesję normalną.

Wójt Małgorzata Schwarz: To są też wydatki, które nie są przewidziane w budżecie, a mogą się pojawić niestety. Też mogą być majątkowe. A właśnie tak przy okazji wydatków majątkowych, ktoś z Państwa pytał o kwotę odszkodowań, czy mi się dobrze kojarzy czy nie? To właśnie chciałam powiedzieć, że kwota odszkodowań w 2025 to już jest 2,5 miliona, czyli olbrzymia kwota. My co prawda możemy się też spodziewać wpłat w związku z realizacją linii kolejowej, ale tam kwota niewielka 62 tysiące złotych. Plus zachodnie obejście Szczecina. Tu może być kwota dużo wyższa, ale na razie jeszcze ZRID nie jest ostateczny. Prognozowana kwota to 966.180,00 złotych i one wejdą na dochody. Wtedy jak wejdą na dochody, to Państwo będziecie decydować na co je wydać i w którym zadaniu środki zwiększyć. Wtedy można je przeznaczyć na ulicę Kocanki lub na inne zadania. Ale to wejdzie dopiero jak będzie ZRID ostateczny.

Skarbnik Izabella Tyszka: Natomiast jeżeli my robimy ZRID na jakiejś drodze, to jest nasz koszt.

Wójt Małgorzata Schwarz: To jest nasz koszt i musimy w momencie, kiedy decyzja staje się ostateczna, natychmiast te środki wypłacić. To są odszkodowania za wywłaszczenia gruntów pod budowę. Więc ostatnia kwota, która będzie jeszcze do końca roku, bo przyszła dzisiaj decyzja to 834.100,00 złotych z tytułu budowy drogi Rajkowo- Będargowo.

Radny Grzegorz Bienkiewicz: Ostatnio miałem wrażenie, że ta droga budowana Rajowo-Będargowo to odszkodowania musimy płacić Zachodniopomorskiemu Uniwersytetowi Technologicznemu?

Wójt Małgorzata Schwarz: No tak, to już przecież Państwo podejmowaliście decyzję. Jeszcze te resztówki kupowaliśmy, bo o to wystąpili. My płaciliśmy ZUT-owi, płaciliśmy w firmie Agrokraj, płaciliśmy osobom fizycznym. Ostatnia kwota, która została dla Agrokraju z tytułu budowy tej drogi, to jest 834.100,00 złotych, gdzie decyzja wpłynęła dzisiaj i mamy 14 dni na zapłatę.

Skarbnik Izabella Tyszka: Ja tylko jeszcze może do działu oświata powiem, jak mamy skalkulowane potrzeby oświatowe. Jak tutaj Państwo widziecie w dziale 801 koszty utrzymania oświaty to jest ponad 69 milionów złotych. W tym jest ta rozbudowa szkoły, czyli 61 milionów złotych. Natomiast potrzeby oświatowe w udziałach w PIT mamy skalkulowane na 35 milionów, resztę dopłacamy. Chciałam tylko pokazać dysproporcję, ile budżet państwa nam daje pieniądze, a jakie mamy całe koszty.

Wójt Małgorzata Schwarz: Miasto Szczecin już od 5 lat toczy batalię ze Skarbem Państwa na temat tych środków i trwa to już 5 lat i finału nie widać. Wszystkie gminy czekają i mają nadzieję na pozytywny finał tej sprawy dla miasta, bo wtedy ruszymy wszyscy z tymi procesami. W tym roku jest to 38% wydatków budżetu, a w poprzednich latach było nawet i 52%, więc dokładamy stale i systematycznie bardzo dużo do oświaty.

Radna Małgorzata Rychel: Pytanie do Pani Skarbnik o wynagrodzenia. Czy to nie jest jakaś pomyłka ta kwota 7 126.932,00 w przedszkolu.

Skarbnik Izabella Tyszka: To jest wynagrodzenie wraz z pochodnymi, z ZUS-ami, ze wszystkim dodatkami. To jest dla nauczycieli trzech przedszkoli.

Radna Małgorzata Rychel: Sumując zeszły rok była to kwota 1 314.326,00 złotych.

Radny Piotr Szeszko: Ja też zaznaczyłem sobie wynagrodzenia w świetlicach. Ile my mamy świetlic, bo to w sumie też prawie dwa miliony złotych.

Wójt Małgorzata Schwarz: To są w świetlice w szkołach. W każdej szkole jest świetlica, czyli to są cztery świetlice. Wójt poinformowała, że wynagrodzenia w ubiegłym roku w projekcie budżetu dla przedszkoli to 6 819.948,00 złotych. Czyli wzrosło o 300 tysięcy złotych.

Skarbnik Izabella Tyszka: Piętro wyżej są oddziały przedszkolne. Być może to ta kwota w oddziałach przedszkolnych, o której mówiła radna Małgorzata Rychel.

Radna Małgorzata Rychel potwierdziła tę informację, więc kwestia została wyjaśniona.

Radni zauważyli, że dochody ze sprzedaży alkoholu spadają z roku na rok.

Skarbnik Izabella Tyszka: Jeśli chodzi o pomoc społeczną, to gro środków zaplanowanych z tych 5 367.680,00 złotych to środki od Wojewody, czyli generalnie dotacje na zasiłki celowe, zasiłki

okresowe, na składki, na ubezpieczenia społeczne, zasiłki, zasiłki stałe. Nasze koszty to dodatki mieszkaniowe w kwocie 175 tysięcy na utrzymanie ośrodka pomocy społecznej, gdzie tutaj też mamy dotację do utrzymania, która w ciągu roku się zwiększa. Bo to nie jest tak, że ta dotacja jest na cały rok. W ciągu roku dostajemy jeszcze dotację na wynagrodzenie dla pracowników pomocy społecznej. Ci, co świadczą pracę w terenie w wysokości 400 złotych i tysiąc złotych - dodatek motywacyjny. Domy pomocy społecznej, tak jak ostatnio Państwu mówiłam, zwiększaliśmy środki na ostatniej sesji, ponad 80 tysięcy przenosiliśmy i mówiłam, że tych pieniędzy będzie potrzeba więcej. Tutaj mamy w budżecie już ponad 1 270.000,00 złotych. Tych ludzi jest coraz więcej. Na przyszły rok już są chyba dwa czy trzy wyroki.

Radny Piotr Szeszko: To są faktycznie głównie takie osoby, co już muszą trafić do DPS-u, czy czasami ktoś po prostu nie ma wsparcia rodziny, najbliższych?

Wójt Małgorzata Schwarz: Wiadomo, że jeżeli do DPS-u trafia osoba z rodziną, to rodzina musi partycypować w kosztach utrzymania. Ale to generalnie są to osoby samotne, które nie mają nikogo, nie ma się kto nimi opiekować. Bo jeżeli jest jeszcze osoba na tyle samodzielna, że wystarczy tylko asystent, to otrzymuję tego asystenta, który ją dogląda. Ale są już takie przypadki, gdzie asystent czy ta pomoc sąsiedzka nie wystarcza i trzeba umieszczać w DPS-ie.

Przewodniczący Komisji Budżetowej: 13 milionów przeznaczamy na samą gospodarkę odpadami.

Wójt Małgorzata Schwarz: Docelowo chcielibyśmy, żeby CUK się zajął tą gospodarką, żeby zminimalizować koszty. Ale powstał dopiero 2 kwietnia, więc musi się dosprzętować i przygotować do tego przejęcia, bo to nie nastąpi tak z dnia na dzień, więc miejmy nadzieję, że końcówka przyszłego roku będzie troszeczkę bardziej optymistyczna, jeśli chodzi o wywóz odpadów, przede wszystkim.

Radny Krzysztof Przewoźniak: Dziwne w tym koszcie za wywóz odpadów jest, że gdy wchodzi kaucja za butelki, to firmy tłumaczą się tym, że teraz będą miały mniejsze obroty. Z tego powodu mają wyższą cenę, żeby pokryć te koszty stałe, o których pan Paweł wspominał, choć nie wiem z jakiego powodu to ma być, jeżeli tak naprawdę, powinniśmy płacić za tonę odebranych śmieci.

Radny Grzegorz Bienkiewicz: Ja po raz kolejny środki na ten CUK, sama rekompensata dla CUK to 530 tysięcy złotych. Albo mi się to w oczy rzuca, albo jestem wyczulony. Oczyszczanie dróg, oczyszczanie miast i wsi.

Skarbnik Izabella Tyszka: Na terenach wiejskich nie tylko są drogi. My musimy klasyfikować koszty zgodnie z klasyfikacją budżetową. I jeżeli są drogi, to jest oczyszczanie dróg. Jeżeli są miejscowości, to również różne place i inne tereny. Można było całą rekompensatę wsadzić w jeden worek i w jednej klasyfikacji. Tylko to się nijak miało do miejsc powstawania kosztów. Dlatego to jest rozbite.

Radny Grzegorz Bienkiewicz: Bardzo często mam, jako sołtys, takie zgłoszenia, że liście znowu, właśnie, teraz skończył się sezon, że czemu nie są sprzątane i tak dalej. I znowu z jednej strony jest to droga, ale z drugiej strony posesja prywatna niemalże. Rozumiem, że na posesji prywatnej CUK nie będzie tego sprzątał?

Wójt Małgorzata Schwarz: Absolutnie nie.

Radny Grzegorz Bienkiewicz: No właśnie teren gminny, tych terenów chyba nie ma dużo do sprzątania i kwota taka duża.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ale to jest kwota na przyszły rok, bo w tym roku mieliśmy przetarg i została wyłoniona firma, która się tym sprzątaniem zajmuje, czyli oddzielna firma do wykaszania, oddzielna firma do sprzątania, do przystanków i tak dalej i tak dalej.

Radny Grzegorz Świszcz: Czy liczyliśmy, ile procent będziemy w stanie zaoszczędzić, jak sami będziemy zajmować się gospodarką odpadami?

Wójt Małgorzata Schwarz: To przeliczymy dokładnie dopiero wtedy, kiedy będzie już zakupiony sprzęt przez CUK.

Radny Grzegorz Świszcz: A jeśli wtedy się okaże, że się nie opłaca?

Wójt Małgorzata Schwarz: W momencie, kiedy będą planowali zakupy, będziemy liczyć, jakie to są koszty, znając tą stawkę. Teraz czekam od Prezesa CUK-u na te konkretne informacje jak to On widzi, ale to jest kwestia przyszłego roku, nie tego. Nie 2026, czyli jeszcze 2027, więc myślę, że do tego tematu wrócimy na pewno.

Radny Grzegorz Świszcz: Generalnie CUK będzie się sam dosprzętował? Jako odrębna jednostka będzie zadłużał się na zakup sprzętu, nie będzie to związane z dotowaniem ze strony gminy?

Wójt Małgorzata Schwarz: Po to powołaliśmy spółkę, żeby robiła tego typu zadania na własny koszt i na własne ryzyko. Zostali zaopatrzeni przez nas w grunty i nieruchomości, na których posadowione są urządzenia wodno-kanalizacyjne, budynek na Rosówku. Mają tutaj już podjąć takie działania, które umożliwią realizację tych zadań. Radni podejmowali uchwałę dotyczącą statutu, zakresu działalności tej spółki, więc ta gospodarka odpadami jest również w ich statucie, tylko nie może to nastąpić z dnia na dzień, bo muszą się do tego przygotować. Więc my też będziemy znali koszty. Będziemy się też zastanawiać czy to będzie in-house, czy do przetargu przystąpią. Zobaczymy, co będzie korzystniejsze i czekamy na te wyliczenia. Myślę, że to jest połowa przyszłego roku.

Radny Grzegorz Świszcz: Najgorsze, że mogą nie wygrać.

Skarbnik Izabella Tyszka: Nie sądzę, żeby nie wygrali, bo przez tyle lat tylko jedna firma zawsze przystępuje do przetargu i nawet były prośby, żeby inna firma startowała, to odmówili.

Wójt Małgorzata Schwarz: Mają podzielony rynek. To jest znowa i tyle. Jeszcze dodam, że zawsze można podnieść stawkę opłaty. Ale to już w Państwa gestii leży, bowiem przygotowujemy zmiany w regulaminie dotyczące wywozu tekstyliów, a przy tej okazji może też warto pomyśleć o tych kosztach, bo jednak dokładamy do tego zadania prawie 5 milionów złotych.

Radny Grzegorz Bienkiewicz stwierdził, że gdy zsumujemy kwoty na usługi dla CUK to się naprawdę robi duża kwota dotacji a tych terenów gminnych nie ma aż tak dużo.

Wójt Małgorzata Schwarz: Terenów gminnych jest naprawdę dużo. Za wszystko co teraz rozdrabniamy różnymi przetargami. To jest wykaszanie, to jest sprzątanie, zimowe utrzymanie dróg etc. Więc tego terenu jest dużo i tych zadań również.

Radna Dorota Trzebińska: To wszystko robiliśmy już wcześniej, tylko przetargami, czyli nic się nie zmienia, tylko może być taniej niż było.

Radny Duniec: To trzeba porównać.

Skarbnik Izabella Tyszka: Ja robiłam sobie taką analizę i policzyłam wynagrodzenia tych pracowników, których mieliśmy. Założyłam wzrost wynagrodzeń, do tego wszystkie składki i fundusz socjalny i zakupy, które czyniliśmy i te wszystkie umowy zewnętrzne. I wyszła mi podobna kwota. Przy czym CUK będzie po prostu musiał dokupić sprzęt, żeby te rzeczy realizować i zatrudnić osoby w ramach tej kwoty. A Ja zakładałam tylko na takim poziomie jaką ilość osób mieliśmy zatrudnionych.

Wójt Małgorzata Schwarz: Same koszty osobowe, to było u nas milion czterysta tysięcy złotych jak nie więcej. Plus jeszcze te wszystkie zadania, które zlecaliśmy na zewnątrz to dawało wyższą kwotę.

Skarbnik Izabella Tyszka: Teraz oszacowano, że gdybyśmy zlecali zimowe utrzymanie dróg na zewnątrz, to by była kwota 500 tysięcy w budżecie samego zimowego utrzymania.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ale teraz są różne formy dla spółki to nie musi być zakup, może to być leasing, może być jakaś inna forma. Są wielofunkcyjne sprzęty. Ja byłam osobiście z Prezesem na przeglądzie takich maszyn. Teraz jest nowoczesny sprzęt, za naprawdę nieduże pieniądze, który jest multifunkcyjny, czyli może być zamiatarką, spychaczem, jakimś urządzeniem do podcinania poboczy.

Skarbnik Izabella Tyszka: Zawsze jest po zakończonym roku audyt rekompensaty. Jeżeli gmina daje rekompensatę, to jest ten audyt robiony. Może być tak, że będziemy musieli dopłacić, jeżeli wyjdzie koszt utrzymania zadania wyższy niż była udzielana rekompensata, ale też może być w drugą stronę. Audyt rekompensaty zleca gmina, też poniesiemy jego koszt.

Przewodniczący Komisji Budżetowej zauważył spadek planowanych kosztów zakupu energii o 200 tysięcy złotych.

Wójt Małgorzata Schwarz: Mamy wymienione lampy. Ponadto mamy spółdzielnię energetyczną i jesteśmy na etapie prowadzenia negocjacji z firmami, które posiadają fotowoltaikę i chcemy od nich kupować prąd po stawce niższej niż ta z Enei o 50%. Więc myślę, że tutaj będą spore oszczędności i te wszystkie nasze jednostki, które są w tej spółdzielni, mam nadzieję, że również będą miały takie oszczędności.

Radny Paweł Duniec: Kiedy ta spółdzielnia energetyczna faktycznie ruszy?

Wójt Małgorzata Schwarz: Ona już ruszyła. Natomiast pierwsze jakieś potencjalne korzyści możemy mieć od 1 stycznia, bo w tej chwili jesteśmy na etapie negocjacji, podpisywania umów. Mamy spotkanie

w przyszłym tygodniu z ewentualnym jeszcze elementem negocjacyjnym, z tą spółką, która ma nam prąd ze swoich paneli sprzedawać. Jak też Państwo wiecie, mamy koncepcję na budowę naszej farmy w Smoleńcinie. Jeżeli takie programy się pojawią ze środków unijnych, bo na razie półtora roku czekamy na jakieś programy, nic się nie pojawia, poza tym, co dostaliśmy w ZIT w ramach SOM- u, to nie mamy żadnych innych środków ani możliwości startowania w jakichkolwiek konkursach poza Funduszem Dróg Samorządowych. Więc jeżeli się środki pojawią, to my wybudujemy też taką farmę własnymi siłami i będziemy powoli uniezależniać się od zakupu, od tych zewnętrznych podmiotów.

Radny Duniec: Szkoły też w tym są?

Wójt Małgorzata Schwarz: Są szkoły, przedszkola, wszystkie te jednostki, które mają fotowoltaikę, plus Pałac w Ostoi. Co prawda on nie ma fotowoltaiki, ale ma też wysokie rachunki za prąd i będziemy dzięki temu niwelować koszty.

Radny Paweł Duniec: Pytam, bo przy szkole w Przecławiu jest wynajmowane boisko, tam są lampy na dojeździe do tego boiska. Ciemno jest jednak, bo nie świecą. I na parkingu jest bardzo niebezpiecznie. I zastanawiam się, czy one kiedyś zaczną być zapalane czy to oszczędność?

Wójt Małgorzata Schwarz: Nie będę się wypowiadać. To pytanie do dyrektora.

Radny Paweł Duniec: Jeżeli będzie ta spółdzielnia energetyczna i ten prąd będzie w jakiś sposób tańszy, to ja oczekuję, że tam będą lampy zapalone, bo tam jest naprawdę niebezpiecznie.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ja nie wiem, dlaczego są zgaszone. Może Pani Dyrektor nie wie, że jest zgaszone, nie mam pojęcia. Może jakaś awaria, może warto to zgłosić Panie Pawle.

Radny Grzegorz Świszcz: Czy CUK zajmuje się serwisowaniem placów zabaw i innych, jeśli chodzi na przykład o ośrodek kultury?

Wójt Małgorzata Schwarz: Nie, to jest gminny ośrodek, sam sobą się zajmuje, może zlecać CUK-owi pewne rzeczy, ale nie jest to ujęte w budżecie. Jest budżet GOKSiR-u i w budżecie GOKSiR-u mają na te rzeczy środki. Wszelkie uszkodzenia należy zgłaszać bezpośrednio do pracowników GOKSiR.

Radny Łukasz Szankowski zapytał o monitoring na placu rekreacyjnym w Kurowie, czy tam dochodzi do aktów wandalizmu?

Wójt Małgorzata Schwarz: Właśnie o tym też rozmawialiśmy wczoraj na komisji budżetowej, że cokolwiek się nie robi, to zaraz ulega dewastacji. Tam wygląda to tragicznie, więc uważamy, że monitoring poprawi sytuację. I tak jak mówiłam, na komisji gospodarczej będziemy ten monitoring sukcesywnie montować wszędzie tam, gdzie jest to możliwe. Za chwilę otworzymy teren rekreacyjny w Kamieńcu. Myślę, że też go trzeba objąć monitoringiem, bo innego wyjścia nie ma. Co prawda skuteczność karania osób, które dewastują, jest średnia, a nawet bardzo mierna. Ale może to będzie jakimś elementem odstraszania.

Radny Paweł Duniec: Na maila dostaliśmy uwagi referatów odnośnie funduszu sołectkiego, między innymi Siadło Dolne, ale rozumiem, że na razie jest to wpisane i w tym momencie nie podejmujemy żadnej decyzji, żeby ten koszt zdejmować?

Skarbnik Izabella Tyszka: Są jakieś uwagi co do tego projektu i to Państwo decydujecie, czy on zostaje.

Radny Paweł Duniec: Ale na razie ten projekt jest tutaj.

Wójt Małgorzata Schwarz: My zaplanowaliśmy wszystko, bo to nie jest rola wójta. Od przyszłego roku się zmienia formuła funduszu sołectkiego. W tym roku jest tak, że to radni podejmują decyzję, więc wszystko w budżecie jest zaplanowane. Z tym że uwaga jest taka, że jeżeli rzeczywiście nie będzie możliwa realizacja inwestycji, to ten fundusz z automatu przepada. Żebyście mieli Państwo tego świadomość.

Skarbnik Izabella Tyszka: Nie jedno zadanie z funduszu, tylko cały fundusz, cały wniosek. Od przyszłego roku będzie tak, że wójt decyduje i jeżeli wniosek będzie opiewał na kilka zadań, to może wypaść jedno zadanie w ramach tego wniosku, nie cały wniosek. W tym roku jeszcze jest cały wniosek i radni decydują czy przechodzi wniosek, czy nie.

Radny Paweł Duniec: Tam były takie dwa zastrzeżenia. Jedno jest takie, że tam jest teren zalewowy. Teren zalewowy się dzieli na teren, na którym powódź może wystąpić raz na dziesięć lat lub raz na sto lat. Akurat w tym miejscu, gdzie ma być projekt z funduszu sołectkiego raz na sto lat. Może będą chcieli Państwo to znieść, dlatego chcę wytlumaczyć całą sytuację.

Skarbnik Izabella Tyszka: Ale jak znieść? My sami nie możemy. To tylko radni mogą zdecydować o zniesieniu tego zadania.

Radny Duniec: Dlatego właśnie chciałem wytłumaczyć radnym sytuację. Tam jest teren zalewowy, domu tam nie postawimy, ale takie rzeczy jak kontener sanitarny występują na terenach zalewowych i są budowane. Wymaga to tylko do uzgodnienia z Wodami Polskimi. A Wody Polskie uzgadniają, że jak będzie jakaś tam powódź, to żeby się nie wymieszały te ścieki z wodą, to trzeba na przykład zawór zwrotny zastosować, ale generalnie trzeba to uzgodnić. Tutaj jakby próby uzgodnienia nie było. Kolejna sugestia, która tam była, to, że jest plan ogólny, który jest procedowany i on przewiduje zabudowę 0% na tej działce. Ale to też jest cel szczególny, publiczny a propos takiego kontenera sanitarnego jak toalety i często nawet może być to sprzeczne z tym planem i można to postawić, bo to jest cel publiczny.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ja tylko radnym uzupełniając powiem, że Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska nie zaakceptowała tam tych planów.

Radny Paweł Duniec: My mówimy o tej toalecie, która jest taką jakby szczególną rzeczą i można zrobić wyjątek. To nie wyklucza tego projektu.

Wójt Małgorzata Schwarz: Panie Pawle, czy wyklucza, czy nie, to się okaże, jak zrobimy.

Skarbnik Izabella Tyszka: To radni decydują, czy to zostaje, czy nie, bo taka wątpliwość była.

Radny Paweł Duniec: Ja tam jeszcze chcę się przejść do Wód Polskich ze swojej strony, żeby jakby dowiedzieć się, bo uważam, że ta praca nie została do końca wykonana przez urzędników, którzy to opiniowali.

Radny Krzysztof Przewoźniak: Dział 921 Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego 9 560.380,00 złotych. Wydatki bieżące 7 492.00,00 złotych, wydatki majątkowe ponad dwa miliony. Czyli domy, ośrodki kultury, świetlice i kluby. Dotacja dla GOKSiR trzy miliony siedemset tysięcy złotych.

Radny Paweł Duniec: Ja uważam, że GOKSiR tak dobrze prosperuje i osiąga przychody własne, to uważam, że powinien tymi przychodami własnymi pokryć część kulturalną i przez to nasze dofinansowanie tej części kulturalnej powinno być niższe. Taka moja sugestia.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji radny Przemysław Falenciak: Ja tylko ad vocem, we własnej sprawie, ale spodziewałem się tego, bo najłatwiej jest po prostu powiedzieć, jeżeli zarabia, no to po co dotujemy, po co taka dotacja? Polecam zapoznać się z ilością działań i środków, które pozyskujemy. I jakie rzeczy realizujemy z wielu programów, m.in. KPO, ale na to również są potrzebne środki własne, wkład własny, najczęściej jest to 20%. Oprócz tych działań w świetlicach, oprócz, bo to nie tylko w GOKSiR jest, ale to jest na terenie całej gminy.

Radny Paweł Duniec: Ale My to wszystko znamy, a Ja mówię o dochodach.

Radny Przemysław Falenciak: Tylko że my te dochody konsumujemy, ale w ten sposób, że idzie to na wkład własny, idzie na największą ilość wydarzeń i tak dalej. Więc po prostu każde obcięcie może ograniczać nasze działanie. Oczywiście wynajmujemy sal, nie tylko na wydarzenia, ale również na zajęcia. Tak, ale mówię też o wydarzeniach. To jest też źródło naszego przychodu. Jednakże nie można tylko na tym się opierać, bo jeszcze swoje własne wydarzenia robimy. Państwo radni dostają praktycznie na każdej sesji listę wydarzeń, które są najbliższe. Staramy się o to dbać. Wkłady własne do imprez to jedno z naszych wydatków. Bo jeszcze nie zapominajmy, że to nie tylko działalność kulturalna. Bo Ja się zawsze na tym skupiam, ale jeszcze jest utrzymanie obiektu. To jest po pierwsze konserwacja, po drugie jeszcze utrzymanie całej części ogrodowej. Obecnie mamy dwóch konserwatorów, którzy się zajmują praktycznie wszystkim, czyli bieżącym serwisowaniem kotłowni, części basenowej, bo za to również odpowiadamy, pomimo tego, że jest podmiot, który zarządza tą częścią basenową, my to utrzymujemy, my to serwisujemy i tak dalej. Także powiem szczerze, że też się zastanawiamy czy tego nie zlecić komuś zewnątrz. Taka dotacja na taki obiekt, gdzie to nie tylko wydarzenia, nie tylko działalność kulturalna, nie tylko programy, które realizujemy społeczne i edukacyjne również. Ale jeszcze na naszych barkach spoczywa to, żeby utrzymać całą infrastrukturę, żeby była świadomość, że to jest nie tylko kultura, tylko również cała infrastruktura, na co ludzie bardzo, zwracają uwagę. Bo nieważne, ile rzeczy byśmy nie zrobili, będzie coś niedokręcone i to rzuca się w oczy, prawda? Oczywiście nie mam żadnych pretensji, bo wiadomo, że należy to zauważać również. Ale tak to wygląda.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ja uważam tak, że ani na oświacie, ani na kulturze, ani nawet na sporcie nikt nie zarobił, może poza piłkarzami, którzy zarabiają miliony. I uważam, że do kultury, do oświaty należy dokładać, do sportu również jak najbardziej, bo to jest jednak też ochrona dziedzictwa kulturowego i to, o czym mówiła pani Renata nie samymi drogami człowiek żyje i nie samym chlebem, bo też są potrzebne i takie wydatki. Tym bardziej, że nie stanowią one znaczącego procenta w tych wydatkach naszej gminy. Ja słyszę tylko dobre i pozytywne komentarze dotyczące działalności Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji zarówno od mieszkańców, to jest najistotniejsze, że wszyscy mieszkańcy, sołtysi, sołectwa bardzo są zadowoleni z takiej formuły współpracy, że nie dzieją się tam tylko koncerty, ale że jest właśnie to „Włączamy kulturę” i że wszyscy mieszkańcy też na swoim terenie mogą robić wspólnie z GOKSiR-em różnego rodzaju wydarzenia kulturalne. To też kosztuje czasu i pieniędzy i pracowników i czasu sołtysów, że się w te projekty angażują.

Radna Dorota Trzebińska: To są też wydarzenia, które organizowane są dla szkół, przedszkoli.

Radny Paweł Duniec: Oczywiście na kulturze nie oszczędzamy. My płacimy i to niemało i jak najbardziej to nie są pieniądze stracone i na kulturę się powinno płacić. I ja tutaj nie umniejszam ani nie chcę umniejszać. Natomiast mówię o pieniądzach zarobionych, które jakby nie są przeznaczane na kulturę, a mówiąc wprost są przeznaczane po prostu na media. Jeżeli na te media są jakieś środki dystrybuowane zamiast na kulturę, Ja bym chciał, żeby one były przekierowane na kulturę, zamiast na te media.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ustawa wyraźnie określa, co może rada kontrolować i jakie może mieć zastrzeżenia. Rada gminy daje dotację i może rozliczać ośrodek kultury tylko i wyłącznie do wysokości dotacji i przeznaczenia, a nie sugerować na co mają wydawać środki, które zarabiają. Oni też płacą nam czynsz dzierżawny za korzystanie z tego obiektu. Jak dysponują swoją nadwyżką wypracowaną, to niestety nawet my nie możemy tego ani oceniać, ani kontrolować. My tylko i wyłącznie w zakresie wysokości dotacji.

Radny Paweł Duniec: Ja uważam, że jeżeli jest nadwyżka wygospodarowana, to GOKSiR mógłby ją przeznaczyć na kulturę i dzięki temu moglibyśmy dotację zmniejszyć o te środki. Było wykazane, że te media Centrum Komunikacji Społecznej kosztują pół miliona czy więcej, bo to były jakieś tam prognozy, ale nie wiem, jak się skończy rok, bo nie mamy na to wpływu. No ale powiedzmy, że to jest pół miliona, więc te pół miliona uważam, że powinno pójść na kulturę, a my automatycznie możemy o te pół miliona zmniejszyć dotacji na kulturę. I tylko o to chodzi.

Radny Piotr Szeszko: Jeśli chodzi o kulturę, to powiedzmy, że każdy ma swoje gusta. Oczywiście jednym się może masz dom kultury podobać, innym może się nie podobać. Ja myślę, że jeśli my moglibyśmy mieć jakieś swoje wątpliwości do GOKSiR-u, do budżetu, to jeśli już, to wynika właśnie z tego, że rok temu, jak ten budżet uchwalaliśmy, nawet nie mieliśmy pojęcia, że właśnie takie centrum komunikacji ma powstać. I nagle gdzieś z gazet się dowiedzieliśmy o tym i zapewne z tego wynika nasze takie, powiedzmy, może zbytne oglądanie tego budżetu, patrzenie na GOKSiR. Bo trochę się może poczuliśmy oszukani, nie wiedząc, że ośrodek kultury zajmuje się rzeczami, które nie do końca są może związane z ośrodkiem kultury. Stąd niewątpliwie nasze takie bardziej baczne przyjrzenie się temu GOKSiR-owi. Tu się też nie dziwię koledze Duńcowi, że też na to patrzy i tylko z tego to się wzięło. Bo gdybyśmy rok temu też jasno, po prostu pewne rzeczy wiedzieli, ustalili, to nie mielibyśmy teraz żadnych obaw, że ktoś gdzieś tu może, nie wiem, bo zaraz się też może dowiemy za 3 miesiące, że jakaś kolejna komórka powstała, o której nie wiedzieliśmy w ogóle, więc to głównie jakby z tego wynika i musimy mieć świadomość tego.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ja powiem tak, przez lata cała gazeta była wydawana z budżetu gminy Kołbaskowo, był zatrudniany redaktor w Gminie Kołbaskowo i były ponoszone koszty. Problem polegał na tym, że gmina nie może brać reklam, nie może tych reklam w swoich gazetach wydawać i nie może za to pobierać środków. I stąd był pomysł, żeby tę gazetę przenieść do Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji. Po pierwsze, schodzi nam z budżetu, po drugie żyje z reklam. I to się w tej chwili dzieje. I to jest jedna jedyna przyczyna, bo dziwnie nie przeszkadzało nikomu, jak gazeta była w gminie, Aktualności gminne były wydawane bodajże od 2012 roku, redaktor był zatrudniony od 2012, co miesiąc pojawiały się gazety w skrzynkach. Jakoś nikomu nie przeszkadzało, że tutaj mieliśmy na promocji większe środki, wynagrodzenia redaktora też były wliczane w tę kwotę. Teraz zostało to

przeniesione do GOKSiR-u. My tego w budżecie nie mamy. Oni sobie mogą zarabiać na reklamach. W mojej ocenie jest wilk syty i owca cała. I z całym szacunkiem, ale nie szukajmy gdzieś drugiego dna, bo Ja tego drugiego dna nie widzę. I cały czas mówię, że tam nie ma takiego drugiego dna. I tak jak Państwo co niektórzy określają to propaganda. No jaka propaganda? Proszę mi powiedzieć, gdzie tam jest jakiś element propagandowy? Wskazać mi proszę choć jeden tekst czy jedno słowo, które wychwala Wójta, a krytykuje kogokolwiek z Państwa.

Radny Piotr Szeszko: Pani Wójt dziękuję, bo pierwszy raz usłyszałem powody i Ja je rozumiem. I to do mnie akurat trafia, bo przyznam, że się zastanawiałem wcześniej, dlaczego akurat zostało to przeniesione do GOKSiR.

Przewodnicząca Komisji Oświaty i Kultury radna Monika Magdziak: Może właśnie powinniśmy dostać tą informację w tamtym roku.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ja szczerze mówiąc już miałam to zamiar zrobić w 2023 roku, tylko wtedy jeszcze dyrektor się na to nie zgadzał i trwały negocjacje z dyrektorem GOKSiR-u i nakłanianie go do tego, żeby po prostu przejął pracownika i zaczęli wydawać tą gazetę, bo to też jest obciążenie. Bo struktura się niewiele zmienia, a jeszcze dochodzi dodatkowe zadanie, które trzeba nadzorować, żeby wszystko było robione jak należy. Więc naprawdę proszę mi wierzyć, że tam drugiego dna nie ma.

Radna Dorota Trzebińska: Nie powinnam w zasadzie się wypowiadać we własnej sprawie, ale tutaj akurat chciałabym. Tak jak Pani Wójt powiedziała i cieszę się, że to po raz kolejny wybrzmiało, bo Ja odbieram to w taki sposób, że to nie jest walka o coś, tylko przeciwko komuś. I odbieram to jako w pewnym stopniu atak skierowany przeciwko mojej osobie. Chcę Państwa zapewnić, że dokładamy wszelkich starań, żeby, czy gazeta, czy portal, zresztą Państwo śledzicie i wiem o tym i czerpięcie informacje i czerpalicie z tego portalu, który w rzetelny sposób informuje bez opiniowania, tylko przedstawia informacje. To jest naprawdę ciężka praca. Zdobywanie reklamodawców, przekazywanie informacji. Pan, Panie Pawle udostępniał każdy post, który był publikowany na portalu do czasu, kiedy nie ukazał się artykuł dotyczący Pana skargi skierowanej do Wojewody dotyczącej placów w Warzemicach. To trwało bardzo długo i kilka miesięcy nie miał Pan żadnych zastrzeżeń co do formy, formuły i tego, czym się zajmuje portal. I nagle po tym artykule, Pana widzenie się o 180 stopni odwróciło. Jeszcze raz Państwu mówię, nie chciałabym, żeby ten kierunek i ta działalność, która jest zgodna ze statutem GOKSiR-u. Jest tam paragraf, który dotyczy działalności wydawniczej. I naprawdę w mojej ocenie to centrum powstało po to, że gmina, w której jest 17 tysięcy mieszkańców i ci mieszkańcy chcą mieć informacje na temat bieżących wydarzeń. Nie tylko tego, czym się zajmuje urząd gminy, ale my prezentujemy ludzi, prezentujemy młodych ludzi zdolnych ich talenty, piszemy o nich. Docieramy w takie miejsca, nieurzędowe. Jest to przegląd wydarzeń na terenie gminy. Mieszkańcy na tę informację zasługują i czerpią z tego. My widzimy choćby po aktywności na wydarzeniach GOKSiR-owych, że jeżeli idzie przekaz, że to wydarzenie jest i podbijamy to cały czas, to wzrasta nam frekwencja. Docieramy do wszystkich szkół i placówek oświatowych i pokazujemy, co się w tych placówkach dzieje. To nie jest portal propagandowy i proszę takich informacji nie rozprzestrzeniać, bo jest to krzywdzące, krzywdzące dla pracowników, krzywdzące dla GosiR-u.

Radna Monika Magdziak: To nie jest kwestia tego, czy mi osobiście się podoba portal, czy Ja z niego korzystam czy nie. To chodzi o głos mieszkańców. Do mnie, już w lutym to komunikowałam, przychodzą po prostu mieszkańcy, którym się to nie podoba, a Ja reprezentuję ich głos. I tu nie chodzi o mnie, tu nie chodzi o moje zdanie, bo ja mogę czytać ten portal. Chodzi o mieszkańców po prostu.

Radny Łukasz Szankowski: No to chyba mamy różnych mieszkańców, bo Ja się nie spotkałem z żadną falą krytyki.

Radna Monika Magdziak: Ja mówię tak, bo wypowiadam się za tych, którzy przychodzą do mnie, a ci, którzy przychodzą do Ciebie, mogą mieć inne zdanie, bo każdy z nas może mieć różne zdanie. Tak samo jest z mieszkańcami.

Radny Grzegorz Bienkiewicz: Ja tylko chciałbym, po części się przychylić do tego, co mówił Piotr. Jak nosiłem podatki to ten brak transparentności był słyszany. Mieszkańcy byli zaskoczeni pewnymi rzeczami, o których nie było informacji. Tylko mogę powiedzieć, że było to negatywnie postrzegane.

Radny Paweł Duniec: Ja jeszcze odnośnie wypowiedzi radnej Trzebińskiej. Wczoraj na przykład w mediach społecznościowych spotted:Kołbaskowo pojawił się artykuł z kołbaskowo.eu. Bo Ja ogólnie

mało rzeczy udostępniam, ale akurat wczoraj pojawił się wpis. Radny Duniec przytoczył kilka tekstów z portalu kolbaskowo.eu, udowadniających Jego zdaniem, że jest to portal propagandowy. „Małgorzata Schwarz kontynuuje swoją misję na rzecz dalszego rozwoju Kołbaskowo. Opierając się na doświadczeniu z poprzedniej kadencji, rada i wójt nie zwalniają tempa, a wspólnym celem wszystkich działań jest dalsze podnoszenie, podnoszenie jakości życia”.

Wójt Małgorzata Schwarz: Szanowni Państwo, jeszcze raz to nie jest na temat budżetu, ale apelują o mniej pisania na Internetach, więcej spotkań, więcej życia, więcej rozmów z ludźmi, bo naprawdę ile osób pisze Panie Pawle? Stale te same. Wyjdźcie do ludzi, porozmawiajcie, pojedźcie do Pargowa, Kamieńca, Moczył, nawet do Pana do Siadła, to zobaczycie naprawdę jaki jest przekrój, jakie są głosy mieszkańców. To co w Internecie, to jest wierzchołek i niewielki odsetek. I naprawdę proszę nie sugerować, tym co piszą w Internecie, że mieszkańcy są niezadowoleni, bo tak nie jest, bo jest w drugą stronę. Tu się spotykamy i jeżeli ktoś ma coś komuś do powiedzenia, to bardzo uprzejmie proszę, niech sobie mówi, bo po to jesteśmy tym forum i gronem.

W dalszej części posiedzenia miała miejsce krótka dyskusja dotycząca aktywności poszczególnych radnych w Internecie w tym publikowania komentarzy i dokumentów na różnych portalach. Wypowiedzi były emocjonalne, przerywane i nie wnosiły żadnych merytorycznych treści do przedmiotu posiedzenia.

Po zakończeniu tej dyskusji radni powrócili do omawiania projektu budżetu na 2026 rok.

Radny Paweł Duniec: Odnosicie Pałacu w Ostoi też taką swoją uwagę i to nie, żebym w jakiś sposób ograniczał. Proszę mnie źle nie zrozumieć, ale tak pod rozwagę. W poprzednim roku obniżyliśmy dotację dla Pałacu Ostoja. Pałac Ostoja zaczął prężnie działać, też prężnie komercyjnie zaczął wynajmować obiekty. Właśnie część hotelową, tutaj różne wydarzenia, eventy komercyjne i jeżeli tutaj są z tego tytułu osiągnięte przychody, to nie widzę potrzeby, żebyśmy zwiększali kwotę dotacji z poprzedniego roku, kiedy to się tak prężnie rozwija i mamy przychody.

Wójt Małgorzata Schwarz: Znowu wracamy do punktu wyjścia, czyli do tego, co było przy GOKSiR, to jest po pierwsze, a po drugie przypominam Państwu, że w momencie, kiedy uchwalaliście regulamin korzystania z parku w Ostoi, padło stwierdzenie, że dacie więcej pieniędzy, bo trzeba będzie zatrudnić pracownika, który będzie pilnował park od godz. 8 do godz. 21 czy 22 latem. Więc przypominam Państwu, że to była Wasza decyzja i powiedzieliście, że nie obetniecie, a dołożycie na pracownika.

Radny Krzysztof Przewoźniak: Podczas tej samej dyskusji, o której Pan Paweł wspomina, rok temu mówiliśmy, że to jest dopiero rozruch, park nie działa w stu procentach i z tego powodu to obniżenie. Gdy ten park będzie działał w 100%, to wrócimy ponownie do tej rozmowy i będziemy ponownie dyskutować tą kwotę. Ja uważam, że ta kwota jest w tym momencie adekwatna do tej działalności.

Skarbnik Izabella Tyszka: Pod te przychody mają w tej samej wysokości skalkulowane koszty. Przychody też generują koszty.

Wójt Małgorzata Schwarz: To, co powiedziała Pani Dyrektor, nie będę już powtarzać, bo każdy był i słuchał, że to, że park jest, to są dodatkowe obciążenia. Oprócz tego, że trzeba go pilnować, to trzeba jeszcze o to dbać, trzeba naprawiać, ewentualnie trzeba prowadzić dalej wycinkę, trzeba prowadzić nasadzenia, pielęgnacja, trzeba wyławiać liście z jeziora i pracy jest naprawdę bardzo dużo. I ta osoba tam jest wręcz konieczna.

Radny Duniec: A ja mam jeszcze pytanie jak to jest z Doliną Dolnej Odry Poezją Śpiewaną, bardziej techniczne. Bo mamy budżet GOKSiR-u, GOKSiR dotujemy już jakąś tam kwotę, a teraz mamy tu w budżecie środki przewidziane na to wydarzenie.

Wójt Małgorzata Schwarz: Rokrocznie zlecamy GOKSiR-owi organizację tej imprezy. Wcześniej robiliśmy to sami jako Gmina Kołbaskowo. W momencie, kiedy został utworzony GOKSiR w 2019 roku, zaczęliśmy tą imprezę zlecać GOKSiR-owi, który robi to na naszą rzecz i wystawia nam za to fakturę. Tak się dzieje od 2020 roku.

Radny Paweł Duniec: Nie lepiej dać większą dotację dla GOKSiR-u i żeby GOKSiR to w ramach swoich usług zrobił? Teraz mamy jeden budżet tej instytucji, a potem dokładamy drugą część.

Skarbnik Izabella Tyszka: Oni mają to w swoim budżecie skalkulowane po stronie przychodów, tą naszą dotację. Na to samo ogólnie by wyszło.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ale my przynajmniej mamy wpływ na to, kto jest zapraszany i też decydujemy o całokształcie, jak to będzie wyglądało, czy mogą się wystawiać sołectwa, czy jakieś inne towarzyszące imprezy przy tym mogą się odbywać, czy też nie. Więc to jest robione w uzgodnieniu z nami, a nie samodzielnie i nam zależy na tym, żeby taka formuła pozostała.

Przewodniczący Komisji Budżetowej radny Krzysztof Przewoźniak zauważył, że w dziale 926 Kultura fizyczna i sport zaplanowano 819 tysięcy a wydatki bieżące na poziomie 806 tysięcy. Tutaj również mamy wzrost 250 tysięcy w stosunku do planu z poprzedniego roku.

Radny Grzegorz Świszcz: Czy w ramach tej inwestycji w Moczyłach będziemy planowali, żeby w jakiś sposób zaktywizować działania pod kątem właśnie klubu sportowego czy też jakiegoś takiego zaplecza. Żeby jednak akcent tego, że jesteśmy coraz bliżej Odry podkreślić w kontekście przykładowo klubu kajakowego, który by robił promocję gminie na różnych zawodach, bo mamy do tego możliwości. Ale nie mamy na razie klubu.

Wójt Małgorzata Schwarz: To jest inicjatywa oddolna i możemy próbować coś takiego stworzyć jak klub, ale pod warunkiem, że będą chętni. I to musiałyby być jakieś stowarzyszenie. Stowarzyszenie jest niezależne od gminy. Jeżeli radny się interesuje sportami, może coś takiego zainicjować.

Na tym radni zakończyli analizę części opisowej projektu budżetu Gminy Kołbaskowo na 2026 rok. W dalszej części posiedzenia radni podjęli dyskusję nad projektem uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kołbaskowo.

Radny Grzegorz Świszcz: Czy na wykonanie Alei Kasztanowej mamy dofinansowanie zewnętrzne?

Skarbnik Izabella Tyszka: Będziemy się starali o dofinansowanie.

Radny Grzegorz Świszcz: A to będzie obejmowało też przebudowę tego skrzyżowania z krajówką?

Wójt Małgorzata Schwarz: Nie, bo jak był projekt robiony, to była jeszcze droga GDDKiA. I my odsuwaliśmy ten projekt od tej drogi, bo nam GDDKiA nie chciała uzgodnić jego przebiegu.

Radny Grzegorz Świszcz: Ale rozumiem, że połączenie z chodnikiem na tej krajówce będzie? Bo teraz to jest największy mankament, że tam brakuje w ogóle, gdzie się ustawić, żeby przejść.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ta droga będzie poszerzona, dlatego z jednej strony część kasztanów idzie pod wycinkę.

Radna Małgorzata Rychel: Ja już na koniec mam takie pytanie. Budżet obywatelski w Będargowie, utwardzenie placu parkingowego przy cmentarzu. Był to budżet obywatelski, który został przeniesiony na budżet inwestycyjny. I teraz nie jest uwzględniony na rok 2026. Ja się chciałam zapytać o tą kwestię.

Wójt Małgorzata Schwarz: Była radna na spotkaniu w Powiecie, kiedy rozmawialiśmy o tym, że w momencie, kiedy będzie przebudowa tej drogi, to będziemy kompleksowo dawali dotację Powiatowi, żeby robił to jeden wykonawca. I tak wtedy ustaliliśmy na spotkaniu w Starostwie i tak też zostało.

Radna Małgorzata Rychel: Bo Powiat będzie robił to w drugim etapie, bo teraz będzie pierwszy etap z Będargowa do Stobna i potem drugi.

Wójt Małgorzata Schwarz: Potem drugi i wtedy dajemy dofinansowanie na realizację tego odcinka wraz z utwardzeniem cmentarza. Będziemy to robić.

Przewodniczący Komisji Sportu, Zdrowia i Pomocy Społecznej radny Piotr Szeszko zgłosił wniosek o zmniejszenie w dziale 75023 § 06050 kwoty przeznaczonej na Gminne Centrum Usług do 200 tysięcy złotych.

Radny Paweł Duniec: Chciałbym urealnić kwotę na wielofunkcyjny teren rekreacyjny w Siadle Dolnym. Chodzi tutaj o budżet obywatelski i również ten kosztorys, który już mamy. Jeżeli jest kosztorys na 947 tysięcy złotych a my zakładamy tylko 472 tysiące na realizację, to chciałbym, żeby brakującą kwotę uzupełnić. Proponuję tutaj 500 tysięcy złotych uzupełnienia i wtedy wystarczy. Przesuwamy środki z Gminnego Centrum Usług, żeby trafiło tutaj. Będę konsekwentny na tym, co się wypowiadałem, chodzi o dotację dla GOKSiR-u. Chciałbym zmniejszyć ją tak jak rok temu zmniejszyliśmy i GOKSiR sobie poradził. Mam nadzieję, że może ograniczyć koszty na te media o 300 tysięcy złotych. Chciałbym, żeby było obciążenie na media gminne, czyli żeby to dobrze usłyszane było, nie na kulturę.

Radny Piotr Szeszko: Jeszcze z tych oszczędności chcielibyśmy przesunąć środki na komunikację, na transport.

Wójt Małgorzata Schwarz: Bo Ja nie wiem, po co ta cała dyskusja była, bo tutaj chyba wyjaśnienia były, że i tak nam w tym roku zostają pieniądze, że zwiększyliśmy o 9% w stosunku do roku ubiegłego i przesuwamy na coś, co tak naprawdę nie wiemy, czy będzie w ogóle nam potrzebne, czyli blokujemy sobie kwotę w budżecie.

Radny Duniec: To jak się zwolni, to się przesunie znowu.

Wójt Małgorzata Schwarz: Jak się zwolni, to się przesunie się, a zwolni dopiero na koniec roku, bo będziemy na koniec roku wiedzieli, jaka jest rezerwa. Na podstawie przetargu to będziemy wiedzieli, jaka będzie kwota. Ale tak naprawdę wykorzystanie znamy na koniec roku, bo wypadają kursy, są jakieś kary naliczane i w związku z powyższym zmienia się kwota.

Radny Duniec: My chcemy zwiększenia kursów.

Wójt Małgorzata Schwarz: Ale przecież powiedział Przewodniczący Przewoźniak, który się tym zajmuje, że kwota wystarczy na dołożenie tych kursów, o których była mowa.

Radny Paweł Duniec: To u nas wystarczy. Ale są jeszcze inne miejscowości w gminie, które mają tych kursów niewystarczająco. Ja popieram i Ja myślę, że nic się nie stanie, a to jest decyzja Rady i w tym momencie jeszcze komisji propozycja, Pani Wójt będzie mogła się odnieść na piśmie do tego jeszcze. Ja proponuję 500 tysięcy na transport i 100 tysięcy na poprawę bezpieczeństwa przy dawnej drodze krajowej nr 13.

Skarbnik Izabella Tyszka: Chcę tylko powiedzieć, że nastąpiła zmiana między wydatkami majątkowymi a bieżącymi. W związku z tym konsekwentnie zmniejszy się też rezerwa na zarządzanie kryzysowe, bo to jest konsekwencja tego, żebyście Państwo mieli tego świadomość, ale to będzie w autopoprawce.

Przewodnicząca Komisji Oświaty i Kultury radna Monika Magdziak zapytała czy członkowie komisji zgłaszają jakieś wnioski do projektu budżetu na 2026 rok?

Radny Grzegorz Bienkiewicz zgłosił wnioski analogiczne do wniosków zgłoszonych przez Komisję Sportu, Zdrowia i Pomocy Społecznej.

Projekt budżetu Gminy Kołbaskowo na 2026 rok wraz z zaproponowanymi zmianami został przyjęty przez Komisję Oświaty i Kultury w głosowaniu 3 osoby „za”, 1 wstrzymała się od głosu.

Projekt budżetu Gminy Kołbaskowo na 2026 rok wraz z zaproponowanymi zmianami nie został zaopiniowany przez Komisję Rewizyjną, gdyż na pięcioosobowy skład dwie osoby były „za”, 2 osoby „przeciw” i 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Wieloletnia Prognoza Finansowa również nie została zaopiniowana przez Komisję Rewizyjną w głosowaniu 2 osoby „za”, 2 osoby „przeciw” i 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji radny Przemysław Falenciak zapytał czy ktoś z członków składa wnioski do projektu budżetu na 2026 rok.

Radny Grzegorz Bienkiewicz: Podtrzymuję ten wniosek, czyli to jest zdjęcie 800 tysięcy złotych z Gminnego Centrum Usług i 300 tysięcy z dotacji na GOKSiR i przeznaczenie nadwyżki 500 tysięcy na budowę placu zabaw w Siadle Dolnym, 500 tysięcy na komunikację i 100 tysięcy na poprawę bezpieczeństwa.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji nie zdołała wypracować stanowiska do budżetu wraz z proponowanymi zmianami w głosowaniu 2 osoby „za”, 2 osoby „przeciw” i 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji poddał pod głosowanie zaopiniowanie wieloletniej prognozy finansowej Gminy Kołbaskowo, która została zaopiniowana bez żadnych zmian pozytywnie 3 osoby „za”, 1 osoba „przeciw” 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej radny Krzysztof Przewoźniak zapytał, czy są wnioski do projektu budżetu na 2026 rok.

Radny Paweł Duniec zgłosił analogiczny wniosek jak był na poprzednich komisjach, czyli obcięcie funduszy 800 tysięcy na Gminne Centrum Usług, obcięcie dotacji dla GOKSiR-u w kwocie 300 tysięcy i

jednocześnie przekazanie tych środków 500 tysięcy na wielofunkcyjny teren w Siadle Dolnym, 500 tysięcy na komunikację publiczną i 100 tysięcy na poprawę bezpieczeństwa.

Projekt budżetu na 2026 rok wraz ze zgłoszonymi poprawkami został zaopiniowany negatywnie przez Komisję Gospodarczą w głosowaniu: 2 osoby „za”, 3 osoby „przeciw”.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej poddał pod głosowanie projekt budżetu na 2026 rok bez poprawek w pierwotnej postaci. Projekt został zaopiniowany pozytywnie 3 osoby „za”, 2 osoby „przeciw”.

Projekt wieloletniej prognozy finansowej Gminy Kołbaskowo bez żadnych zmian został zaopiniowany pozytywnie przez Komisję Gospodarczą w głosowaniu: 3 osoby „za”, 2 osoby „przeciw”.

Przewodniczący Komisji Budżetowej radny Krzysztof Przewoźniak: 26 maja 2025r. była podejmowana nowa uchwała dotycząca procedowania budżetu i wieloletniej prognozy finansowej. Także wszyscy jesteśmy świadomi tego, w jaki sposób ona wygląda. Więc wydawało mi się, że każdy jest świadom tego, ale możemy to zrobić w ten sposób, że opinie zostaną po prostu od razu na piśmie przez komisje wskazane i następnie przekazane do komisji budżetowej. Z tego powodu dzisiaj Komisja Budżetowa nie będzie opiniowała tych wniosków, ponieważ dopiero po tym, jak dostaniemy je na piśmie, komisja budżetowa ponownie się zbierze i będzie je opiniować i wydawać opinię co do projektu uchwały dotyczącej budżetu gminy. Także jeżeli mógłbym prosić o przejście przez głosowania nad wieloletnią prognoza finansową.

Przewodniczący Komisji Sportu, Zdrowia i Pomocy Społecznej poddał pod głosowanie przyjęcie wieloletniej prognozy finansowej Gminy Kołbaskowo ze zmianami analogicznymi jak w projekcie budżetu na 2026 rok. Wieloletnia prognoza finansowa ze zmianami została zaopiniowana pozytywnie przez członków Komisji Sportu, Zdrowia i Pomocy Społecznej w głosowaniu: 3 osoby „za”, 1 „przeciw”.

Przewodnicząca Komisji Oświaty i Kultury poddała pod głosowanie przyjęcie wieloletniej prognozy finansowej Gminy Kołbaskowo ze zmianami analogicznymi jak w projekcie budżetu na 2026 rok. Wieloletnia prognoza finansowa ze zmianami została zaopiniowana pozytywnie przez członków Komisji Oświaty i Kultury w głosowaniu: 3 osoby „za”, 1 „przeciw”.

Przewodniczący Komisji Budżetowej poprosił o niezwłoczne przekazanie opinii poszczególnych komisji na piśmie. Jest to niezbędne do zwołania posiedzenia Komisji Budżetowej celem zaopiniowania projektu budżetu na 2026 rok.

Wspólne posiedzenie Komisji Stałych Rady Gminy Kołbaskowo zakończyło się o godz. 16.15

Na tym protokół zakończono i podpisano.

PROTOKOŁOWAŁA:


MARTA BERNATOWICZ

**PRZEWODNICZĄCY KOMISJI
SKARG, WNIOSKÓW I PETYCJI**

PRZEMYSŁAW FALENCIAK



LISTA OBECNOŚCI

Posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
Rady Gminy Kołbaskowo
28.11.2025 r.

| lp. | nazwisko i imię | miejsowość | podpis |
|-----|----------------------|------------|----------------------|
| 1. | Przemysław Falenciak | Kołbaskowo | Falenciak P. |
| 2. | Piotr Szeszko | Ustowo | Szeszko |
| 3. | Grzegorz Bienkiewicz | Przylep | Grzegorz Bienkiewicz |
| 4. | Marcin Olszewski | Przeclaw | Marcin Olszewski |
| 5. | Łukasz Szankowski | Przeclaw | Łukasz Szankowski |